

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

20

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Węgrzy nie przyjmą nowych propozycji Czechosłowacji w sprawie ustępstw terytorialnych

BUDAPESZT 21. 10. PAT. JAK OŚWIAD-
CZAJĄ Z KOŁ DOBRZE POINFORMOWA-
NYCH, RZĄD NIE OTRZYMAŁ DO TEJ PO-
RY NOTY CZECHOSŁOWACKIEJ, ZAWIE-
RAJĄCEJ NOWE PROPOZYCJE CO DO
USTĘPSTW TERYTORIALNYCH NA RZECZ
WĘGIER, JEDNAKŻE NOWE WARUNKI
CZECHOSŁOWACKIE SĄ TU JUŻ W GRUB-
SZYCH ZARYSACH ZNANE. PRZEWIDUJĄ
ONE JAKOBY Odstąpienie Węgom
większych terytoriów niż to pro-
ponowano dotychczas, jednakże w
kołach politycznych panuje prze-
konanie, że i nowe warunki czeskie
nie mogą być przyjęte.

W Berlinie — o problemie Czechosłowacji

Berlin. 21. 10. PAT. Prasa omawia w dal-

szym ciągu zagadnienie węgiersko czechosłowackie.

„Berliner Boersen Zeitung“ uważa, że sprawa ostatecznego załatwienia konfliktu między Węgrami a Czechosłowacją i usunięcia wątpliwych jeszcze kwestii, dotyczących Rusi Podkarpackiej, została dzięki wysiłkom Berlina, Budapesztu i Warszawy, energicznie pchnięta naprzód, to też liczyć się należy, pisze dziennik, z rychłym załatwieniem tego zagadnienia.

Korespondent rzymski „Berliner Tageblatt“ podkreśla że w kołach rzymskich panuje przekonanie, że kontakt osobisty min. Becka z królem Karolem wpłynie silnie na ostateczne uregulowanie problemu czesko-słowackiego. Podkreślana jest również opinia, że rząd włoski widzi podstawę spokoju tylko w gruntowej przemianie Czechosłowacji.

cym nie kieruje się przeciw polityce osi Berlin Rzym.

„Pesti Hirlap“ ponownie wskazuje na niebezpieczeństwo, kryjące się w korytarzu czesko-sowieckim, charakteryzując sowieto-filską politykę Pragi.

„Uj Magyarsag“, wskazując na potęgę Polski, pisze: naród węgierski w ostatnich tygodniach z podziwem śledził odwagę, pewność i rozmach, godny największego mocarstwa, z jakim Polska umiała niemal w kilku godzinach załatwić konflikt czechosłowacki. Z dumą i podziwem patrzyliśmy na braci-Polaków, którzy gwiżdżąc na całą dyplomację Ligi Narodów, potrafili działać tak mężnie i pewnie w oparciu o własną jedynie siłę. Na ustach wszystkich Węgrów są dziś nazwiska wielkich kierowników narodu polskiego, a szczególnie min. Becka.

„Budapesti Hirlap“, omawiając węgierską akcję dyplomatyczną w sprawie wspólnej granicy, wyraża nadzieję, że sprawa zwrotu terytoriów węgierskich będzie nadal odpowiednio popierana przez mocarstwa osi Berlin-Rzym.

Ostatnie tygodnie wykazały — pisze „Esti Ujsag“ — że Polska jest dziś na wschodzie Europy czynnikiem tak potężnym, że bez niej nie można rozwiązać żadnego z wielkich zagadnień europejskich.

W Wiedniu o sukcesach polityki min. Becka

Wiedeń, 21. 10. PAT. Wiedeński „Voelkscher Beobachter“ w korespondencji z Warszawy omawia sukcesy polityki polskiej, stwierdzając, że Polska przezwyciężyła wszystkie przeszkody i trudności. Przed Polską w chwili obecnej otwierają się bardzo szerokie horyzonty.

W zakończeniu korespondent podkreśla, że porozumienie polsko-niemieckie, które jest jednym z celów polityki obu krajów, wytrzymało swą próbę zwycięsko.

Wiedeń, 21. 10. PAT. „Weltblatt“ w omówieniu sytuacji środkowo-europejskiej zaznacza, że Polska zawdzięcza swe sukcesy słuszności i celowości swej polityki zagranicznej. Dziennik podkreśla, że wypadki bieżącego roku uwypukliły wyraźnie stanowisko Polski.

Rokowania mogą się rozbić...

Waszyngton, 21. 10. PAT. Koła rządowe oświadczają, że angielsko-amerykańskie rokowania handlowe mogą się rozbić, o ile rząd angielski nie spełni żądań amerykańskich, dotyczących ulg taryfowych przy eksporcie najważniejszych produktów amerykańskich do Anglii.

Żołnierze czescy domagają się demobilizacji

Budapeszt 21. 10. PAT. Z pogranicza donoszą, iż żołnierze czescy, źle zaopatrywani w żywność, otrzymując niepomyślne wiadomości od swych rodzin, sami domagają się rzekomo obecnie niezwłocznego zwrotu Węgom obszarów, które im się należą. Jak donosi węgierska agencja telegraficzna, żołnierze czescy głośno domagają się powrotu do domu. W wioskach, położonych na północ od Ypolisagu, miejscowi Słowacy nie chcą udzielać schronienia żołnierzom czeskim.

Na granicy czesko-niemieckiej trzech żołnierzy narodowości węgierskiej usiłowało zbiec

na terytorium Niemiec. Doszło do strzelaniny, przy czym Węgrzy odpowiedzieli strzałami na ogień patrolu czeskiego, który ich ścigał. Jeden z oficerów czeskich odniósł rany. Węgrzy, których schwytano, zostali rozstrzelani.

Zaniechanie uroczystości jubileuszowych

Praga 21. 10. PAT. W myśl postanowienia Rady Ministrów, w roku bieżącym nie odbędą się żadne jubileuszowe uroczystości, związane z powstaniem przed 20 laty państwa czechosłowackiego.

Bez Polski nie można rozwiązać żadnego z wielkich zagadnień europejskich

Głosy prasy węgierskiej o polskiej polityce zagranicznej

Budapeszt, 21. 10. PAT. Cała prasa w dalszym ciągu zamieszcza liczne i obszernie artykuły na tematy polskie oraz w sposób energiczny domaga

się wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Dzienniki wskazują na doniosłą rolę Polski i Węgier na wschodzie Europy i z największym uznaniem wyrażają się o polskiej polityce zagranicznej.

Narodowo-socjalistyczny „Magyarsag“ podkreśla, że Polska zawdzięcza swą doniosłą rolę, jaką obecnie odgrywa w Europie, wskazaniom Marszałka Piłsudskiego, którego genialny umysł na długo wytyczył drogę polskiej polityce zagranicznej. Dziennik z naciskiem podkreśla, że wspólna granica polsko-węgierska w ni-

Suknie i Swetry

nowości nadeszły

JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

NA POSTERUNKU:**CZUJNOŚĆ DALEJ
WSKAZANA**

(D. L.) KRAKÓW, 22 października.

Stan lawowego napięcia i niepokoju, który opanował wszystkie skupienia żydowskie w ciągu ostatnich tygodni, w związku z groźbą niepomyślnego dla nas rozwiązania problemu palestyńskiego, uległ znacznemu odprężeniu pod wpływem ostatnich wiadomości z Londynu. Jeszcze nie pora jednak na fanfary tryumfu z racji całkowicie zażegnanego niebezpieczeństwa. Jest rzeczą charakterystyczną, że właśnie w tej chwili odpowiedzialne sfery syjonistyczne przestrzegają przed zbyt uproszczonym optymizmem, który prowadzi tylko do późniejszych rozczarowań. Sytuacja wymaga w dalszym ciągu wzmożonej czujności zarówno ze strony kierownictwa syjonistycznego, którego nadludzkie wysiłki w obronie naszych zagrożonych praw spotkały się z najwyższym uznaniem wszystkich odłamów ruchu syjonistycznego, — jakoteż ze strony tych wszystkich skupień żydowskich na świecie, które wzięły na siebie zadanie poparcia wysiłków Egzekutywy i prowadzenia akcji obronnej w swoich środowiskach.

Wydarzenia ostatnich dni wzbogaciły nas o niezmiernie cenne doświadczenie. Nauczyły nas mianowicie, ile osiągnąć można dzięki zmobilizowaniu wysiłków całego żydostwa w obronie pewnej słusznej sprawy. Głos 17-milionowego narodu, choć niepoparty wymową armat i bombowców (widzieliśmy ostatnio, że niekiedy i ta wymowa zawodzi...) ma jednak w świecie swój walor i znaczenie, z którym liczy się nawet potężne imperium brytyjskie. Heroiczna postawa jiszuwu, który niezłomnie trwa na posterunku, stanowisko żydostwa angielskiego, a przede wszystkim amerykańskiego, które rozwinięto podziwu godną akcją, wreszcie nieugięta wola 3 i pół-milionowego żydostwa polskiego, która na razie znalazła wyraz we wspólnym oświadczeniu wszystkich partii i ugrupowań żydowskich (właściwa manifestacja pro-palestyńska żydostwa polskiego nastąpi dopiero 30 bm.) — wszystkie te czynniki nie pozostały bez wpływu na pociągnięcia miarodajnych czynników brytyjskich. Sam fakt odłożenia ostatecznej decyzji na czas późniejszy, w każdym razie po uporaniu się z terrorystami arabskimi, już jest w danej chwili pewnym sukcesem politycznym, którego wartość powiększa zażegnanie groźby całkowitego zamknięcia imigracji. Horyzont więc rozjaśnił się nieco i nie ulega żadnej wątpliwości, że sytuacja przedstawia się dzisiaj i s stokroć bardziej pomyślnie, niż jeszcze tydzień temu. Miecz Damoklesa, który wisiał nad nami, został chwilowo unieszkodliwiony.

Wiadomości, które zaczynają powoli przenikać zza kulis obrad gabinetu brytyjskiego świadczą o tym, że w łonie gabinetu ścierają się w dalszym ciągu dwa kierunki w sprawie palestyńskiej — jeden oportunistyczny, nie obejmujący szerokich horyzontów, lecz idący po linii najmniejszego oporu — kierunek pro-arabski, który niestety reprezentują bardziej wpływowi członkowie rządu (ironią losu jest, że przedstawicielem tego kierunku jest również „żydowski minister Hore Belisha), i drugi kierunek — bardziej przewidujący, uwzględniający nie tylko chwilową konstelację, ale i możliwość przyszłych powikłań, odpowiadający najistotniejszym interesom Imperium brytyjskiego na Bliskim Wschodzie — kierunek pro-syjonistyczny. Reprezentuje go w pewnej mierze młody i energiczny minister kolonii Malcolm MacDonald. Temu kierunkowi przychodzi teraz w sukurs ważkie wystąpienie lidera opozycji liberalnej sir Archibalda Sinclaire, podkreślające świętość zobowiązań brytyjskich wobec narodu żydowskiego i konieczność ich respektowania, szczególnie w tej chwili, oraz znamieny artykuł Winstona Churchilla w „Daily Telegraph“, utrzymany również w tonie życzliwym dla naszej sprawy. Oba wystąpienia tak poważnych polityków, z których zdaniem rząd zawsze się liczy, mają swą szczególną wymowę: doniosłość

**Organizacja służby bezpieczeństwa
na Zaolziu**

Cieszyn, 21. 10. PAT. Organizacja władz bezpieczeństwa na terenie Śląska zaolzańskiego została już definitywnie ukończona. Na przejętym terenie utworzono dwie powiatowe komendy policji Województwa Śląskiego oraz 7 komisariatów i 6 posterunków bezpieczeństwa, z tego 3 komisariaty i 16 posterunków bezpieczeństwa w powiecie fryszlackim. Ponadto zorganizowano dwa wydziały śledcze w Cieszynie i Frysztacie. Zaznaczyć należy, że z lokali byłej żandarmerii czeskiej, w których umieszczone zostały posterunki polskie, Czesi wywieźli cały inwentarz ruchomy.

Dodać trzeba, że policja polska wkroczyła do niektórych miejscowości Śląska zaolzańskiego jeszcze przed wejściem tam oddziałów wojskowych. Miało to np. miejsce w Cieszynie zachodnim, Trzyńcu i Boguminie. Dokonano tego na prośbę władz czeskich, które nie mogły zagwarantować utrzymania tam ładu, zwłaszcza, że sytuację pogarszał fakt, że Czesi na terenie Śląska zaolzańskiego wypuścili z więzień wszystkich więźniów kryminalnych. Poza ogólnym utrzymaniem ładu i porządku na przejętym terenie policja pełniła również służbę ochronną w kopalniach i zakładach przemysłowych. Wkraczające do poszczególnych miejscowości oddziały policji witane były cwałycznie przez miejscową ludność, która widziała w nich ostoję bezpieczeństwa i ładu. Organizacją policji kierował specjalny delegat Komendy Głównej Policji Województwa Śląskiego podinspektor Starzek.

**Ostatni numer specjalnego
Dziennika Urzędowego**

Cieszyn 21. 10. PAT. W dniu dzisiejszym ukazał się ostatni, dziesiąty numer Dziennika

ADWOKAT

Dr. JOACHIM ARNHOLD
przez osł kancelarię
na ulicę KANONICZA 15.
telef. 147-96

**38.000 odznaczeń krzyżem
i medalem niepodległości**

Warszawa, 21 .10. PAT. Komitet krzyża i medalu niepodległości nadsyła komunikat:

Dekret Prez. Rzplitej wznawia nadawanie krzyża i medalu niepodległości wyłącznie za ostatnią akcję powstańczą na Śląsku cieszyńskim za Olzą. Wnioski mogą być zgłaszane najpóźniej do dnia 31 stycznia 1939 r.

Jednocześnie komitet wyjaśnia, iż wszystkie inne wnioski, nadesłane do dnia 31 grudnia 1937 r. rozpatrzył, a nadawanie odznaczeń, zgodnie z rozporządzeniem Prez. Rzplitej o krzyżu i medalu niepodległości, zostało zakończone z dniem 30-go czerwca 1938 r.

Nie wszystkie nadesłane wnioski zostały uznane za kwalifikujące się do odznaczeń, gdyż cechą wyróżnienia są większe zasługi. Po sumiennym zbadaniu przedstawionych wniosków w liczbie ok. 300.000, komitet uznał za słuszne nadanie ok. 1.800 krzyży w mieczami ok. 35.000 krzyży i ok. 51.000 medali, razem około 88.000 odznaczeń.

Poza tym komitet wyjaśnia:

1) nadsyłanie obecnie nowych wniosków, uzupełnień do dawnych lub odwołań o wyższy stopień o odznaczenia jest bezcelowe, gdyż materiały te już nie mogą być rozpatrywane. Wyjątek sta-

Oba jednak wspomniane wyżej kierunki, ścierające się w łonie gabinetu, zgodne są co do jednego punktu, że utracony prestiż Anglii w Palestynie musi być bezwzględnie odzyskany, i że akcja zwalczania arabskiego ruchu terrorystycznego musi być przeprowadzona z daleko większą energią i stanowczością, aniżeli się to działo dotychczas. Stąd pochodzi bardzo gorliwe oczyszczanie gniazd terrorystycznych w starych dzielnicach jerozolimskich, a kto zna dobrze starą Jerozolimę z jej labiryntem ciasnych zaułków, ten wie, z jakimi trudnościami tego rodzaju akcja jest połączona.



Urzędowego delegata wojewody śląskiego przy dowódcy samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk“, przynoszący następujący komunikat:

„W związku z ukończeniem organizacji władz Śląska zaolzańskiego oraz rozciągnięciem na odzyskane ziemie Śląska cieszyńskiego przepisów o państwowych organach publikacyjnych — wydawanie dziennika urzędowego delegata wojewody śląskiego przy dowódcy grupy operacyjnej „Śląsk“ zostaje zakończone z dniem 21 października 1938 r.

**17 urzędów celnych na nowej
granicy**

Cieszyn 21. 10. PAT. Na nowo obsadzonym odcinku granicy polsko-czechosłowackiej na obszarze Śląska zaolzańskiego utworzono ogółem 17 przejść granicznych i urzędów celnych kolejowych i drogowych.

5 żeńskich szkół zawodowych

Cieszyn, 21. 10. PAT. Na terenie Śląska zaolzańskiego utworzonych zostanie 5 polskich szkół zawodowych żeńskich w miejsce takichże szkół czeskich. Szkoły te powstają w Jabłonkowie, Cieszynie, Karwinie, Orłowej, Boguminie. Wpisy do tych szkół odbywać się będą od 22 do 26 bm.

nowi powstanie za Olzą.

2) Komitet nie może informować o motywach nadania, lub odmowy.

3) Komitet nie udziela informacji o rentach, zapatrzeniach i t. p., jak również nie wydaje zaświadczeń o służbie niepodległościowej.

4) Wobec ogromnej ilości wniosków, wynoszących dziesiątki tysięcy aktów, które wpłynęły w obecnym roku, komitet nie będzie mógł odpowiadać na nadsyłane do biura zapytania co najmniej w ciągu kilku miesięcy.

— 00 —

Kto wygrał na loterii?

Warszawa, 21. 20. (Sin.) W dzisiejszym ciągnięciu Państwowej Loterii Klasowej padły większe wygrane na następujące numery:

20.000 zł — 46629.
10.000 zł — 7568, 19235, 124826.
5.000 zł — 9590, 155111.
2.000 zł — 129308.

Drugie ciągnięcie:

5.000 zł — 19421.
25.000 zł — 9583.
10.000 zł — 124090.
5.000 zł — 78733.
2.000 zł — 19949, 32427, 84879, 110874.

Co będzie później, gdy rząd palestyński będzie już panem sytuacji i przeprowadzi wreszcie „drugą okupację“ kraju — trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć. Wciąż jeszcze żyjemy w sferze domysłów i plotek, często najzupełniej z sobą sprzecznych. To jedno tylko wiemy z całą pewnością: walka o pełne nasze prawa do Palestyny bynajmniej nie jest zakończona. Wymaga ona od nas jeszcze wiele wysiłków, ofiar i poświęceń. Wierzmy niezłomnie, że wyjdziemy z niej zwycięsko. Na razie jednak trwać musi nadal wyostrożona czujność na całym froncie i stan pogotowia.

Odwrót Chińczyków -- na całej linii

Kanton opanowany przez Japończyków

Hong-Kong 21. 10. PAT. Czang-Kai-Szek opuścił Hankau, udając się do Czangsza, miejscowości odległej o 91 klm. na południowy zachód od Hankau. Pani Czang-Kai-Szek wyjechała rzekomo do Czungking, nowej stolicy Czeczuanu.

Tokio 21. 10. PAT. Wojska chińskie, broniące Hankau, cofają się na całej linii. Chińczycy rzekomo cofają się ku Hankau, opuszczając miejscowości Maczeng, Sungfau i Chokoczen. Miasta te stanowiły punkty oporu chińskiej floty obrończej w prowincji Hupeh w odległości 50 mil na północny wschód od Hankau.

* * *

Tokio, 21. 10. PAT. Prowincjonalne i municipalne władze chińskie opuściły dzisiaj rano Kanton.

Dowódca armii kantońskiej Hsiao został podobno zabity, a dowódca 151-ej chińskiej dywizji Yen-Tang jest rzekomo ranny.

Japońskie okręty wojenne, posuwają się dzisiaj tak blisko do Kantonu, iż mogą go ostrzeliwać.

Londyn, 21. 10. PAT. Według wiadomości, jakie nadeszły do Londynu z Kantonu, dzisiaj o godz. 8 rano (czas europejski) dwie eskadry tanków i samochodów pancernych japońskich weszły do miasta. Była to straż przednia zmotoryzowanej armii japońskiej, która w ciągu 10 dni przebyła przestrzeń 140 km., dzielącą Kanton od zatoki Dias, gdzie wylądowały wojska japońskie.

Władze koncesji brytyjskiej na wyspie Szamen naprzeciwko Kantonu czynią konieczne przygotowania na przyjęcie uchodźców. Ambasador W. Brytanii w Chinach Kerr znajduje się w obecnej chwili w Hongkongu skąd za kilka dni ma się udać do Czungkingu, który będzie nową siedzibą rządu chińskiego.

Kanton 21. 10. PAT. Po zjawieniu się we wschodniej części miasta japońskich straży przednich, tanków i innych zmotoryzowanych jednostek, po południu napłynęły do wschodniej dzielnicy poważne siły japońskie.

Wysadzenie mostu na rzece Pełowej dzisiaj rano było dla cudzoziemców, mieszkających w Kantonie, widocznym znakiem, iż sytuacja w ciągu nocy bardzo się pogorszyła.

Ubiegłej nocy dziennikarze, którzy pragnęli udać się na front, zawróciły z drogi cofające się wojska chińskie w odległości 20 mil od Kantonu.

W koncesji międzynarodowej Szamen panuje względny spokój. Granice koncesji zostały wyraźnie oznaczone flagami brytyjskimi i francuskimi. W ważniejszych punktach stoją oddziały wojska, uzbrojone w karabiny maszynowe ażeby powstrzymać falę uchodźców, która może napłynąć z Kantonu na wyspę Szemen.

Ewakuacja ludności chińskiej z niezajętej jeszcze części miasta w kierunku północnym odbywa się zupełnie spokojnie. Dotychczas nie zanotowano żadnych incydentów w pobliżu międzynarodowej koncesji.



Militaryzacja administracji palestyńskiej

Jerozolima, 21. 10. ŻAT. Na mocy ustawy z 18 października, upoważniającej naczelnego dowódcę sił zbrojnych w Palestynie do zastępowania cywilnych komisarzy okręgowych komendantami wojskowymi, generał Haining ogłosił dziś w specjalnym wydaniu urzędowym „Palestine Gazette“ następujące nominacje: wojskowym komendantem w Samarii mianowany został generał brygady Harold Harrison, w okręgu Haifa—Galilea generał brygady John Elliot, w okręgu południowym Jaffa-Gaza-Berszeba generał brygady Wateral, wreszcie w okręgu doliny Jordanu pułkownik John Cristele. Wojskowym komendantem okręgu jerozolimskiego mianowany został 19-letni generał O'Connor.

* * *

Jerozolima 21. 10. PAT. W Jerozolimie, jak donosi Reuter nastąpiło odprężenie. Powraca zaufanie do władzy. Na prowincji również wydano zarządzenia, mające na celu utrzymanie porządku publicznego. Ilość aktów terrorystycznych i wypadków sabotażu zmniejszyła się. Wojska brytyjskie pomagają w zaopatrywaniu w żywność mieszkańców starego miasta. Władze sanitarne wydały zarządzenia, mające na celu zapobieżenie epidemii.

* * *

Jerozolima, 21. 10. PAT. Działania wojskowe, rozpoczęte wczoraj w starej części miasta, kontynuowane były również dziś rano. Oddziały wojsk brytyjskich napotkały na szereg punktów oporu w dzielnicy mużulmańskiej. Wojsko rozpoczęło również akcję w Jaffie.

Jerozolima, 21. 10. ŻAT. Dziś wojska angielskie rozpoczęły okupację Jaffy. Akcja idzie w kierunku objęcia całej władzy nad miastem i okolicą i wyparcia terrorystów.

* * *

Jerozolima, 21. 10. ŻAT. Samochód ciężarowy, wiozący robotników żydowskich, natknął się wczoraj wieczorem na podłożoną przez terrorystów minę podziemną w pobliżu Hulda. — Mina nie wybuchła, lecz w chwilę potem terrorysty z ukrycia strzelali do robotników, kładąc dwóch z nich trupem, a dwóch ciężko raniąc. Zabitymi są: policjant służby pomocniczej 31-letni Abraham Gutscher rodem z Łozy i 23-letni Jehuda Kliner (kleiner) z Polski. Ciężko rannymi są: 32-letni Nachman Blustein i 30-letni Meir Otterman z Polski.

Zgon matki inż. Ruttenberga

Jerozolima, 21. 10. ŻAT. W Haifie zmarła dziś przeżywszy 87 lat Batia Ruttenberg, matka inż. Ruttenberga.

Zgon ojca Schuschnigga

Londyn, 21. 10. PAT. Reuter donosi z Wiednia: Marszałek polny Schuschnigg, ojciec b. kanclerza Austrii, zmarł ubiegłej nocy.

Termin wizyty króla Karola w Londynie

Londyn, 21. 10. PAT. Oficjalnie oznajmiają, że wizyta króla Karola rumuńskiego w Londynie odbędzie się w czasie od 15 do 18 listopada.

Poprawa w stanie zdrowia prezydenta Turcji

Stambuł 21. 10. PAT. Według biuletynu lekarskiego, ogłoszonego dzisiaj około południa, prez. Turcji Kemal Atatürk spędził noc spokojnie. W stanie jego zdrowia nastąpiła ogólna poprawa. Puls jest regularny i wynosi 94 uderzenia na minutę, temperatura 36,0 st.

„Trzeba się spieszyć“

wola Blum, domagając się rozbudowy lotnictwa francuskiego

Paryż, 21. 6. PAT. Naczelnym zagadnieniem dyskusji prasowych pozostaje w dalszym ciągu sprawa francuskiego lotnictwa wojskowego i obrony przeciwlotniczej. Cała niemal prasa przynosi na naczelnych miejscach w dalszym ciągu artykuły, domagające się wzmocnienia produkcji lotniczej.

B. prem. Blum na łamach „Populaire” ogłasza piątą z kolei artykuł, oceniający obecny stan lotnictwa francuskiego, którego konkluzją jest, że Francja musi wzmocnić swoją siłę. Wola pokoju wymaga dziś — pisze Blum — przyjęcia metod obowiązujących w czasie wojny. Artykułowi swemu Blum daje tytuł „Trzeba się spieszyć”.

„L'Homme Libre” prowadzi w dalszym ciągu swoją kampanię, domagając się powiększenia floty powietrznej Francji do 5 tysięcy samolotów.

„Le Jour” stwierdza istnienie niesłychanej dysproporcji między produkcją samolotów w Niemczech i we Francji. Prezesa komisji lotniczej Izby i Senatu w przemówieniach publicznych i w artykułach, wzywają całe społeczeństwo do wysiłku na rzecz budowy floty lotniczej. Jednocześnie rozwija się polemika, próbująca ustalić winę za dotychczasowy nie wystarczający stan lotnictwa francuskiego. Prasa pravicowa występuje z ostrymi oskar-



żeniami pod adresem związków zawodowych i reform społecznych, a szczególnie 40-godzinnego tygodnia pracy, jako głównej przyczyny niedostatecznego rozwoju lotnictwa. Do przyczyn tych dzienniki opozycyjne zaliczają również upaństwowienie wielu fabryk lotniczych.

Związki zawodowe robotników przemysłu lotniczego natomiast ogłosiły deklarację, w której całą odpowiedzialność zrzucają na złą organizację i złą gospodarkę czynników urzędowych.

KRONIKA ŁÓDZKA

Tajemnicze zabójstwo 22-letniego Żyda

Łódź, 21. 10. (G). Wczoraj wieczorem do siedzącego na ławce przy ul. Łagiewnickiej 22-letniego Icka Jakubowicza podeszło jakichś 2 osobników i po sprzeczce wkrótce zbiegło. Po chwili Jakubowicz zaczął się ślaniać i spadł z ławki. Gdy podbiegli do niego przechodnie, już nie żył. Jak stwierdzono, został on zabity ugodzeniem noża w serce. Za sprawcami zabójstwa wszczęto pościg.

Sprawa płk. Koca

Łódź, 21. 10. (G) W związku z podaną przez

nas wiadomością o objęciu przez płk. Koca stanowiska komisarza rządowego w Widzewskiej Manufakturze, Łódzka „Republika” zaczerpnęła wiadomości o wiarygodnych źródłach, gdzie wprawdzie tej wiadomości nie potwierdzono, ale również jej nie zaprzeczono. „Republika” dodaje przy tym, że możliwe jest wejście płk. Koca do przemysłu nie koniecznie włókienniczego. Poza tym pewne fakty i zamierzenia wskazują na to, że w niedalekim czasie do przemysłu łódzkiego wejdzie kilka osobistości spoza Łodzi.

PRZEGLĄD PRASY

Pod adresem opozycji

Coraz częściej pojawiają się na łamach prasy ozonowej apele — zarzuty pod adresem opozycji. Utrzymane są one często w stylu „Aha! — widzicie! Na złość, wszystko nam się udało. A wy skazani jesteście wyłącznie na krytykę”. Szczególnie na tle sukcesów polskiej polityki zagranicznej w ostatnim okresie powtarzają się nader często tego rodzaju zarzuty. P. Klau-dusz Hrabyck wraca jeszcze raz do tonu strofowania opozycji i w „Kurierze Porannym” formułuje trzy następujące pytania:

1) Jak wygląda dzisiaj cała, wieloletnia żmudnie budowana teoria wszystkich partii opozycyjnych, wedle której Polska znajduje się pod wpływem fatalnych rządów, katastrofalnego ustroju i wszystkich egipskich plag, które od r. 1926 sypią się na nasze nie-szczęście państwo?

W szczególności, czy rok bieżący, a mianowicie sprawa Litwy i Zaolzia nie wykazały, że państwo nasze jest samodzielnym czynnikiem, rozstrzygającym własną siłą i decyzją swoje problemy, że rozstrzygać by ich nie mogło, gdyby nie reprezentowało tych materialnych i moralnych wartości, które są potrzebne w dzisiejszym okresie historycznym do tego rodzaju polityki i osiągnięć, jakie są naszym udziałem?

2) czy obecna pozycja Polski nie jest z punktu widzenia politycznego rezultatem i zasługą ustroju, wprowadzonego przez Marszałka Piłsudskiego, a rozwijanego od roku 1935 przez Marszałka Smigłego-Rydzę, skoro wiemy, że wszystkie partie opozycyjne zrzęły się wyraźnie odpowiedzialności, w żadnej formie nie chciały jej nawet w ostatnich latach przyjąć i w imię tej właśnie negacji pozostają od r. 1926 w opozycji do całego regime'u?

3) jakimi rzeczowymi względami tłumaczyć należy wobec tego dalszą opozycję, skoro była ona dotąd uprawiana w imię jakoby zagrożonego interesu państwa, a ten właśnie interes okazał się w najbardziej skuteczny sposób chroniony i wzmocniony przez rozszerzenie granic Polski, dokonane bez rozlewu krwi samą wolą i decyzją zorganizowanej siły?

Oto trzy pytania, na które można odpowiadać na pewno bez obawy przed ołówkiem cenzorskim.

Prasa opozycyjna na ogół unika dyskusji na te tematy. Szczególnie brak dyskusji na temat spraw zagranicznych.

Suflerzy

„Mały Dziennik”, ten sam, który tak entuzjastycznie witał wkroczenie hitlerystów do Austrii i głosił ugodę katolicyzmu z Hitlerem, chciałby koniecznie widzieć metody hitlerowskie w Polsce. Zabawia się więc w suflera i kreśli następujący obraz:

To też dziś, gdy rozejrzemy się dookoła granic Rzplitej, dojdziemy do wniosku że wszędzie nieomal sasiadujemy już obecnie z państwami, prowadzącymi mniej lub więcej wyraźną walkę z Żydami. Oprócz zdecydowanie antysemitycznych Niemiec i Węgier, graniczymy z coraz widoczniej ku tejże polityce skłaniającą się Czechosłowacją, z Litwą, która cicho, ale nader skutecznie i bezwzględnie likwiduje u siebie tak wielką jeszcze do niedawna pozycję gospodarczą żydostwa, wreszcie z Rumunią, gdzie nawet „umiarkowany” rząd patriarchy Mirona nie waha się pozabawiać obywatelstwa państwowego wszystkich Żydów, którzy uzyskali je po r. 1918 i utrzymuje w mocy wszelkie antysemityczne zarządzenia, wydane przez rząd Gogi i Cuzów. Przyjazne stanowisko wobec Żydów zajmują jedynie Sowiety, ale i tam nawet mnożą się objawy, które muszą poważnie niepokoić przywódców żydowskich, o wiele już mniej butnych i pewnych siebie, aniżeli w epoce „trockizmu”.

Śmieszne byłoby, gdyby w tych warunkach i w tej koniunkturze międzynarodowej Polska jedna w dalszym ciągu obawiała się wszelkich śmielszych i skuteczniejszych pozynań celem szybkiego i ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej w naszym kraju. Zmierzach Izraela w Europie całej już się rozpoczął. Czyż więc nad naszą, polską sie-

mią właśnie ma najdłużej świecić blask szescioramienną gwiazdy?

W myśl tych wskazań Polska powinna jak najrychlej skorzystać z nadarzającej się „koniunktury”. Tylko, że obraz skreślony przez „Mały Dziennik” jest mocno przejawskrawiony i to na korzyść hitlerystów. Popatrzmy na tę sprawę obiektywnie. Niemcy „załatwiły” kwestię żydowską, ale trzeba pamiętać, że eksperyment hitlerowski jeszcze nie jest ukończony i niewiadomo, jak się zakończy. I choć liczba Żydów w Niemczech była znikoma, to i tak zniszczenie tej znikomej liczby odbiło się bardzo fatalnie na gospodarce Niemiec. Jeżeli chodzi o Litwę, Rumunię i Węgry, to tam odbywa się generalny odwrót od hasła antyżydowskich. Węgry wprowadziły wprawdzie ustawy antyżydowskie, ale ustawy te tak dalece zaciężyły na życiu gospodarczym, że nie zostały w ogóle zrealizowane. Tak to wygląda w rzeczywistości. Suflerzy z „Małego Dziennika” przespali pewien okres czasu i nie spostrzegli doświadczeń dokonanych przez Węgry, Rumunię i przez Litwę. Zdarza im się to nie po raz pierwszy. Witali kiedyś serdecznie próbę ugody katolicyzmu z hitlerystami na terenie wiedeńskim, a wiadomo na czym się to skończyło.

Ołówki redakcyjne

Oświadczenie „Gazety Polskiej” że tylko z przyczyn technicznych nie zamieszczono tam całej mowy min. Kwiatkowskiego wywołało dość dużo uwag. Uwagi te są utrzymane na ogół w tonie wesołym, jako że dla dziennikarzy jest takie oświadczenie gratką nielada. Endecki „W. Dziennik Narodowy” ujmuje tę sprawę od strony poważnej i zasadniczej, pisząc:

„Odwrót redakcji „Gazety Polskiej” świadczy o zakłopotaniu, jakie cała ta historia wywołała w Ozonie. Wybrano wyjątkowo niezręczną drogę odwrotową, obciążając odpowiedzialnością... ołówki redakcyjne „Gazety Polskiej” — które, jak się okazuje, krążą w oficynach przy ul. Szpitalnej 1, zgola bez kon-

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
M. SZLANG
Stradom 15

Roboty porcelanowe po przystępnych cenach

Z teatru, literatury i sztuki

— PREMIERA „ORMIANINA Z BEJRUTHU” A. GRZYMAŁY-SIEDLECKIEGO. „Ormianin z Bejruthu” A. Grzymala-Siedleckiego, ukaże się dziś na scenie teatru im. J. Słowackiego. W roli tytułowej wystąpi K. Fabisiak, w innych rolach: M. Arczyńska, H. Brochocka, M. Kierzkowa, W. Njędziakowska, J. Wernicz, J. Bobrowski, A. Fuzakowski, W. Koiwas, Z. Mroźewski, K. Opaliński, A. Possart, G. Senowski, R. Wroński. Sztukę opracował reżysersko J. Karbowski. Oprawa dekoracyjna K. Gajewskiego. — „Ormianin z Bejruthu” powtórzony będzie jutro wieczorem. — Jutro po południu „Gdzie diabeł nie może...” świetna komedia R. Niewiarowicza, w premierowej obsadzie.

— WIELKI SUKCES „NADZIEI” W TEATRZE ŻYDOWSKIM na Bocheńskiej. Druga premiera — „Nadzieja” Heyermansa — w doskonałym wykonaniu artystów „Najteatru” warszawskiego wywarła wielkie wrażenie. „Nadzieja” jest prawdziwą emocją dla widza, porusza go swoją głębią i prawdziwością. Publiczność, wypełniająca salę na Bocheńskiej, przejęta jest tragedią rybaków holenderskich, walczących z żywiołami natury i z zapartym oddechem śledzi ciekawy dramat „Nadziei” wyreżyserowany niezwykle interesująco i barwnie przez Maksymiliana Wlaskina przy doskonałej oprawie scenicznej Kruszyńskiej-Golus pod naczelnym kierunkiem artystycznym dra Michała Weicherta — Dziś dwa przedstawienia o godz. 4-ej pop. po cenach niższych i o godz. 8.45 wiecz. punkt. Przedsprzedaż biletów we firmie A. Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 2-giej pop. przy kasie teatru.

Dwa słowa „DWA KLUCZE” gwarancją doskonałego pieczywa. 6189K

troli, a w pośpiechu redakcyjnym tracą całkowicie orientację, co jest ważne, a co mało znaczne.

Nie dziennikarzy wołać na świadków „nie-szczęścia” redakcyjnego, jeno ducha redakcyjnego, którym zawsze bywa redaktor naczelny i jego generalne instrukcje.

Sejm zbiera się pod hasłem zmiany ordynacji wyborczej i całe życie polityczne nastawione jest na tę zmianę, a oto nagle odpadają w enuncjacji wicepremiera na łamach „Gazety Polskiej” wszystkie sformułowania dotyczące właśnie wyborów.

Asekuracja

Na marginesie kandydatur ozonowych pisze „Polonia”:

Jak się dowiadujemy, w niektórych okręgach wyborczych władze Ozonu zażądały od swych członków, wysuniętych jako kandydatów do Sejmu, aby podpisywali deklaracje, jakie niegdyś podpisywali członkowie BBWR. W deklaracji takiej domniemyamy poseł oświadcza, że składa mandat poselski. Zarządowi klubu, który przechowuje tego rodzaju deklaracje, pozostaje tylko postawić datę i przesłać pismo do Marszałka Sejmu, a natychmiast oporny poseł traci mandat. W ten sposób p. Siawek uporał się niegdyś z trzema posłami, mianowicie prof. Krzyżanowskim, Lechnickim i Nowakiem, którzy w roku 1930 nie pochwaliłi Brześcia.

Ozon jest jednak bardziej ostrożny. Dodatkowo żąda od kandydata podpisania weksli na sumę 3 tysięcy złotych. Jeżeli kandydat i domniemyamy poseł zbuntuje się w jakiegokolwiek formie, to nie tylko straci mandat, lecz ponadto będzie musiał płacić 3 tysiące złotych. Jeśli to jest prawdą, to chodzi tu o niezwykłą asekurację. W życiu stronnictw jest to novum.

Głos Encyklopaedia Britannica

„Wiadomości Literackie” w dziale „Camera obscura” zamieszczają zdjęcie okładki 16 tomu Encyklopaedia Britannica. Notatka jest zatytułowana „Polska zagranicą”. Na grzbiecie encyklopedii widnieje napis: „Mus to Ozon”. Po polsku znaczy to „od Mus do Ozonu”. „Wiadomości Literackie” zaopatrują tę fotografię następującymi słowami:

„Obóz Zjednoczenia Narodowego odniósł nielada jaki sukces. Najpotężniejsza encyklopedia świata, jak widzimy z poniższej fotografii, poświęciła reklamie Obozu grzbiet ze swych tomów”.

Czynione są starania o tom z napisem: „Ozon to m u s”.

(Ro)

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Sobota, godz. 8 wiecz.: „Ormianin z Bejruthu”

TEATR ŻYDOWSKI, BOCHEŃSKA 7.

(Zespół warszawskiego „Teatru Nowego”)

Sobota, godz. 4 pop. oraz 8.45 wiecz.: „Nadzieja”.

— 00 —

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Profesor Wilczur” (K. Junosza Stępowski, Barszczewska).

APOLLO: „Josette” (Simone Simon, Don Ameche i in.).

ATLANTIC: „Wrzos” i „Parada Warszawy”

LOPP: „Grzech młodości” i „Milioner na tydzień”.

MUZEU: „Sonata księżycowa”.

PROMIEN: „Piętnastolatka” (Bonita Granville).

STELLA: „Dziewczęta z Nowolipek”.

SZTUKA: „Granica”

ŚWIT: „Geniusz sceny” (Ludwik Solski).

UCIECHA: „Paryżanka” (Danielle Darrieux, Douglas Fairbanks)

WANDA: „Tyran” (Conrad Veidt).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 22 bm.: W dzielnicach wschodnich i południowo-wschodnich zachmurzenie duże z zanikającymi deszczami. Na pozostałym obszarze kraju, po chmurnym i mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu. Nocą miejscami przymroki. Dniem temperatura około 15 st. Słabnące wiatry z kierunków północnych.

Na froncie wyborczym

Dr. HERSZ SYROP

Żydzi muszą mieć swych posłów

Podobnie jak przed trzema laty przyniatająca większość ugrupowań żydowskich w Polsce zajęła wobec wyborów sejmowych o tyle pozytywne stanowisko, że wystawiono kandydatury w pięciu, względnie czterech miastach wojewódzkich, w tym cztery syjonistyczne — w Warszawie, Krakowie, Lwowie i Wilnie.

Twierdzą „abstynenci”, że wobec rażąco niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, także ludność żydowska powinna ze względów zasadniczych zrezygnować z przedstawicielstwa w Sejmie, tak jak to czyni demokracja polska (a swoją drogą także narodowa demokracja, choć ta ostatnia z zupełnie innych motywów). Nie trudno jednak wykazać, że jest to stanowisko błędne, niezyciowe, a tyłko „pryncypialne”. Wystarczy wskazać na działalność członków Żydowskiego Koła Parlamentarnego w rozwiązanej Sejmie i Senacie, gdzie reprezentanci nasi nie poddawali się przeciwnościom, nie zrażali się ani jawną niechęcią sfer sejmowych, czy senackich ani często beznadziejnością sytuacji, lecz spełniali ofiarnie swe ciężkie zadanie, podtrzymując nasze samopoczucie i przeświadczenie, że zawsze jesteśmy gotowi do zdecydowanego odparcia wszelkich zamachów na nasze prawa.

A dziś przecież niestety nie zanosi się na poprawę sytuacji w przyszłych ciałach ustawodawczych — dziś więc znowu potrzebuje my posłów żydowskich i znowu zmuszeni jesteśmy wykorzystać siły, zdrowie i zdolności tych kilku ofiarnych jednostek, które chcą się podjąć mozolnej, najniewdzięczniejszej pracy, jaką w obecnych warunkach być może dla Żyda posłowanie w Sejmie.

Czynimy to, bo w położeniu naszym nie wolno nam zrezygnować z wystąpień posłów żydowskich na trybunie sejmowej, z której przemawia imieniem społeczeństwa żydowskiego do Rządu, do Sejmu, do całego kraju. Nie wolno nam zrezygnować z ustawicznego odwoływania się do tego, co nazywa

się sumieniem ludzkości, do tych fundamentalnych zasad moralności i sprawiedliwości, na których opiera się przecież także ustawa konstytucyjna Rzeczypospolitej.

Prawdą jest, że skuteczniejszym byłoby może wystąpienie silnej liczebnie i zwartej grupy posłów, odpowiadającej sile liczebnej mniejszości żydowskiej w Polsce, co jednak począć, skoro obowiązująca ordynacja wyborcza uniemożliwia nam wprowadzenie do Sejmu takiej ilości reprezentantów? Sama jednak liczba posłów nie jest decydująca, dla skuteczności walki parlamentarnej, którą nie raz prowadzić musiały jednostki. Nie tylko Ignacy Daszyński był przez dłuższy czas jedynym reprezentantem ludności pracującej b. Galicji w parlamencie austriackim, ale i cała ludność żydowska tejże Galicji nie miała tam więcej, aniżeli dwóch lub trzech reprezentantów, a w ostatnich latach przed rokiem 1914 był nim zdaje się jedyny tylko dr Straucher, (nie licząc oczywiście tych Żydów którzy się nie uważali za mandatariuszy żydowskich). A jednak i o tę reprezentację walczone i ponoszono dla jej zdobycia nieraz krwawe ofiary, a nikt już nie powie, że one były zbyt ciężkie, nawet w tym parlamencie, który liczył dwa razy tyle posłów, co obecny Sejm w Polsce.

Poza naczelną dewizą, która przyswierała od wielu lat naszej walce o pełne, faktyczne równouprawnienie obywatelskie, pamiętać należy o tym, że w samym społeczeństwie żydowskim w Polsce podtrzymywać musimy samopoczucie i uodpornić społeczeństwo przed wszelkimi objawami zwątpienia, apatii i bezczynności.

Jeżeli nam się w związku z czynnym udziałem

Wyrobiona placówka lekarska w Małopolsce Zachodniej, w pobliżu Krakowa, NATYCHMIAST DO OBJĘCIA

Zgł. do Adm. Nowego Dziennika „pod 7543”



Szybki powrót do zdrowia

dzięki Ovomaltynie. Doprowadzając organizmowi najważniejsze substancje odżywcze w formie łatwostrawnej i łatwo przyswajalnej oraz w takim stosunku, w jakim potrzebne są ustrojowi, wpływa Ovomaltyna na szybkie odzyskanie sił i dobrego samopoczucia. Ovomaltyns odżywia, nie obciążając żołądka.

Dr A. WANDER, S. A. Kraków

łem w kampanii wyborczej chce zarzucić odstępstwo od demokracji, to z całą stanowczością zarzut taki odpieramy. Zbyt żywotne interesy społeczeństwa żydowskiego wchodzi tu w rachubę, abyśmy mogli dla samej doktryny naśladować taktykę, jaką stosują przy obecnych wyborach polskie ugrupowania demokratyczne, jakkolwiek odnosimy się do tych ugrupowań z pełnym szacunkiem i sympatią. Poza tym podkreślić należy, że przeprowadzenie w Zgromadzeniu Wyborczym naszych kandydatów, szczególnie w Krakowie, nie było połączone z żadnym paktem z kimkolwiek, bo nie kolegia zdecydowały, ale głosy elektorów żydowskich, tak samo, jak tylko masy żydowskie znowu rozstrzygną swoimi głosami, czy kandydat żydowski zostanie posłem, czy nim nie będzie.

Nie uciekaliśmy się do niczyjej pomocy, ani o łaskę nikogo nie prosiliśmy i prosić nie będziemy. Trudno uważać za sprzeczne z zasadami demokratycznymi, jeśli społeczeństwo żydowskie dla obrony swych interesów uzyskać pragnie w Sejmie swą własną reprezentację, choćby minimalną pod względem liczebności, ale za to jakościowo całkowicie dorosłą do ciężkiego zadania, jakie ją czeka. Społeczeństwo żydowskie musi mieć w Sejmie swych posłów i doloży wszelkich starań, aby w nadchodzących wyborach sejmowych przeprowadzić swych reprezentantów.

273)

Jak wynikało z protokołu, podoficer od razu poznał w aresztowanym osławionego szpiega Lekeitisa-Dobrowolskiego, za którym rozesłano listy gończe. W rozpoznaniu odegrała niewątpliwie niemałą rolę wysokość przyrzeczonej nagrody pieniężnej. Trzeba przyznać, że domniemany Lekeitis zachowywał się bez zarzutu. Po pierwszych protestach ruszył bez sprzeciwu na dworzec, nie pozwalając też sobie na nic niestosownego, nie wysuwając się naprzód i nie narzucając swej osoby. Niemniej wobec chorążego Mohnhaupt dał wyraz zyczenia, by go natychmiast skomunikowano z jakimkolwiek oficerem żandarmerii lub urzędnikiem administracji wojskowej, wobec którego mógłby się wylegitymować. Tak czy owak, było to w nocy nie do urzeczywistnienia. Poza tym i chorążemu Mohnhauptowi wydawało się nie ulegać wątpliwości, że spryciarz w kapelusiku z zielonym piórkiem jest z całą pewnością identyczny z poszukiwanym szpiegiem Lekeitisem. Pełna godności postawa i manieri były tedy objawem zupełnie naturalnym. Stykając się tak długo z oficerami, miał czas nabrać dobrych manier. Nic dziwnego, że i chorąży Mohnhaupt z wyszukaną uprzejmością dał mu do zrozumienia, że będzie miał jeszcze nie raz okazję wyłożyć swe żale wobec oficerów, na razie jednak musi być cierpliwym i czekać, aż na niego przyjdzie kolej. „Odprowadzić aresztowanego!” Przed samym odjazdem transportu kapitan Siewindt opuścił swą kryjówkę i wyszedł na peron. Chciał na własne oczy przekonać się, jak też wygląda osławiony szpieg Lekeitis. Aresztanci defilowali przed Siewindtem w stronę wagonów, eskortowani przez żandarmów z karabinami i rewolwerami. Na widok naramienników oficerskich jegomość w zielonym ubraniu zatrzymał się na chwilę i odwracając się twarzą do Siewindta zawołał:

— Łaska boska, że spotykam pana kapitana! Pozwolę sobie...

— Przechodzić, przechodzić — rozległ się spokojny

głos kapitana Siewindta, i jegomość w zielonym stroju, pchnięty kolbą, ruszył w dalszą drogę.

Kapitan Siewindt miał dumną świadomość tego, że, jak na policjanta przystało, wykazał dużo opanowania, najmniejszym odruchem nie dając poznać po sobie, że jegomość w zielonym ubraniu nie jest mu obcy. Nie trudno było przecież się zorientować, że ustosunkowany siostrzeniec generała von Lychowa palnął tegie głupstwo, wdepnąwszy samochcąc w głupią sytuację. Teraz ptaszek siedzi już w Malatach. Za opiekę nad nim ponosi odpowiedzialność dowództwo obozu, zaś kapitan Siewindt, pełniący chwilowo obowiązki szefa Zarządu Wojskowego Litwy, nie ma czasu zaprzętać sobie głowy byle kim. Tym bardziej, że od wczoraj bawi na polowaniu pod Grodnem, skąd wróci nie wcześniej, niż za jakie trzy dni. Co tu dużo gadać, sprawa ułożyła się znakomicie. I przeciągnąwszy się rozkosznie kapitan Siewindt ziewnął, zdjął z nosa binokle, położył je ostrożnie obok siebie na trawie i zamknął oczy.

— Zemsta jest rozkoszą bogów i ludzi — wyrecytował z uroczystą miną radca Wilhelmi, spoglądając z upodobaniem na Siewindta.

Zarówno major Buchenegger, jak i kapitan Siewindt przyznali Wilhelmiemu słusność. Nie ma bo chyba nic miłszego dla pewnego gatunku ludzi, niż przykrość i krzywda wyrządzona bliźniemu. Ludzie ci muszą mścić się na otoczeniu za rzeczywiste i urojone krzywdy, muszą zadawać ból i cierpienie. Najlepszym tego dowodem były zwłoki zestrzelanych ptaków, rzucane niby barwne łachmany na zieloną trawę. Mordercza broń palna jest również wytworem mściwej duszy tych ludzi. Nie dość im było kamienia, wyrzuczonego z procy, nie dość łuku, miotającego zatrute strzały, wyczarowali więc pioruny, ku krzywdzie i postrachowi zwierzyny i ptactwa. Atoli na domniemanych wrogów znalazły się w społeczeństwie lepsze i skuteczniejsze sposoby. Z zachowaniem wszelkich pozorów i gładkich form towarzyskich oplata się ofiarę niewidzialną sie-

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora
przełożył

Alfred Liefeld

Władze opanowały sytuację w Starej Jeruzolimie



Jak donoszą telegramy, akcja przeciwko terrorystom arabskim w starej części Jeruzolimy została ukończona i władze są panami sytuacji. Tylko zabudowania meczetu Omara, gdzie wojsko nie wraca, dają jeszcze schronienie terrorystom. Na zdjęciu naszym część starej Jeruzolimy z meczetem Omara.

„Żydostwo wierzy w wielką i wolną Anglię“...

List otwarty do premiera Chamberlaina w sprawie żydowskiej

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika“)

Paryż, 21. 10. (P). Znany tygodnik „Marianne“ ogłasza list otwarty jednego ze swych czytelników do premiera angielskiego Neville Chamberlaina. List ten brzmi:

— „Ekscelencjo! Masy ludności przeżywały radosne chwile, kiedy w ostatniej sekundzie zdołano zapobiec wojnie. Ta ulga, z jaką odechnął świat cały, w łwiej części wliczona był

powinna do Pańskich zasług. Przy pomocy środków, które niekoniecznie znalazły aprobatę w oczach wszystkich, Pan, człowiek o sercu apostoła, wprzął się do świętego dzieła pokoju. Do Pana więc, który układał się z partnerem przeciwstawiającym polityczny los trzech milionów ludzi losowi poważnej części mieszkańców ziemi, powiadam teraz:

cią, by z bezpiecznego ukrycia patrzeć na rozpacz i przedśmiertne drgawki pojmanego. I nie ma zasadniczo różnicy między radością, jaką odczuwa się na widok skalpu zdartego z głowy wroga, a głębokim zadowoleniem na wiadomość, że oto znenawidzony człowiek znalazł się w oplakanej sytuacji.

Radca sądu wojskowego Wilhelmi uśmiechał się do własnych myśli. Zazwyczaj marszczył groźnie brwi, co nadawało mu zresztą wyraz wiecznego zagniewania. W tej chwili był jednak w jak najlepszym humorze, rozbrojony piękną pogodą, wonią drzew i wielogłosnym chórem ptactwa leśnego, które po strzelaninie podjęło na nowo swe ptasie pogwarki i piosenki. Im jednak wyżej było słońce, tym cichszy był gwar skrzydlatych mieszkańców lasu, by wreszcie ustąpić miejsca kumkaniu żab, których hordy całe kryły się w moczarach leśnych. Otyły prawnik rozpiął mundur i położywszy pod głowę małą poduszeczkę, wystawił okazały brzuch na powiewy, idące z głębi lasu.

Był jednak ktoś, kto w ciągu całego opowiadania zachowywał uporczywe milczenie. Major Buchenegger szurał w zamysleniu nogą po trawie, obracał wielką głowę, wspartą na ręku, i raz po raz wciągając powietrze głęboko w piersi, wysapywał je stopniowo przez bulwiasty nos. Szamotały się w nim najsprzeczniesze emocje i wrażenia, aż wreszcie zdał sobie sprawę, że bynajmniej nie jest w najlepszym humorze. Wszystko byłoby pięknie, gdyby żył stary Lychow. Tymczasem jednak znenawidzony generał, jak na złość, nie żyje. Dobrze to Siewindtowi i Wilhelmiemu, bo obydwaj o tym zapomnieli. Wszelako Buchenegger pamięta aż nadto dobrze. Cóżby to była za rozkosz, gdyby w Kijowie rządził jeszcze Otto von Lychow, a tu wlepiono jego siostrzeńcowi i pupilowi w jednej osobie czternaście dni robót przymusowych. Odbyłoby się to wedle wszelkich zasad sztuki prawniczo-policyjnej, bo przy współudziale i pomocy panów Wilhelmiego i Siewindta, wzrosłaby pękata teczka akt, a skończyłoby się wszyst-

ko na ubolewaniach i zepchnięciu winy na niższe organy policyjne i fatalny zbieg okoliczności. Ze jednak teraz Lychow spoczywa już w dębowej skrzyni, która czeka zresztą wszystkich bez wyjątku, diabli wzięli polową satysfakcji ze złośliwego kawału, wyrządzonego Winfriedowi. Niewielka doprawdy jest różnica między człowiekiem a krukiem, gdy zarówno jednego, jak i drugiego ogarnęły już mroki śmierci. Homo sapiens i corvus corax — nic ponadto! Jednego grzebie się uroczyście, drugi zostanie wypchany, by zdobić gabinet przyrodniczy jednej ze szkół niemieckich. Nie ma to znaczenia, że jak jeden, tak i drugi kochali na swój sposób życie, jeden i drugi pragnął wydobyć z życia jak najwięcej, a tu spotkała ich śmierć nagła a niespodziewana. Ciekawe, czy generał von Lychow przeczuwał swój rychły kres? Trudno na to odpowiedzieć, bo ludzie są pozbawieni instynktu, jaki mają na przykład ptaki. Obcowanie z naturą wyrobiło i w Bucheneggerze pewien instynkt zwierzęcy, nic więc dziwnego, że myśl o nieżyjącym Lychowie skojarzył z widokiem zabitego ptaka.

Wreszcie i kapitan Siewindt zwrócił uwagę na milczenie rozmownego zazwyczaj Bawarczyka. Jął tedy majora wyciągać na słówka, w ojczystym dialekcie saskim zachęcając go do wypowiedzenia się w aktualnych sprawach.

Do lasu zabierał ze sobą Buchenegger krótką, porcelanową fajeczkę na wiśniowym cybuszku, z metalową, dziurkowaną pokrywką, przez którą nie mogła przedostać się najmniejsza iskra grożąca pożarem lasu. Leżąc na wznak, trzymał ją major w prawym kąciku ust, tak że główka wspierała się o ziemię. Od czasu do czasu łaskotało go jakieś figlarne źdźbło, poruszane podmuchem wiatru.

KAPY — PLEDY — KOCE
„PRZEMYSŁ - LINOLEUM“
KRAKÓW, RYNEK GŁ. 10.

Jest na świecie 17 milionów ludzi naprawdę prześladowanych. Oni mają nerwy, mają ciało i duszę, jak wszyscy inni ludzie.

Ci, którzy ich prześladują, to nie jakaś „większość“, zamieszkała gdzieś na jakiejś połaci naszego świata. Prześladują ich swoją nienawiścią i przytłacza swoją obojętnością omal że ludzkość cała.

Tych 17 milionów nie posiada armii. To są ludzie bezbronni, wydani na łup tchórzostwa ludzkiego, oni są ofiarą wszelkiego rodzaju namiętności ludzkich.

Cóż więc zamierza się zrobić z tymi milionami Żydów? Dokąd że mają oni się udać, aby mogli żyć, skoro się ich nie chce wyrznąć w pień?

Jeśli zaś do Pana się zwracam, czynię to dlatego, ponieważ od Anglii, od Pana, zależy w dużej mierze, jeśli nie ostateczny kres, to przynajmniej złagodzenie tej sytuacji, w której naród żydowski na świecie się znajduje, sytuacji, nie mającej równej sobie.

Nie znaleźli oni żadnego innego wyjścia, innego azylu moralnego i materialnego, poza żydowską Siedzibą Narodową w Palestynie.

Dajcie tym bezdomnym ten dach, który im został obiecany!

Odmawiając im tego, skazuje się nie tylko tysiące ludzi niewinnych na powolną i brutalną śmierć, lecz pozwala się na to, aby w milionach serc gromadziło się uczucie rozgoryczenia.

Jakąż zbrodnią w końcu ma naród żydowski na swoim sumieniu?

Izrael wierzy w przebudzenie się uczucia prawdziwego człowieczeństwa, które leży u podstaw wszelkiej demokracji.

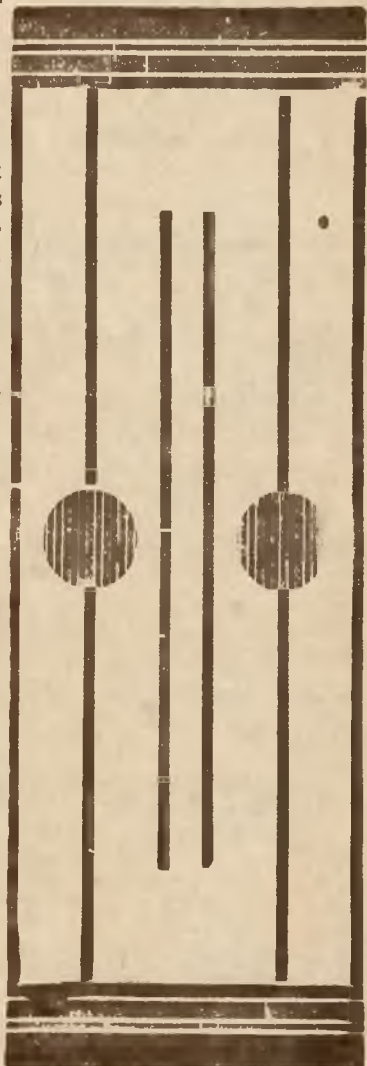
Izrael wierzy w wielką i wolną Anglię.

Naród żydowski nie wybędzie się nigdy wiary w sprawiedliwość Bożą“.

Dr. FRYDERYK KRIEGER

lekarz i akuszer

przeniósł swoją ordynację do Tarnowa
ul. Goldhamera 7 l.p. tel. 146



(C. d. n.)

POWRÓCIŁ

G. SPERLING

EGZ. MASAŻYSTA

Specjalista w wykonywaniu masażu w chorobach: Ischias, artretyzm, reumatyzm i t. p. — Masaż odtłuszczający. Stawia bańki i pijawki.

KRAKÓW, JÓZEFA DIETLA 68, I piętro

Posiada niezliczone uznania i podziękowania w kraju i zagranicą za skuteczne lecznicze masaż. 5255g

PLEBISCYTY AMERYKAŃSKIE**Co myśli Ameryka o wojnie, pokoju i neutralności**

(h) Naj-oznaczańsze wpływowe pisma i instytucje amerykańskie urządziły ostatnio pewnego rodzaju plebiscyt wśród swoich czytelników na temat najaktualniejszych zagadnień politycznych. Wyniki tych plebiscytów, które w pewnej mierze odzwierciedlają nastroje poważnego odłamu ludności amerykańskiej dają możliwość wglądu w ustosunkowanie się publiczności Stanów Zjednoczonych do kwestii wojny, a przede wszystkim do zagadnienia ewentualnego udziału Ameryki w tej wojnie.

Oto niektóre ciekawsze wyniki, jakie dało to referendum:

Naród amerykański uważa, że było błędem ze strony Ameryki, iż w r. 1917 przystąpiła do wojny światowej. (70 procent głosujących)

Amerykanie sądzą, że ich ojczyzna nie powinna angażować się w wojnie światowej, ku której zmierza Europa (95 procent oświadczyło się za neutralnością).

Mimo to opinia publiczna jest podzielona co do neutralności na wypadek gdyby Francja i Anglia wykroczyły przeciwko Niemcom (57 proc. za, 43 proc. przeciw).

Poważna liczba Amerykanów (44 proc.) dała wyraz pogładowi, w chwili, kiedy Hitler zajął Austrię, że Stanów Zjednoczone znów będą musiały wystąpić przeciw Niemcom.

Liczba Amerykanów sympatyzujących z Francją i Anglią jest olbrzymia, natomiast sympatyków niemieckich jest w Ameryce minimalna wprost ilość (65 proc. sympatyzuje z Francją i Anglią, 3 proc. z Niemcami i Włochami, 32 proc. — z nikim).

Jaki był by wynik rozgrywki wojennej między Francją a Anglią z jednej strony, a z Niemcami z drugiej? I w tym kierunku cyfry mają aż nadto wyraźną wymowę. 88 proc. głosujących przepowiada zwycięstwo Francji i Anglii, 14 proc. wierzy w zwycięstwo Niemiec.

Pewien poważny instytut naukowy ogłosił plebiscyt na temat winy w ewentualnej przyszłej wojnie. W rezultacie 50 proc. dało wyraz przekonaniu, że winę za wybuch wojny ponosić będą Niemcy, 27 proc. skłonnych jest przypisać winę Włochom, 19 proc. Japonii, 24 proc. innym krajom.

Tak samo ma się rzecz, jeśli chodzi o odpowiedzialność za wyścig zbrojeń. 38 proc. głosujących przypisuje w tej sprawie inicjatywę Niemcom, 32 proc. Włochom, 10 proc. Japonii, 20 proc. innym krajom.

Publiczność amerykańska wypowiada się za wzmocnieniem armii, floty i lotnictwa Stanów Zjednoczonych. Różnice zachodzą tylko co do tego, który z rodzajów tych broni jest najważniejszy. 74 proc. Amerykanów oświadcza się za rozbudową marynarki, 69 proc. za wzmocnieniem armii lądowej, a 80 proc. za rozbudową lotnictwa.

W końcu sprawa niemieckich rewindykacji kolonialnych. Jakkolwiek Ameryka nie posiada żadnej z niemieckich kolonii przedwojennych, opinia publiczna zagadnieniem tym jednak bardzo się interesuje. Tak samo dyskutuje się w Ameryce na temat traktatu wersalskiego. 24 proc. głosów wypowiedziało się za zwróceniem kolonii Niemcom, 76 proc. przeciw. Zarządzenia traktatu wersalskiego wobec Niemców uznano za niesprawiedliwe 30 proc., za zbyt łagodne 41 proc., a 29 proc. za zupełnie sprawiedliwe.

SYLWETKI DNIA**Polityk o wulkanicznym temperamencie****Kariera Winstona Churchilla**

LONDYN, w październiku.

Starszy pan, krępy, o małych przenikliwych oczach z uśmiechem na twarzy, wiecznym cygarem w ustach, pan, którego można spotkać na posiedzeniach Izby Gmin, na premierach londyńskich teatrów i w innych miejscach, w których zbiera się londyńskie towarzystwo, czyni wrażenie dobrodusznego, solidnego człowieka, ma w sobie coś mieszczańskiego, jakieś podobieństwo ze zmarłym ministrem spraw zagranicznych republiki weimarskiej, Gustawem Stresemannem. Ale na pytanie, jak nazywa się ten pan, odpowie każdy Anglik, że jest to przecież Winston Churchill, mimo swoich 64 lat jeden z najmłodszych temperamentem, najmniejbezpieczniejszy w atakach i polityce z polityków angielskich. Winston Churchill, mający za sobą niezwykle bogatą karierę życiową i polityczną i znajdujący się, mimo swojego wieku, w samym centrum najważniejszych walk politycznych nie tylko Anglii, ale i świata.

On to właśnie udzielił Hitlerowi odpowiedzi, a to drogą przemówienia radiowego do ludno-

**NA PŁASZCZE I FUTRA
dla PAŃ I PANÓW
SKŁAD SUKNA B. SCHÜNBERG
Kraów Grodzka 34**

ści Stanów Zjednoczonych — przemówienia, które transmitowało wiele stacji radiowych na całym świecie. Churchill należy do rządowego stronnictwa konserwatywnego, ale w rozmiłowaniu wolności i indywidualizmu Anglii przynależność ta w niczym go nie krępuje. Przysłuchując się obradom w Izbie Gmin odnosi się nieraz wrażenie, że nie przywódca Partii Pracy, Attlee czy Greenwood ani szef liberałów sir Archibald Sinclair, są najzacieklejszymi opozycjonistami, ale że jest nim właśnie Winston Churchill, członek partii rządowej. Ataki Churchilla na rząd odnoszą się przede wszystkim do polityki zagranicznej gabinetu, do stanu armii, floty i sił powietrznych angielskich, które zdaniem byłego wielokrotnego ministra są niewystarczające. Churchill w obecnej chwili stał się heroldem wielkiego i aktywnego porozumienia wszystkich państw demokratycznych świata przeciw ofenzywie politycznej Niemiec.

Winston Churchill urodził się w roku 1874 jako wybitnego polityka konserwatywnego, lorda Randolpha Churchilla, ożenionego z Amerykanką. Ród Churchillów pochodzi od słynnej rodziny książąt Malborough. Młody Winston mając lat 20 wstąpił do pułku kawalerii, został porucznikiem, ale nie mógł znaleźć dyscypliny wojskowej, jak i żadnej innej i wskutek tego stał się dziennikarzem, korespondentem wojennym, spieszącym wszędzie, gdzie gorzała wojna i gdzie groziło niebezpieczeństwo.

Był więc w charakterze korespondenta wojennego na Kubie, w Indiach, był z wielkim



wodzem angielskim Kitchenerem w Sudanie, a wreszcie w czasie wojny angielsko-burskiej dostał się do niewoli w listopadzie 1889, ale niebawem zdołał uciec i powrócił do Londynu. Jako korespondent najchętniej przebywał w pierwszej linii, a owocem jego przeżyć i wielkiego talentu publicystycznego były książki, z których najbardziej znaną jest „Z Londynu do Ladysmith via Pretoria“.

Po powrocie do Anglii wszedł bez trudności do Izby Gmin, jako konserwatysta, ale i w tym nowym środowisku temperament nie pozwolił mu nagiąć się do dyscypliny partyjnej i wkrótce stał się bardzo niedogodnym dla szefa stronnictwa i premiera Balfoura.

W roku 1904 poróżnił się konserwatystami, gdy zwalczał politykę celną stronnictwa, jako zwolennik wolnego handlu i przeszedł do stronnictwa liberalnego. W partii tej znalazł się na skrajnym lewym skrzydle, zdobył sobie reputację świetnego mówcy i zjadliwego, niebezpiecznego polemisty i szybko doszedł do najwyższych stanowisk. W roku 1905 zostaje podsekretarzem stanu w ministerstwie kolonii, w 1910 jest ministrem spraw wewnętrznych i mimo swoich radykalnych przekonań zwalcza w roku 1911 ostro strejk kolejowy, co mu z powrotem zyskuje sympatię prawicy. Po tym obejmuje stanowisko pierwszego lorda admiralicji, czyli ministra marynarki, i gotowość bojowa floty angielskiej w chwili wybuchu wojny światowej jest w znacznej części jego dziełem i zasługą. Nie umie przebywać z dala od frontu i zjawia się w zagrożonej Antwerpii, aby wziąć osobiście udział w obronie miasta. W ostatniej chwili przed zajęciem miasta przez Niemców ledwo uciekł z niewoli. W przerwach między sprawowaniem posterunków ministerialnych — w r. 1917 jest ministrem amunicji, a w 1918 wojny idzie na front i dowodzi batalionem. W roku 1921 powraca do ministerstwa kolonii, a w r. 1922 przyczynia się w sposób wybitny do obalenia rządu swego przyjaciela politycznego i osobistego, Lloyd George'a.

W r. 1924 Churchill rozstaje się z liberałami, powraca do stronnictwa konserwatywnego, obejmuje stanowisko ministra skarbu, ale i tutaj jego temperament i indywidualizm każą mu iść własnymi drogami, czego następstwem jest fakt, że będąc jednym z najzdolniejszych i najbardziej doświadczonych mężów stanu angielskich od szeregu lat nie sprawuje już żadnego urzędu ministerialnego. W r. 1930 występuje jako wódz opozycji przeciw projektowi autonomii Indji, a w latach następnych prowadzi batalię o zwiększenie zbrojeń i podniesienie stanu armii na każdym polu.

Winston Churchill jest człowiekiem niesłychanie wielostronnym i produktywnym. Jest świetnym, pełnym temperamentu publicystą, otrzymującym niesłychanie wysokie honoraria za artykuły, drukowane przez największe pisma całego świata. Ogłasza książki o „kryzysie światowym“, „Wspomnienia dzieciństwa“, pisze o „Moich współczesnych“ i publikuje biografie ojca swego, Randolpha. W wolnych chwilach tak pracowitego i urozmaiconego życia maluje i podróżuje.

Takim jest wizerunek i kariera 64-letniego Winstona Churchilla, polityka o wulkanicznym temperamencie, który ostatnio stoczył wielki pojedynek polityczno-ideowy z Adolfem Hitlerem i Trzecią Rzeszą. H. Or

LITERATURA ∞ SZTUKA ∞ NAUKA

POLITYCZNA FILOZOFIA NEOHUMANIZMU

W nakładzie zurychskim „Der Aufbruch” wydał znany filozof i polityk Zygfryd Marck bardzo zajmującą książkę, będącą zarazem głęboką rozprawą filozoficzną i sympatycznym pismem bojowym: „Der Neuhumanismus als politische Philosophie”. Autor odgradza się już w tytule od humanizmu dawnego pokroju, który dzięki bezgranicznej tolerancji i pobłażliwości wobec wszystkiego i wszystkich poniósł tyle dotkliwych porażek a nawet klęsk. Neohumanizm Marcka to humanizm zdobyty na nowo po przez ciężkie wstrząsy, wątplenia i zburzoną wiarę i wciąż uprzytamniający sobie kryzys, który mu zagrażał zniszczeniem. To też nowy humanizm, jakkolwiek czerpie swe uzasadnienie z wartości nie politycznych, ma być w odróżnieniu od starego, przesiąknięty ideami politycznymi, ma być wojujący aż do zniszczenia wroga.

Punktem wyjścia przy rozwinięciu neohumanizmu jest filozoficzno - polityczna nowina Tomasza Manna. Prąd ten podtrzymują inne jeszcze źródła, żywią go najlepsi współcześni Europejczycy. A więc Benedetto Croce, Ortega y Gasset, Alain wraz z kręgiem aktywnych humanistów francuskich, Huizinga, Berdiajew, Tillich i Ragaz. Nieliczne są te jasne i czyste światła w ciemnej, mroku pełnej epoce, którą przeżywamy. Po tych wielkich poszukiwaczach i kacerzach, tak różnych pomiędzy sobą, ale złączonych wspólnym rysem antydogmatycznym wobec różno kolorowych dyktatur oraz umiłowaniem i uwielbieniem utraconej wolności, spodziewa się autor zbawienia z kleszczy uroszczeń totalitarnych. Marck usiłuje wyjść poza samo negatywne kryterium ich antyfaszysmu i stara się o pozytywną treść dla neohumanizmu. Treść tę kształtuje w nowej syntezie religijnych i konserwatywnych, liberalnych i socjalistycznych idei zasadniczych, w nowym stosunku wymienionych elementów myślowych do siebie. Ten neohumanizm uważa on za filozofię przyszłości nie w naiwnej wierze w postęp, w harmonię między wytkniętym celem a biegiem świata, lecz w przeświadczeniu, że historia stale wraca do wiel-

kich kwestii, stawianych w sposób słuszny i pełen sensu.

W drodze do nowego humanizmu rozprawa się autor zarówno z faszyzmem jak i z marksizmem, tymi właściwymi antagonistami teraźniejszości. Jednakże w krytyce tych kierunków tendencje są odmiennie. Podczas gdy odnośnie do faszyzmu krytyka ta zmierza do całkowitego jego zwalczania i przewy-

cięzenia, to w marksizmie znajduje ona — nie bacząc na całą problematykę jego właściwej doktryny — motywy godne zachowania.

Faszystowskie doktryny, a zwłaszcza narodowy socjalizm, charakteryzuje jako sofistykę konserwatywnej rewolucji, jako pseudosyntezę motywów rewolucyjnego i konserwatywnego. Wykazuje w nich romantykę celu, mającą przesłonić wysoce materialistyczną rzeczywistość.

Najrozważniejszą i najbardziej osobiście przeżyta częścią książki jest rozprawa z marksizmem. Zdaniem Marcka, stanowi stwierdzenie, że w kapitalizmie tkwi nieodparty przymus zmechanizowania człowieka, nieśmiertelny przyczynek marksizmu do historii rodzaju ludzkiego. Niemniej jednak uważa on marksistyczny humanizm za ograniczoną prawdę i ograniczoną moralność, a marksistyczne pojęcie człowieka za zbyt ciasne i naturalistycznie sfalszowane. Z marksizmu nadto uzyskać można najwyżej filozofię rewolucji, ale nie ogólną filozofię historii. Z tych i podobnych przyczyn odgranicza się on od marksizmu, przynajmniej do nowego socjalizmu, opartego na humanistycznej, wolnościowej i personalistycznej podstawie.

Autor nie pozostawia walki z narodowym socjalizmem jednej tylko klasie społecznej, lecz mobilizuje do niej dużo szerszy front sił obronnych. Nie tylko zwolennicy, ale nawet przeciwnicy faszyzmu nie zdają sobie dokładnie sprawy z siły jego wewnętrznego rozpadu. Faszyzm mianowicie stanowi kontrrewolucję, która chce nieuchronnie odwołać i cofnąć nie tylko proletariacką, lecz także mieszczańską, a nawet chrześcijańską rewolucję ludzkości. To też ramy frontu obronnego muszą być zakreślone możliwie szeroko. Marck we wszystkich partiach weimarskich pragnął by widzieć filary przyszłej budowy, którą ma być druga republika niemiecka na gruzach Trzeciej Rzeszy. Ten szeroki front niemiecki nazywa się w filozoficznym języku autora humanistyczną koncentracją i obejmuje konserwatystów, katolików, liberałów i socjalistów. Autor poglądy polityczne tych partii do pewnego stopnia schematyzuje, by zbliżyć

EWA SCHMEIDLEROWA Z „KALENDARZA MIŁOŚCI“*) Czterowiersz.

Rozorana miłością, jak wiosenną burzą
— Sobie śpiewam, a muzom.
Za oknem w męce bez się rumieni
I sobie kwitnie, a ziemi.

Śmierć.

Ciemne okna. Pusty dom.
Właściciel zmarł.
Duch pięścią w lustro uderzył —
Nie brzękło.
Tylko księżyc promieniem po bieli ścian
Pisze cardiogram serca, które pękło!

* * *

W zaroślach ptak kwili.
Popatrz, jak się chyli
Wielki Wóz
Do naszych ust.
Klepsydra z siedmiu gwiazd liczy
Krople mądrości, krople słodyczy.
Czy chcesz, czy chcesz jeszcze bzu?
Czy pragniesz, czy pragniesz snu?
Czy chcesz czerwca? Szczęścia? Chcesz?
Wyciągnij ramiona! Bierz!

*) W najbliższych dniach ukaże się nakładem F. Hoeckla w Warszawie tomik poezji młodej ntalentowanej poetki Ewy Schmeidlerowej, której piękny przekład wiersza Białka zamieściliśmy w poprzednim dodatku literackim. Z tomika, który nosić będzie tytuł „Kalendarz miłości”, wyjmujemy trzy utwory.

Dlaczego „Kowalscy się odnaleźli“?

Uzupełnienie powieści radiowej „Dni powszednie Państwa Kowalskich” — Warszawa, „Rój“ 1938.

A więc Kowalscy się odnaleźli. I wszystko jest w porządku. Smutne, szare chmury ciążące nad ich młodym szczęściem — rozprószyły się. Zarysowujący się cień bolesnych nieporozumień — gdzieś znikł. Przykre zgrzyty ścichły. Kowalscy są znowu sobie bliscy.

Romantyczna gwiazda miłości, świecąca nad oknem ich dawnego mieszkania, trochę przybladła, przygasła, spowszedniała, ale Kowalscy już jej nie potrzebują. Mają przecież swoje własne ukochane słońce. Małego Jerzyka. Irena Kowalska już nie obawia się groźnego „a co będzie potem”, Paweł Kowalski już nie boleje nad niewykorzystanymi perspektywami twórczej, pedagogicznej pracy, nie marzy więcej o działalności pioniera kultury w zapadłym jakimś kącie Polesia — dawne, niejasno uświadomione zamierzenia i ambitne porywy milkną. Już mu nie jest za ciasno w jego małym mieszkanku, dom, domowe troski i radości w zupełności mu wy-

starczają. A celem życia — w miejsce tamtych górnych, chmurnych dążeń, staje się mały Jerzyk. To takie proste i naturalne. I arcyludzkie.

Życie ze swą odwieczną, ponad indywidualną logiką uprościło konflikty uczuciowe państwa Kowalskich i wytknęło właściwą drogę tym skromniutkim poszukiwaczom szczęścia. Nie potrzebujemy się zastanawiać nad dalszymi losami Kowalskich, bo choćby ostatnie słowa ich nieodstępного towarzysza — narratorsa usuwają wszelkie ewentualne wątpliwości czy pytania. Kowalscy zawinęli do cichej, lecz pewnej i bezpiecznej przystani. Spokojni o ich przyszłość zegnamy się z nimi. I właściwie wszystko byłoby w porządku...

Skąd więc płynie to dziwne, nieuzasadnione pozornie uczucie żalu i rozczarowania z jakim odkładamy tę małą książeczkę, nazwaną przez samą autorkę „uzupełnieniem powieści radiowej”? Czym je wytłumaczyć? Przenosimy się w myśli do „Dni powszednich państwa Kowalskich”, wzywamy się w ich at-

mosferę z jej dyskretnie ściszoną nastrojowością i odkrywczą romantyką szarości i — i powoli uświadamiamy sobie podłoże naszej reakcji psychicznej. To „uzupełnienie”, idące po linii życzeń rzeszy słuchaczy radiowych i czytelników tak bardzo przywiązanych do przemiłej pary i zaspakajające ich serdeczną ciekawość, jest z punktu widzenia artystycznego nieostrożnym ustępstwem, którego nie należało uczynić. Wszak w lirycznych niedopowiedzeniach, w subtelnym podchwyceniu przedziwnej płynności rozterek duchowych Kowalskich, rodzących się właściwie niewiadomo jak pod wpływem drobniaków, przypadków i potęgających się pod wpływem takich samych drobniaków, wreszcie w tym pięknym końcu bez końca tkwił przedziwny urok powieści. Urok niedomówień. Ileż refleksyj narzucało się nam z nieodpartą siłą po przeczytaniu „Dni powszednich Państwa Kowalskich” i mimo woli zmuszało porównywać ten drobny wycinek życia ucieleśnionego na piśmie literackiej z otaczającą nas rzeczywistością, nie rządzącą się bynajmniej prawami regularnej kompozycji, nie uznającą w sywym ciągłym organicznym rozwoju początku i końca. Teraz losy państwa Kowalskich zostały w myśl uświęconej tradycji literackiej gładko doprowadzone do normalnego końca, nitki chwilowo napięte i pomarszczone zostały ładnie porządnie na kłębek na

Dzisiaj w sobotę 22-go bm. Premiera
w kinie „APOLLO“

Wspaniałe arcydzieło komediowe

Kapitałne sytuacje. — W gł. rol. wielka gwiazda ekranu francuskiego,
która olśniła Amerykę, ucieleśnienie wdzięku i sex appeal

oraz **Don Ameche, Robert Young, Tala Birell**

Poranki z powyższego filmu w sobotę 22 i w niedzielę 23 bm. — Ceny od 50 groszy.
Wydaje się bloczki zniżkowe na nowy sezon. 7587k

JOSETTE

Rozkoszna komedia — nastrojowa,
rozśpiewana całkowicie artystycznie.
Olśniewający przepych wystawy.

SIMONE SIMON

Lekkość! Urok! Flirt! Wytwar-
ność! Werwa! Pikanteria!

do siebie partnerów, mających utworzyć ten
neohumanistyczny rząd koncentracji.

Książka stanowi znakomite wprowadzenie
w świat współczesnej myśli politycznej.
Marck, doskonale obeznany z odnośnymi ide-
ami i ideologiami, zebrał w swojej książce

bardzo bogaty materiał z tych dziedzin i
przeprowadził w niej wnikliwą filozoficzną,
socjologiczną i polityczną analizę toków my-
śli faszystowskiej, konserwatywnej, katolic-
kiej, liberalnej i marksowskiej.

Dr. ELIASZ TISCH

Muzyka w Palestynie

Instytut muzyki orientalnej *) założo-
ny został na Uniwersytecie Hebrajskim
w Jerozolimie przed trzema laty na wzór po-
dobnych instytutów w Paryżu, Wiedniu, Ber-
linie itd. Ma on na celu systematyczne bada-
nie naukowe muzyki pozaeuropejskiej oraz
porównywanie pewnych wspólnych lub zbli-
żonych objawów muzycznych i wyciąganie
wniosków i podstawowych praw na nich opar-
tych, np. co do instrumentów, właściwości
gam, melodii itp. Służy on więc młodej dzie-
dzinie muzykologii, zwanej się „muzyczną wie-
dzą porównawczą“ i nawiązuje do znanych
podobieństw wielu szczegółów cywilizacyjnych
różnych ludów, odległych w czasie i przestrze-
ni, użytkując wyniki nauk pokrewnych w
tym kierunku, jak etnologii, filologii, antropo-
logii itp.

Instytut jerozolimski kładzie oczywiście
główny nacisk na muzykę żydowską i Bli-
skiego Wschodu, zbierając przede wszystkim
wszelkie jej objawy w najautentyczniejszej
formie i treści, chwyłanej „na gorąco“ na
miejscu, i to możliwie w komplecie. Muzyka
ta przekazywana jest od wieków „bal-pe“,
ustnie, z pokolenia na pokolenie, bez żadnej
znajomości nut i nie jest utrwalona dotąd na
piśmie, tylko w pamięci i tradycji śpiewaka.
By ją dokładnie poznać i zbadać, trzeba się-
gnąć także do jej najbliższych siostrzyc u Tur-
ków, Arabów, Abisyńczyków itd. We wszyst-
kich wypadkach jednak nie uwzględnia się
przy jej naukowym badaniu i zbieraniu —
muzyki utrwalonej już na piśmie.

Technicznym instrumentem kolekcjonerskim
przy tej pracy jest fonograf. Nie można bo-

*) Na podstawie artykułu Dr. Edith Gerson-Kiwi
w „Musica Hebraica“.

winięte i zwinięte do reszty, happy - end oku
piony pewnym splyceniem strony psycholo-
gicznej i dość sztucznym zaokrągleniem wła-
ściwego wątku zajaśniał w całej pełni.

Pozostawiając poza ramami tego uzupeł-
nienia — a dzieje się to kosztem domyślności
i dobrej wiary czytelnika — przejścia we-
wnętrzne Ireny i Pawła oraz ewolucję ich
wzajemnego stosunku, ułatwiwszy sobie tak
sytuację, postawiła nas autorka przed fak-
tem dokonany. Zapewne cieszymy się do
mowmy szczęściem i harmonijnym pożyciem
sympatycznych państwa Kowalskich, słucha-
my nadal z prawdziwą przyjemnością tryska-
jących życiem uwag pani Ireny, charaktery-
zującej w dosadny i ciepły sposób stosunki
panujące w domu mój — w tym mikrokos-
mie snobistycznej Warszawki. Kuncewiczowa
zachowując w pełni nakazane jej przez o-
biektywizm autorski incognito wkłada jed-
nak zręcznie w usta Kowalskiej niejedno pysz-
ne powiedzonko i umie za jej pośrednictwem
z bystro podpatrzonych i umiejętnie podchw-
yconych drobiazgów, szczegółików stworzyć
świetne, barwne i pełne satyrycznej werwy
obrazki obyczajowe. I znajdują się jeszcze na
przestrzeni tych 60 stron sceny odznaczają-
ce się doskonałym, realistycznie wyostrzo-
nym zmysłem obserwatorskim (np. utarczki
Ireny z teściową) i tchnące prawdziwie lirycz-
nym, właściwym Kuncewiczowej, cichym

wiem przy niej polegać na uchu i pamięci no-
tującego zbieracza, gdyż chodzi o jak najskrup-
ulatniejsze utrwalenie każdego szczegółu tej
muzyki, który przy następnym badaniu trzeba
w każdej chwili dowolnie mieć pod ręką. Pod-
stawą archiwum instytutu jerozolimskiego
był zbiór 70 płyt nakręconych przez wielkiego
badacza tej dziedziny, Abrahama Idelsohna,
zmarłego przed kilku tygodniami pioniera tej
gałęzi muzykologii żydowskiej. Zbiór ten wcho-
dził w skład instytutu muzycznego uniwersy-
tetu berlińskiego i został właśnie przed trze-
ma laty przeniesiony do instytutu przy Uniwer-
sytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Rozbudową
instytutu tego zajmuje się obecnie uczonego i
specjalista tego działu Dr. Robert Lachman;
jako tłumacz dla jeńców wojennych z północ-
nej Afryki i Małej Azji podczas wojny świat-
owej zetknął się on z muzyką orientálną i zało-
żył cenny zbiór płyt fonografowych, który na-
stępnie po wojnie podczas swych podróży nau-
kowych w Afryce wzbogacił o dalszych 500.
Na podstawie tego pierwszorzędowego materia-
łu porównawczego napisał po niemiecku dwa
dzieła „Muzyka pozaeuropejska“ i „Muzyka
Orientu“, a obecnie wydaje dzieło pt. „Muzy-
ka Żydów z Dżermy“. Pod jego to kierowni-
ctwem archiwum jerozolimskie doskonale się
rozwicka; obejmuje obszerną bibliotekę specjal-
ną, niezwykle bogaty zbiór płyt fonografo-
wych (przeszło 1.000 świeżych nagrań) i do-
skonale urządzoną pracownię badawczą ze stu-
diem, wyposażoną w najnowszą aparaturę
umożliwiającą nawet nagrania w naturze w
najdalszych okolicach. Posiada też archi-
wum zbiorów orientalnych pieśni kobiecych —
unicum i curiosum, gdyż — jak wiadomo —
kobieta orientalna żyjąca w odosobnieniu, za-
chowała w pierwotnej czystej formie melodie
bardzo stare. Wreszcie posiada archiwum el-
brzymi zbiorów melodii żydowsko-orientalnych,
ze wszystkich prawie gmin sefardyjskich —
ze Smyrny, Aleppo, Salonik, pieśni Kurdów,
Persów, Bucharów oraz komplet pieśni jeme-
nickich i samarytańskich.

Moment dla tych badań jest obecnie najod-
powiedniejszy; bo właśnie teraz koncentrują
się w Jerozolimie Żydzi z półn. Afryki i krajów
Bliskiego Wschodu — z Tunisu, Algieru, Ira-
ku, Syrii itd., ale też wybija już ostatnia go-
dzina dla tej pracy naukowej, gdyż „europei-
zacja“ zaczyna się coraz silniej wdzierać do
tej muzyki orientalnej i zacierać jej pierwot-
ną i oryginalną czystość. Kto wie, czy na-
stępna generacja znać wogóle będzie jeszcze
muzykę tę w jej pierwotnej formie.

Dr. HENRYK APTE.

Szalom Alejchem w oprawie scenicznej

Oprawa sceniczna? Chyba w tym znaczeniu, w
jakim skóra jest oprawą ludzkiego ciała, napinają-
cą się, marszczącą i ruszającą razem z nim. Poję-
cie oprawy scenicznej zawiera w sobie coś stałego,
nie zmieniającego się choćby w ramach jednej
odslony. W życiu postaci Szaloma Alejchema nie-
ma rzeczy stałych, wszystko znajduje się w nerwo-
wym rozpędzie i pogoni, w wyścigu stu planów,
zrodzonych w jednej chwili, w mgle ciągłych u-
rojeń, piętrzących się jedno nad drugim.

Najwłaściwszą „sceną“ Mendele Mojcher Sforim
byłby wóz pod budą, wlokący się za kłaczą o wy-
stających żebrach. Scena Szaloma Alejchema po-
winna łączyć i dygotać od nerwowego ruchu Me-
nachemmendłów i od ukrytego, smutnego chichotu
autora. (Le sage ne rit qu'en tremblant). Najbliż-

szym byłby mu Chagall, którego Żyd z tobołem na
plecach ulatuje nad dachami miasteczka. Szalom
Alejchem stwarza nam postacie lotne; dziwi, że
mają jeszcze jako tako konkretne ciała i całe twa-
rze, i że wszędybyłstwo ich i myśli, rozwidłone na
dwadzieścia stron, nie rozstrzępiły ich do reszty.
Są dla nas niespodziani; grozie sytuacji wymigują
się chimerą, a niewiadomo w końcu, gdzie w tym
życiu kończą się rojenia, a zaczyna rzeczywistość.
Marzenia nędzarza są „na ty“ z Rotszyldem, a o
Napoleonach rozprawiają z zapalem i znstwem lu-
dzie o kościach kruchych i zbitych.

W otoczeniu tych ludzi każdy martwy sprzęt
chciałby się ożywić, nie stercząc bezmyślnie wśród
i obok, ale przejąć ich ruchy i grymasy. Czasami
szafa, albo nagrobek wydają się jedynymi realnie
myślącymi istotami wśród całej gromady... W
„Goldgreber“ nagrobki (porysowane twarzami) —
wśród których szuka się skarbu, śmieją się jedy-
nym, na całe miasteczko, trzeźwym i czerstwym
śmiechem.

Świetną jest znana scena napoleońska w „Gold-
greber“. Główny inicjator i wódz ekspedycji, Lej-
we Mozgawojer, śpi w łóżku, snem, będącym tyl-
ko krótkim zniechęceniem ciała, bo myśli —
wyzwolone z ostatnich skrupułów trzeźwości urzą-
dzają sobie dopiero prawdziwe harce, podniecane
obietnicami i lękiem. Na tle cmentarza ukazuje mu
się w swojej cesarskiej pozie sam Napoleon ze
swoimi żołnierzami, wyjęci prosto z panoptikonu
i unoszący krokiem marszowym do dźwięków Mar-
sylvianki, pudła ze złotym skarbem.

Każda scena w ujęciu dra Weicherta kończy się
węzłowym zagęszczeniem akcji, wystopniowaniem
jej do absurdu, płataniną, w której każdy gubi nie-
mal sens swojego planu i wolałby utonąć w samym
chaosie dla chaosu. Znakomicie wypadła też, zry-
mizowana w ruchu, walka o chłopaka chederowe-
go, syna chytręgo lichwiarza, który ma określić
miejsce skarbu. Scena z ceremoniałem zaręczyno-
wym, majstersztyk groteski, balagan polityki, dru-
bowego wrzasku i złamanego serduszka nieszczę-
śliwej narzeczonej, wybuchu nagle happy endem, w
autentycznej postaci Amerykanina.

Oprawa sceniczna „Goldgreber“ projektowana
przez I. Braunera, posiada kruchość i tymczaso-
wość całego tego środowiska, wylegającego sny
o skarbie, Kramy, domki i wnętrza otwierają furt-
ki i szczeliny wszelkim przeciagom i figlom losu.
Miasteczko w poszukiwaniu skarbu, przeprowadza
się niemal na cmentarz, a skrzyżowanie cmentarza
i miasteczka jest lejtmotiwem projektu Braunera.
Wśród wyszczerzonych zębów i kpin nagrobków,
zapalczywi poszukiwacze, miasteczko grabarzy,
— zapalczywi poszukiwacze, skarbu zakopanego tu on-
giś przez Napoleona, narzucając nam przy tym dzi-
wne skojarzenie: kramarska nędza drepce po uro-
jonych śladach krótkiej i młnionej dawno potęgi
Napoleonów... H. W.

wdziękiem, ale pomimo tych walorów artys-
tycznych nie wydaje nam się uzasadniona
racja zaistnienia tego „uzupełnienia“, które
w stosunku do całej powieści przedstawia
zbyt banalny dodatek, wymuszony na „bis“
pochlebnią zresztą dla autorki, natarczywą cie-
kawością zwolenników państwa Kowalskich.
Uzupełnienie to nie jest stojącym na pozi-
mie „Dni powszednich państwa Kowalskich“
organicznym wydzwiekiem płynącym z we-
wnętrznej twórczej konieczności, lecz raczej
mechaniczno - automatycznym nawiązaniem
do poprzedniej końcowej sytuacji, pewną
skonstruowaną z rutyną literacką dobudów-
ką, osłabiającą sugestywne wrażenie, pod
jakim rozstaliśmy się poprzednio z Kowals-
kimi. Kuncewiczowej nie udało się bez uszc-
zerbku artystycznego ponownie powołać do
życia — a takie wskrzeszenie postaci li-
terackich jest zawsze niebezpiecznym ekspe-
rymentem — Kowalskich z całym ich małym
światkiem. Czar zawiódł. Ta mała książecz-
ka przynosi tylko pogodną lecz psychologicz-
nie nieco bezpretensjonalną i zbyt gładkie
dokończenie fabuły. Nic więcej. A to — jak
na Kuncewiczową — trochę za mało.

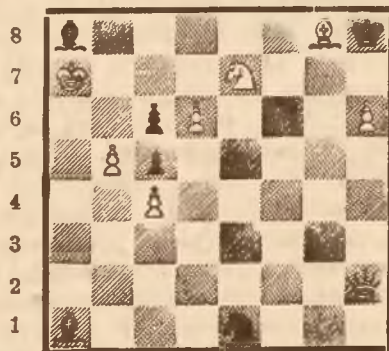
I może niejednemu z nas — a nie będzie to
złośliwością, — nasunie się pytanie: „Dlaczego
Kowalscy się odnaleźli“?... Szkoda...

Dr ERWINA GROTEN

DZIAŁ SZACHOWY

Nr. 3. J. A. Russek, Komorowice
„Revista Romana de Sah“ 1938.

a b c d e f g h



Mat w trzech posunięciach.

Rozwiązanie zadania nr. 2 Russka: 1) He7 — f7, lub H—f8 jeżeli Gxf7 to 2) Se4—d6 i mat.

PARTIA Nr 3.

z turnieju w Margate 1938.
Gambit hetmański

Białe: Dr Alechin

Czarne: Böök

- 1) d2—d4
- 2) c2—c4
- 3) Sg1—f3
- 4) e2—e3
- 5) Gf1xc4
- 6) 0—0
- 7) He2
- 8) Sbl—c3
- 9) Gc4—b3

d7—d5

d5xc4

Sg8—f6

e7—e6

c7—c5

Sc6

a7—a6

b7—b5

b5—b4 ?

Nieopatrzne posunięcie, prowadzące do smutnych dla fińskiego mistrza następstw; W V partii meczu Alechin—Euwe nastąpiło tu lepsze 9... Ge7, 10) dxc5 Gxc5, 11) e4, b4 i t. d.

Sc6—a5

Po 10) ...bxc3 11) dx c6, lub 10) ...exd5, 11) Sxd5! Sxd5 12) Wdl Ge6 i 13 e4 stałyby białe świetnie.

- 11) Gb3—a4
- 12) d5xe6
- 13) Wf—dl

- Gc8—d7
- f7xe6
- b4xc3

Alechin uznaje tylko grę ostrą i skomplikowaną, to też poświęca figurę dla ataku.

- 14) Wxd7 !!
- 15) Sf3—e5 !
- 16) b2xc3

- Sf6xd7
- Wa8—a7
- Ke8—e7

To posunięcie czarnych jest wymuszone.

- 17) e3—e4 !! Grozi utrata hetm. Sd7—f6
- 18) Gcl—g5
- 19) Gg5—f4
- 20) Wal—dl
- 21) Gf4—g5
- 22) Se5—d7
- Po 22) ...Hb7 rozstrzyga 23) e5 !
- 23) Wxd7+
- 24) Gxf6
- 25) e4—e5 !!

- Hd8—c7
- Hc7—b6
- g7—g6
- Gf8—g7
- Wxd7
- Kf8
- Gxf6

I czarne poddały się, bo nie ma żadnej możliwej obrony. Partia ta uważana jest za jedną z najlepszych wygranych partii Alechina na międzynarodowym turnieju w Margate, gdzie Alechin mimo lekkiej i lekkomyślnej gry zdobył pierwszą nagrodę. („Szach“)

ZZA KULIS MISTRZOSTW SZACHOWYCH ŚWIATA

W angielskiej prasie szachowej ukazały się wyurzenia dra Alechina na temat plotek kursujących o jego niedosłyszonym do skutku rewanżowym meczu z Capablancą. Sprawa ta nieraz była komentowana w sposób dla mistrza świata niekorzystny. Alechin obecnie stwierdza, że zawsze stał i stoi na stanowisku niezmienności warunków meczu, które ongiś zmuszony był sam przyjąć. Warunki te co do strony finansowej brzmią: 6.800 dolarów dla mistrza świata, o ile zachowa

PODZIĘKOWANIE

WPału Drowi MICHAŁOWI LEINKRAMOWI Kraków, Sebastiana 22 za troskliwą i bezinteresowną opiekę oraz wyleczenie mojej Matki z ciężkiej choroby, składam najserdeczniejsze podziękowanie.

MARIA SCHLEYENÓWNA
5187g

swój tytuł, zaś 5.200 dolarów w razie straty tytułu. Nie wchodzi w to naturalnie to, co otrzymałby w jednym, lub drugim wypadku wyzywający go przeciwnik. Oczywiście wartość dolara musi opierać się na parytecie z roku 1927, gdyż Alechin nie będąc Amerykaninem, nie ma ani prawa, ani obowiązku zadowolnić się obecnym zdevaluowanym kursem dolara. Ostatnie rokowania z miastem Montevideo rozbiły się o zbyt wygórowane warunki Kubańczyka, który żądał dla siebie sumy tak wygórowanej, że miasto nie było w stanie jej zagwarantować.

Jak wiadomo, Alechin wkrótce potem podpisał umowę na mecz z Flohrem, za którym stoi firma obuwnicza Baty, oraz jeszcze w br. weźmie udział w turnieju radia holenderskiego „Avro“, w którym spotka się z najlepszymi szachistami świata, jak Botwinnik, Keres, Flohr, Rzeszewski, Fine, Euwe i Capablanca.

Dowiadujemy się, że w warunkach przyszłego meczu o mistrzostwo świata wykluczono t. zw. „sekundantów“, to jest mistrzów szachowych, zaangażowanych przez obu przeciwników, którzy pomagali im przy analizie partii przerwananych, przygotowali debiuty, załatwiali sprawy osobiste i gospodarcze. Sportowa strona meczu na pewno zyska na tej inowacji, dając wyraźniejszy obraz stosunku sił.

Należy dodać, że pojedynek o mistrzostwo świata między dr Alechinem a Flohrem miał się rozpocząć dnia 30 września w Zlinie, z powodu jednak naprężonej sytuacji politycznej termin rozpoczęcia rozgrywek został odłożony M. N.

KOMUNIKATY

— HATCHIJA. Jutro 7 wiecz. zebranie seniorów.

— JEHUDA. Dziś 4 pop. plenarne zebranie z referatem.

— SAMOPOMOC. Jutro godz. 11 plenarne zebranie: Dietla 31.

— ARLOSOROWIA. Dziś 8-a wiecz. plenarne zebranie.

— ZWIĄZEK ZAW. AGENTÓW I WOJAZERÓW R. P. ul. Gołębia 2, III. p. Nadzwyczajne walne zebranie odhędzie się w niedzielę 23 bm. godz. 15 w lokalach Związku.

— JAK POZNAJE SIĘ W PIŚMIE SKŁONNOŚCI HISTERYCZNE? W poniedziałek 24 b. m. godz. 19.30 Emil Dalewski wygłosi w sali odczytowej przy ul. Dunajewskiego 7 odczyt pt. „Jak poznaje się w piśmie skłonności histeryczne?“ Po odczycie grafologiczne oceny pism przyniesionych przez słuchaczy.

WIECZORY TEATRALNE

„Nadzieja“ stała się nadzieją teatru żydowskiego

Przysłowia nie zawsze mają rację, dlatego nie wiercie francuskiemu przysłowiu, że się zawsze wraca do pierwszej miłości. Taki powrót może być wielce niebezpiecznym eksperymentem, bo często gęsto po prostu poznać nie możemy naszej pierwszej miłości w rozlanej krzykliwej i nudnej postaci, która staje przed nami. Jakże jednak jesteśmy szczęśliwi, gdy taka pierwsza miłość wytrzymuje próbę czasu i usprawiedliwia naszą tęsknotę!

Przyznam się całkiem szczerze, że bałem się odnowienia znajomości z „Nadzieją“ Heijermansa. Przed tyłu laty była „Nadzieją“ prawdziwym przeżyciem artystycznym, obawiałem się więc, że straci teraz dla mnie swój czar, że obecność zabije piękne wspomnienia. Z prawdziwą przyjemnością stwierdzam, „Nadzieja“ stała się znowu nadzieją teatru żydowskiego, zwłaszcza pierwsze trzy jej akty, które dają nam znowu aromat holenderskiej wioski rybackiej, nasyconej morzem o żywiołowych porywach namiętności ludzkich, trzymanych jednak na wężu umiaru. Niech się twórcy naszych tak modnych teraz reportaży uczą u starego mistrza holenderskiego, jak należy budować dramat, jak rysować charaktery i jak montować akcję. Cechuje „Nadzieję“ mądra ekonomia nakazująca unikać niepotrzebnych słów, zbytecznych dygresji i rozsadzających budowę dramatu szczegółów. Nawet trzeci akt, który napozór nie jest tak organicznie związany z całą akcją, okazuje się potrzebny, kondensuje bowiem atmosferę nastroju, ilustruje nam w całej pełni środowisko, w którym żyją bohaterzy dramatu. A co najważniejsze: Heijermans nie ucieka się do szablonu czarno-białego, nie daje nam po jednej stronie samych aniołów, a po drugiej stronie samych diabłów. Rybacy, a nie są jakiejś wyidealizowane postacie, lecz są

to ludzie żywi, wyrastający ze swej gleby, a Klemens Bos, właściciel okrętu, nie jest jakąś zjawą potworną, lecz zwykłym przedsiębiorcą, dbającym przede wszystkim o swój zysk i dlatego zbytnio nie liczącym się z etyką. Scena zająmu się o scenę, akcja ma przebieg zupełnie normalny, psychologia ludzi jest prawdziwa, tło należyście odmalowane, niespodzianki wykluczone.

Są i pewne niedociągnięcia, które być może teraz rzucają się bardziej w oczy. Najłabszy jest zwłaszcza czwarty akt, w którym autor porusza się po linii najmniejszego oporu. Czy doprawdy było rzeczą konieczną, by w tej wstrząsającej tragedii matki opiekującej dwóch synów, dziewcząt, które się już nie doczekają powrotu swych mężów — narzeczonych, przeciwstawić jakąś głupią paniusię, żonę właściciela okrętów, która starą skamieniałą w swym bólu matkę pociesza odgrzewanymi kotletami? Jest to niestety ten szablon czarno-biały, któremu przeciw uległ Heijermans. Ale nawet i ten akt kończy się makabryczną sceną potężną w swym wrażeniu, kiedy stara matka jak Niobe oniemiała, wychodzi trzymając w swym ręku kotlety, podarowane jej przez panią Matyldę, żonę właściciela okrętów.

Są i pewne momenty już przestarzałe. Dziś chyba ta wioska rybacka inaczej wygląda, dziś rybacy nie dadzą się tak nędźnie oszukać, dziś właściciele okrętów nie muszą się uciekać do zbrodniczych trików, by zabezpieczyć sobie swój zysk. Chociaż kto wie czy i dziś nie wysyła się okrętów-trumien na pełne morze tylko dlatego, ponieważ są dobrze ubezpieczone? Zdaje mi się jednak, że tego rodzaju wypadki są bardzo sporadyczne, a typowa wprost zbrodnia, która jest podłożem akcji „Nadziei“, należy do wyjątków.

Są to słabe strony „Nadziei“, które jednak nie

wysuwają się na plan pierwszy i nie osłabiają ogólnego wrażenia. A wrażenie jest bardzo silne, bo reżyserowi p. Wiskindowi udało się je skondensować. Ołówek reżyserki wykreślił dużo scen, wydobywając akcję mocną i zwartą. Reżyser uwypuklił podłoże, ale nie zapomniał o aktorach, nasycił dramat atmosferą, ale nie utopił w niej ludzi żywych.

Bo na aktorach opiera się głównie ten dramat. Jest to dramat realistyczny bez żadnych ozdóbek dekoracyjnych, bez żadnych trików reżyserkich. W tym dramacie, jak w każdym innym dramacie realistycznym, aktorzy nie mogą blagować, lecz muszą wydobyć ze siebie maksimum ekspresji, byśmy im uwierzyli. Dlatego „Nadzieja“ stała się pewnego rodzaju egzaminem dojrzałości, który na ogół świetnie zdała młoda brać aktorska. Pani Szafer była naprawdę wdową po rybaku, a więc kobietą powściągliwą w gestach i ruchach, o świetnej masce, nie zawsze tylko panującą nad głosem. P. Hajblum był pełnym temperamentu buntującym się młodym rybakiem, a soczysta ta kreacja zyskała na sile, gdyby była bardziej stonowana. Zwarty i mocny typ właściciela okrętu konsekwentnie utrzymany prawie do samego końca dał nam p. Wołowczyk. Szczerze akcenty miał p. Stober w roli młodego chłopca, obawiającego się morza, dużą siłą wyrazu miała pani Fakel w roli młodej dziewczyny, miałym tylko pewne zastrzeżenia co do scen wybuchowych, któreby zyskały na sile, gdyby były bardziej opanowane i ściszone. Interesującą i nieco groteską zalatującą sylwetkę stworzył p. Zygielbaum jako stary, głuchy buchalter, zdaje mi się jednak, że do widowni przemówiłby raczej, zwykły, głupawy i głuchawy nieco staruszek. Soczyste i zwarte epizody dały nam panie Gudys i pani Szeftel oraz pp. Wulfen, Glickson i Wertheim. Do mniej udanych bym zaliczył żonę i córkę właściciela okrętu.

Dekoracje i kostiumy p. Kruszyńskiej-Golusowej, dekoratorki miejskiego teatru wileńskiego w pełni dostosowane są do charakteru akcji, są więc oszczędne, pozbawione taniego efekciarstwa, ale za to mocne we wyrazie.

M. K.

§ P R A W O I Ż Y C I E §

UMOWY Z ZAKŁADAMI ZASTAWNICZYMI

Zakłady zastawnicze

W roku bieżącym wydane zostało nowe rozporządzenie Ministra Skarbu o zakładach zastawniczych (lombardach), które wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1939 r.

Do zakresu czynności zakładu zastawniczego należy udzielanie pożyczek na zastaw ruchomości, oraz przyjmowanie ruchomości na przechowanie, a za specjalnym zezwoleniem Ministra Skarbu — także komisowa sprzedaż ruchomości na zasadzie obowiązujących przepisów prawnych. Tak samo zakłady zastawnicze Komunalnych Kas Oszczędności mają prawo tylko ndzielać pożyczki na zastaw ruchomości, oraz przyjmować ruchomości na przechowanie; za osobnym zezwoleniem Ministra Skarbu zaś mogą one trudnić się również sprzedażą komisową.

Na prowadzenie zakładu zastawniczego trzeba uzyskać zezwolenie Ministra Skarbu który może je wydać na podstawie podania o koncesję po uprzednim zasięgnięciu opinii Izby Przemysłowo-Handlowej o osobach założycieli i celowości przedsiębiorstwa. Rozporządzenie przepisuje minimalną wysokość kapitału zakładowego, oraz kaucji, jaką należy złożyć przed wydaniem zezwolenia na prowadzenie zakładu zastawniczego.

Odpowiedzialność zakładów zastawniczych za szkody

Zakład zastawniczy odpowiada za szkodę, powstałą z utraty, ubytku, albo uszkodzenia rzeczy, przyjętych na zastaw, na przechowanie, lub do komisowej sprzedaży, a odpowiedzialność tę określa się według przepisów prawa cywilnego. W umowie zastawniczej, zawartej pomiędzy zakładem a stroną, oddającą rzecz na zastaw, lub na przechowanie, zakład może ograniczyć swoją odpowiedzialność do wysokości ustalonego oszacowania rzeczy, — z wyjątkiem jednakże tego wypadku, gdy szkoda powstała na skutek złego zamiaru, lub rażącego niedbalstwa.

Jak mają być przechowywane rzeczy w zakładzie zastawniczym?

Zakład zastawniczy winien przechowywać rzeczy, oddane mu na zastaw, na przechowanie, lub do komisowej sprzedaży z t. zw. „starannością sumiennego kupca“ i to w pomieszczeniach, posiadających odpowiednie urządzenia, zabezpieczające je od niebezpieczeństwa pożaru, kradzieży i uszkodzenia. Przedmioty, przyjęte przez zakłady zastawnicze, powinny być zaopatrzone numerem identycznym z numerem dowodu zastawniczego i przechowywane w taki sposób, ażeby możliwe było szybkie i wykluczające wszelką omyłkę odzyskanie przedmiotu. Przedmioty te winny być ubezpieczone na sumę, odpowiadającą ustalonemu pomiędzy stronami oszacowaniu rzeczy.

Kiedy nie wolno zakładowi zastawniczemu przyjmować ruchomości na zastaw?

Zakładom zastawniczym nie wolno przyjmować na zastaw rzeczy od małoletnich za wyjątkiem tych małoletnich, którzy są upoważnieni do prowadzenia handlu, lub upełnoletnieni, albo też posiadają upoważnienie rodziców, lub opiekunów do zaciągnięcia pożyczki.

Zabronionym jest przyjmowanie przez zakłady zastawnicze na zastaw, albo na przechowanie lub do komisowej sprzedaży następujących przedmiotów: 1) przedmiotów łatwo-palnych, 2) niedozwolonych do wolnego obiegu, w szczególności przedmiotów, należących do uzbrojenia i do ekwipunku wojskowego, 3) poświęconych służbie Bożej, 4) zanieczyszczonych, oraz mogących spowodować choroby zakaźne, 5) mogących przyczynić się do uszkodzenia innych przedmiotów, przechowywanych w zakładzie, 6) oraz artykułów sportowych.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 22 paźd. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika” Orzeszkowej 7.

Umowa zastawnicza

Kto oddaje rzecz na zastaw celem uzyskania pożyczki od zakładu zastawniczego, musi zawrzeć z zakładem umowę zastawniczą na oznaczony czas, a przynajmniej na miesiąc. Umowa taka może być zawarta albo z podaniem nazwiska osoby zastawiającej, albo też bez podania jej nazwiska. W pierwszym wypadku mamy do czynienia z zastawem imiennym, w drugim zaś wypadku — z zastawem bezimiennym. Zastawiający (zastawca) odpowiada za swoje zobowiązania z tytułu udzielonej mu przez zakład pożyczki, oraz należności, z tą pożyczką związanych, wyłącznie zastawem, oddanym zakładowi celem zabezpieczenia pożyczki. Przy zawarciu umowy zastawniczej taksator zakładu zastawniczego szacuje zastaw i sporządza opis zastawu, którego wartość ustala się na podstawie porozumienia osoby zastawiającej (zastawcy) z zakładem zastawniczym. Zakładowi zastawniczemu nie wolno zaciągać żadnych zobowiązań z zabezpieczeniem ich na przyjętych zastawach.

Dowód zastawniczy

Osoba zastawiająca otrzymuje od zakładu na dowód zawarcia umowy zastawniczej — dowód zastawniczy, zawierający m. in. dokładny opis zastawu, wartość zastawu według oszacowania, wysokość pożyczki, termin zapłaty, wysokość świadczeń zastawcy i inne warunki umowy zastawniczej.

PODZIĘKOWANIE

By choć w cześci okazać swą wdzięczność przesyłam tą drogą WP. Drowi EDWARDOWI MACHAUFOWI — laryngologowi w Krakowie, ul. Jagiellońska 9 za przeprowadzoną operację gardła oraz za sumienną i niezmiernie troskliwą opiekę lekarską, najserdeczniejsze „Bóg zapłać“.

5165g

LOLA DIENSTAG, Kraków.

czej. Dowód zastawniczy może być zależnie od żądania zastawcy albo imienny, albo też bezimienny. Zastaw zostaje wpisany do księgi zastawów zakładu. O ile chodzi o odstąpienie dowodu zastawniczego imiennego, to dowód taki może być przeniesiony na inną osobę tylko w drodze przelewu (cesji), o czym zastawca winien zawiadomić zakład zastawniczy celem zanotowania tego faktu w księgach zakładu.

Co należy czynić w razie utraty dowodu zastawniczego?

W razie utraty dowodu zastawniczego (skutkiem zguby, kradzieży i t. d.) przez osobę, która jnż spłaciła pożyczkę, zabezpieczoną zastawem, zastaw pozostaje w zakładzie aż do chwili wykazania przez zastawcę jego praw do tych rzeczy. Jeżeli zaś zaginął imienny dowód zastawniczy, zastawca powinien natychmiast zawiadomić o tym zakład zastawniczy, oraz ogłosić o tym w Monitorze Polskim. O ileby w ciągu 6 miesięcy od daty ogłoszenia w Monitorze Polskim, oraz zawiadomienie o tym zakładzie zastawniczym nikt nie zgłosił zastrzeżenia, ani też nie powstałyby w tym czasie żadne wątpliwości, zakład obowiązany jest wydać zastawcy nowy dowód zastawniczy za pobraniem należytości manipulacyjnej.

Jak się oblicza odsetki i należytości zakładu zastawniczego?

Odsetki i opłaty przy pożyczkach, udzielanych przez zakład na zastaw ruchomości, oblicza się od kwoty pożyczki, a nie od wysokości sumy szacunkowej zastawu, przy czym mogą one być pobierane z dołu, lub z góry. Jeśli są pobierane z góry, to — najwyżej za 3 miesiące. Bieg tych należytości rozpoczyna się z dniem udzielenia pożyczki, a kończy się z dniem zapłaty, lub z dniem licytacji zastawu, — z tym, że każde rozpoczęte 15 dni zakład zastawniczy może liczyć za pełne 15 dni.

Termin wykupu zastawu i prolongata

Zastaw należy wykupić w terminie oznaczonym w umowie zastawniczej. Zakład zastawniczy może jednak na prośbę klienta (zastawcy) sprolongować termin zapłaty pożyczki na ściśle oznaczony okres, który musi wynosić conajmniej 15 dni, a w takim wypadku nowy termin zapłaty pożyczki

zostaje uwidoczniony na dowodzie zastawniczym.

Przedterminowe wykupno zastawu

Zakład zastawniczy może również rozłożyć spłatę pożyczki na raty. Zastawca może także wykupić zastaw przed upływem oznaczonego w umowie terminu, a wtedy zakład zastawniczy musi zwrócić klientowi odsetki, zapłacone z góry za okres pozostały aż do terminu płatności oznaczonego w umowie. Obowiązek zwrotu odsetek istnieje jednak tylko wówczas, jeśli wcześniejszy wykup zastawu nastąpił najpóźniej na 15 dni przed terminem płatności. W każdym zaś razie nie zwraca się już zastawiającemu odsetek, pobranych za jeden miesiąc.

Kiedy zakład zastawniczy wydaje zastaw?

Po uiszczeniu wszelkich należności zakładu zastawniczego, oraz po zwrocie dowodu zastawniczego zakład zastawniczy ma obowiązek zwrotu zastawu. Jeżeli zastaw był imienny, to przy wydaniu zastawu zakład zastawniczy powinien stwierdzić tożsamość osoby, wykupującej zastaw z osobą, na którą wystawiono dowód zastawniczy. Jeśli zaś zgłasza się inna osoba po odbiór zastawu, to zastaw imienny może jej zostać wydany tylko po wykazaniu przez nią jej uprawnień do odbioru zastawu.

Licytacja zastawów w zakładzie zastawniczym

Jeśli należytość zakładu zastawniczego nie zostanie zapłacona najdalej w ciągu 2 miesięcy od terminu płatności pożyczki, wówczas zakład ma prawo przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży zastawu. Zakład zastawniczy ogłasza termin licytacji w Monitorze Polskim najpóźniej na 14 dni przed licytacją, oraz — w jednym z miejscowych dzienników najpóźniej na 7 dni przed licytacją. Licytację przeprowadza delegat Ministerstwa Skarbu w obecności przedstawicieli Policji Państwowej, oraz Urzędu Probierczego. Każdy zastawca ma prawo aż do odbycia licytacji wykupić zastaw, który zostanie mu przez zakład zastawniczy wydany po zupełnej spłacie zaległych odsetek, oraz po zwrocie opłat na rzecz Urzędu Probierczego i kosztów licytacyjnych, które jednak nie mogą przewyższać 1% niespłaconej części pożyczki.

Umowa o przechowanie rzeczy w zakładzie zastawniczym

Zakład zastawniczy — jak już wspomniano wyżej — może też przyjmować rzeczy na przechowanie, o ile składający załącza opis rzeczy, przy czym na dowód zawarcia umowy składający otrzymuje dowód imienny. Umowa przechowania może być zawarta, a następnie także sprolongowana na okres conajmniej 15 dni. Przy składaniu przedmiotu zakład zastawniczy może z góry pobrać opłatę za przechowanie najwyżej na 6 miesięcy z tym, że zakład zastawniczy może również liczyć każde zaczęte 15 dni za pełne. Odstąpić dowód zawarcia umowy składu (t. j. umowy przechowania) wolno tylko w drodze przelewu, o czym należy zawiadomić zakład zastawniczy. W razie utraty dowodu zawarcia umowy składu — składający winien ogłosić o utracie w Monitorze Polskim, a, jeśli do 6 miesięcy nie zostaną zgłoszone żadne zastrzeżenia, rzecz zastawiona zostanie mu przez zakład zastawniczy wydana.

Umowa o sprzedaż komisowa ruchomości przez zakład zastawniczy

Za osobnym zezwoleniem Ministra Skarbu mogą też niektóre zakłady zastawnicze przyjmować ruchomości do komisowej sprzedaży, o ile komitent, oddający rzeczy do sprzedaży, wypełni podpisaną przez siebie deklarację, z podaniem dokładnego adresu, opisu ruchomości, z oznaczeniem ich rodzaju, ilości, lub wagi i t. d., oraz warunków, na jakich rzeczy te mają być sprzedane. Oddający rzecz do komisowej sprzedaży do zakładu zastawniczego otrzymuje dowód imienny, stwierdzający zawarcie umowy komisowej.

Adw. Dr. Szymon LUSTGARTEN.

PODZIĘKOWANIE

W Panu Drowi A. SCHWARZBARTOWI Prym. Szpitala Żydowskiego oraz W Panu Drowi STEINBACHOWI, laryngologom w Krakowie za szczęśliwe przeprowadzenie operacji u naszej córeczki — składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

M. SCHEINOWITZOWIE
Kraków, Krakowska 18

Regina Frei Abraham Chaim Kögel
Nowy Targ Nowy Sącz
zaręczeni w październiku 1938 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Kochanemu koledze A. Ch. KÖGLOWI z okazji zaręczyń
p. REGINA FREI serdecznie gratuluja
D. PETERFREUND, M. KÖGEL, D. KUMMER,
7547k i N. STEINER.

Kochanemu Koledze S. ZALCSZTAJNOWI z okazji Jego zaręczyń z p. E. INGBERGZANKĄ z Krakowa — serdecznie gratuluja
Ignacy MANN, M. SAFIRSTEIN i N. EISLAND
5149g

Informator prawniczy

„OLZA“. 1) O ile robotnik Pański pracuje już bez przerwy ponad rok w Pańskim przedsiębiorstwie, a od czasu ostatniego urlopu również nie miał żadnej przerwy w pracy, może on żądać urlopu z początkiem roku 1939. Oczywiście termin urlopu musi być uzgodniony z Panem, jako pracodawcą. 2) Przy świadectwie przemysłowym VIII. kategorii przemysłowej może być zatrudnionych w przedsiębiorstwie tylko czterech robotników, wliczając w tę liczbę właściciela przedsiębiorstwa. 3) Robotnikowi, pracującemu u Pana cztery lata, również należy się dwutygodniowe wypowiedzenie.

„GALANTERIA“. Uznajemy, iż postępowanie Pańskiego konkurenta jest wysoce niełojalne. Mimo tego nie może mu Pan narazić zabronić sprzedawania tego artykułu. Ewentualny proces nie jest jednak pewny, a w każdym razie może on pochłonąć duże koszty i przeciągnąć się dość długo. Może najlepiej byłoby poddać tę sprawę pod orzecznictwo jakiegoś Sądu polubownego n. p. przy Stowarzyszeniu Kupców.

„A. W. MIELEC“. Bez względu na to, kiedy rozpoczął Pan prowadzenie ksiąg handlowych, czy z początkiem roku, czy też w ciągu roku, powinny one być uznane za prawidłowe, o ile rzeczywiście prowadzone są zgodnie z wszelkimi zasadami księgowości kupieckiej i kodeksu handlowego. Pomieścił Pan — zdaje się — dwie rzeczy: kwestię uznania ksiąg za prawidłowe, oraz kwestię stawki ulgowej. Otóż co do pierwszej kwestii wyjaśniamy, że, chociaż zaczyna Pan prowadzenie ksiąg od 1. lipca, księgi te mogą być uznane za prawidłowe, jeśli spełniają powyższe wymogi. W takim zaś wypadku, t. zn. w razie prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, Urząd Skarbowy obowiązany jest ustalić obrót na podstawie tychże prawidłowych ksiąg handlowych. O ile zaś chodzi o wysokość stawki, to Urząd Skarbowy stoi na stanowisku, że stawkę ulgową należy zastosować tylko do tych przedsiębiorstw które prowadzą prawidłowe księgi handlowe od początku danego roku podatkowego.

„L. KROSNO“. Pisze Pan o lokatorze, który przed wydaniem okólnika Min. Skarbu o ulgach w świadectwach przemysłowych wykupywał patent III. kategorii handlowej a obecnie na podstawie okólnika wykupuje świadectwo IV. kategorii handlowej. Chodzi Panu o to, czy lokal ten podlega ustawie o ochronie lokatorów. Otóż na podstawie art. 2. lit. m ustawy o ochronie lokatorów podlegają nadal ochronie lokatorów tylko te lokale tych przedsiębiorstw handlowych, które na rok 1935 zaliczone były do przedsiębiorstw handlowych IV. kategorii handlowej. Ażeby więc odpowiedzieć na Pańskie pytanie, musielibyśmy wiedzieć, jakie świadectwo przemysłowe miał Pański lokator w roku 1935. Rzecz ta bowiem całkiem jasno nie wynika z Pańskiego listu, ponieważ nie podaje Pan żadnego roku. Przypuszczamy jednak, że wówczas miał on świadectwo przemysłowe III. kategorii handlowej, a w takim razie lokal ten nie podlegałby ochronie lokatorów. By jednak dokładnie na list Pański odpowiedzieć, prosimy o podanie nam odnośnych dat dotyczących świadectw przemysłowych zwykłych i ulgowych Pańskiego lokatora.

P. NEUMAN, KROSNO. Kwestie te prawdopodobnie reguluje kontrakt. Jeżeli zaś w kontrakcie sprawa ta nie jest uregulowana, to — naszym zdaniem — podatki i koszty remontu obciążają właściciela domu.

(Ciąg dalszy „Informatora prawniczego“ ukaże się w numerze jutrzejszym).

Przegląd gospodarczy

Na rynkach rolnych bez zmian

Na światowych rynkach zbożowych znaczniejsze zmiany nie zaszły, wahania cen są małe. Ponieważ jednak tegoroczny urodzaj prawie wszędzie jest dobry, przeto nacisk podaży na rynki jest bardzo duży, skutkiem czego ceny ciągle kształtują się na poziomie niskim. Ten stan rzeczy prawdopodobnie zmusił ministra rolnictwa Stanów Zjednoczonych Wallace'a do wystąpienia z koncepcją ustalenia w drodze międzynarodowego porozumienia kontyngentów eksportowych dla wszystkich krajów eksporterskich, a przede wszystkim dla Stanów Zjednoczonych, Kanady i Argentyny. Trudno przewidywać, jak się te kraje do koncepcji tej ustosunkują, o ile bowiem Stany Zjednoczone i Kanada, rozporządzającymi dużymi kapitałami, mogą na pewien czas ograniczyć eksport pszenicy, o tyle Argentyna utrzymuje równowagę swego bilansu płatniczego głównie dzięki dużemu eksportowi rolniczemu. Stanowisko więc Argentyna zadecyduje, czy takie porozumienie zostanie osiągnięte. W każdym razie rolnictwo europejskie, głównie zainteresowane w ograniczeniu importu taniego zboża z Ameryki, porozumienie takie przyjąłoby zapewne z dużą ulgą.

Na rynkach krajowych panowała nadal tendencja mocna, przy niskich wprawdzie cenach, ale z wyraźną skłonnością w kierunku utrzymania ich. W ostatnim czasie ożywił się cokolwiek eksport, zwłaszcza jęczmienia browarnego, którego ceny cokolwiek zwykowały. Po zawarciu ostatniej umowy handlowej z Niemcami można się spodziewać usunięcia z rynku wewnętrznego pewnej ilości zboża, co powinno się odbić na sytuacji w kraju. Ceny innych ziemiopłodów za nielicznymi wyjątkami (mak, częściowo siemię lniane) zostały utrzymane.

Na rynku zwierząt rzeźnych panowała tenden-

cja niejednolita. W Warszawie zwykowały cielęta, na innych rynkach trzoda chlewna słoniowa, zwłaszcza w większych ośrodkach przemysłowych (Łódź i Zagłębie). Wobec przyłączenia Śląska Cieszyńskiego można się spodziewać ożywienia zarówno na rynkach zbożowych, jak zwierzęcych, ponieważ Śląsk pod względem produkcji rolniczej jest niesamowystarczający, pewna część więc produkcji może być przesunięta na tamtejszy teren. Podkreślić należy, że ceny zwierząt rzeźnych utrzymują się, a spisanie przy obecnych cenach zboża kalkuluje się nieźle.

Również bez zmian przy utrzymanych cenach kształtuje się sytuacja w zakresie masła i jaj. Na zaznaczenie zasługuje, że eksport tych artykułów jest znacznie większy niż przed rokiem, a masła przeszło 2 razy większy. Dzięki temu ceny nie tylko nie zdradzają tendencji zniżkowej, ale w przyszłości prawdopodobnie w miarę zbliżania się chłodniejszej pory wzrosną.

Na rynku ryb ceny zostały utrzymane, wahając się od 1.25 do 1.40 zł. za 1 kg. Dowóz w ciągu ostatnich paru tygodni jest mniejszy, niż zapowiadano, przeważnie utrzymuje się na poziomie zapotrzebowania, dzięki czemu rezerwów nie ma. W ostatnim tygodniu dowieziono 84 tys. kg. karpia i 89 tys. kg. ryby rzecznej i jeziorowej, głównie z Polesia i Pomorza. Decydującym momentem będzie oczywiście wysokość dowozów ryby stawowej. Na prowincji ryby są stale cokolwiek droższe niż w stolicy.

Na rynku warzywnym sytuacja kształtowała się niejednolicie. Fasola strączkowa, pomidory, ogórki drożdża, inne tanejsze. Zwiększa popyt na cebulę był słaby przy niskich cenach, nie wiadomo bowiem, czy eksport tego artykułu będzie wznowiony.

Z. K.

Sfery gospodarcze w sprawie projektu ustawy standaryzacyjnej

Rada Handlu Zagranicznego przedłożyła Ministerstwu Przemysłu i Handlu uzgodnione stanowisko sfery gospodarczych przemysłu handlu, rolnictwa i rzemiosła w sprawie projektu ustawy o standaryzacji wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Głównym zadaniem tej ustawy jest, zdaniem Rady, stworzenie jednolitej podstawy prawnej dla standaryzacji. Wiązanie standaryzacji jak to ma miejsce obecnie z innymi środkami prawnymi, jak cła wywozowe i zwroty cel nie jest właściwe, cła wywozowe są bowiem anachronizmem w obecnym systemie celnym i pociągają za sobą skomplikowaną procedurę, zwroty cel zaś są zależne od momentów koniunkturalnych i mają inne zadania do spełnienia, podczas gdy standaryzacja musi opierać się na stałych podstawach prawnych. Z tych względów ustawa ramowa winna objąć wszystkie artykuły produkcji roślinnej i zwierzęcej standaryzowane obecnie i w przyszłości.

Rada uznaje za słuszne ujęcie projektu Ministerstwa, w myśl którego normy dotyczące będą cech wewnętrznych i zewnętrznych, przygotowania — sortowania, opakowania, znakowania, przerachowywania i przewozu towarów standaryzowanych.

Rada Handlu Zagranicznego w myśl dawniej już zajętą w tej sprawie stanowiska, ponownie podkreśliła potrzebę objęcia standaryzacji dobrowolnej ustawą ramową. Standaryzacja ta znajdzie — zdaniem Rady, w przyszłości szerokie zastosowanie jako stadium poprzedzające wprowadzenie standaryzacji przymusowej.

Zarówno przy stosowaniu standaryzacji przymusowej jak i dobrowolnej winna zdaniem Rady istnieć możliwość ustanawiania i korzystania przez ek-

sporcerów z ustalonych znaków standaryzacyjnych z wyjątkiem wypadków gdzie stosowanie znaku ze względów technicznych jest niemożliwe lub niepożądane.

Całość funkcji opiniodawczych w zakresie polityki standaryzacyjnej winna być skoncentrowana w Radzie Handlu Zagranicznego jako reprezentacji, wszystkich trzech samorządów gospodarczych.

Również całość nadzoru nad wykonaniem przepisów ustawy oraz rozporządzeń wydanych na jej podstawie winna być zlecona Radzie, która czynności nadzoru będzie sprawować bądź przez własny aparat kontrolny, bądź zlecać je organom samorządu gospodarczego lub właściwym zrzeczeniom gospodarczym.

Rada uznała za celowe i pożyteczne przyjęcie za sady, że do wywozu artykułów standaryzowanych dopuszczone będą jedynie przedsiębiorstwa wpisane do specjalnych rejestrów. Rejestracja eksporterów stanowić będzie narzędzie polityki standaryzacyjnej, dając możliwość selekcji przedsiębiorstw, zajmujących się wywozem artykułów standaryzowanych. Rada uznała, że ze względów praktycznych koniecznym jest zcentralizowanie prowadzenia rejestru eksporterów w ręku jednej instytucji.

Obok sankcji stosowanych w trybie administracyjnym, przewidzianych w projekcie Ministerstwa, zdaniem Rady, należy zapewnić organom nadzorczym możliwość stosowania kar o charakterze organizacyjnym w postaci czasowego lub trwałego pozbawiania prawa eksportu. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że kary te dają lepsze rezultaty w chowacze, aniżeli kary stosowane w trybie administracyjnym.

Aktualne projekty ustaw administracyjno-gospodarczych

18 bm. odbyło się Zebranie Komisji Prawno-Administracyjnej Związku Izb Przemysłowo Handlowych, na którym ustalono stanowisko Związku wobec szeregu aktualnych projektów ustaw i rozporządzeń w zakresie administracji gospodarczej.

M. in. Komisja zajęła się projektem ustawy o rejestrowym prawie zastawu na maszynach, silnikach i pędniach do którego ustosunkowała się pozytywnie z pewnymi zastrzeżeniami nie zasadniczej natury.

Ponadto rozważano projekt ustawy o prawie probierczym, który wywołał obszerną dyskusję, z uwagą na konieczność wyboru systemu kontroli

państwowej nad wyrobem i obiegiem wyrobów zlotniczych. Z dwóch możliwości: kontroli prewencyjnej (obowiązkowe cechowanie przez urzędy probiercze) lub represyjnej (dopuszczającej cechowanie przez samych producentów) wybrany został system pierwszy, obowiązujący dotychczas w b. zaborach rosyjskim i austriackim, Komisja wypowiedziała się również za projektowanym objęciem kontroli probierczą również wyrobów platynowych i dopuszczeniem do obiegu wyrobów zlotniczych — próby 0,333.

Do projektu rozporządzenia o wyrobie i obiegu środków kosmetycznych, Komisja ustosunkowała się negatywnie podkreślając konieczność bardziej gruntownego jego przepracowania, z uwzględnieniem postulatów zainteresowanego przemysłu.

Opłaty za wezwanie na posiedzenie Komisji Odwoławczej

Ministerstwo Skarbu w okólniku z dnia 15. 7. 1938 r. L. D. 16872/2/38 (Dz. Urz. Min. Skarbu Nr 21, poz 533) podało do wiadomości podległym władzom orzeczenie NTA. z dnia 25. 2. 1938 r. L. Rej. 5115/36 i 5147/36, w myśl którego płatnik traci prawo żądania wezwania go na posiedzenie Komisji Odwoławczej, rozpatrującej jego odwołanie, zgodnie z art. 1088 Ordynacji Podatkowej, jeżeli należną opłatę uiszczył po terminie odwoławczym, tj. po upływie 30 dni od daty otrzymania nakazu płatniczego na podatek.

Ponieważ wielu płatników nie zna przepisu art. 108 Ordynacji Podatkowej, Związek Izb zwrócił się z prośbą do Ministerstwa Skarbu, aby, dla ułatwienia postępowania płatnika, umieszczono na nakazach płatniczych, obok przepisów o trybie i terminie odwołania, pouczenie, że płatnik, jeżeli pragnie złożyć ustne wyjaśnienia w celu uzasadnienia podniesionych w odwołaniu zarzutów, powinien jednocześnie z wniesieniem odwołania uiszczyć w grę wchodzącą opłatę. Pouczenie to winno obejmować również sposób obliczenia wzmiankowanej opłaty i jej uiszczenia (par. 98 rozp. wykon. do Ordynacji Podatk.).

Rolnicy domagają się nowelizacji ustawy przemiałowej

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych, uwzględniając postulaty sfer rolniczych, wystąpiło do Ministerstwa Skarbu z projektem częściowego zliberalizowania przepisów przemiałowych. W szczególności postulaty te zmierzają w tym kierunku, by w młynach mogła się odbywać wymiana zboża na mąkę, zboża na chleb, i mąki na chleb, Ministerstwo Skarbu w sprawie tej nie zajęło jeszcze definitywnego stanowiska, a przypuszczalnie została ta sprawa załatwiona w ciągu bieżącego tygodnia na konferencji między przedstawicielami Ministerstwa Rolnictwa i Ministerstwa Skarbu.

Przeciwko projektowi temu wypowiedziały się zdecydowanie sfery młynarskie, które stwierdzają, że zaprowadzenie tego rodzaju wymiany powiększyłoby bardzo znacznie lukę, przez którą przenika na rynek przemiał, uchylający się od opłat. Zdaniem sfer tych wymiana produktów młynarskich, jest zupełnie niewskazana, a realizacja tego projektu odbić się może niekorzystnie na samych rolnikach, gdyż konieczne w tym wypadku pośrednictwo obciążałoby samych rolników.

Wyjaśnienia do taryfy celnej przywózowej

Okólnikiem L. D. 23835/2/38 Ministerstwo Skarbu udzieliło wyjaśnień do taryfy celnej przywózowej w odniesieniu do pozycji 1084 i 895. W szczególności walki, osie, tulejki itp. elementy konstrukcyjne z zaklinowanymi na nich kołami zębatymi — jako jedna całość (z jednego kawałka stali), należy traktować przy taryfowaniu według przeznaczenia, tj. jako osobno nie wymienione: części maszyn, metalowe części samochodów itd., o ile waga samych kół zębatych wynosi zdecydowanie mniej, niż waga pozostałych połączonych z nimi części; w przeciwnym razie towar taki należy traktować jako koła zębate i cłić według poz. 1084 punktu 8 litery odpowiedniej taryfy celnej. Wyroby cementowo azbestowe niewymienione osobno w taryfie celnej, bez dodatku innych materiałów, przeznaczone do celów elektrotechnicznych należy cłić jako nie stanowiące wyrobów ceramicznych, według poz. 895 taryfy celnej.

Okólnikiem L. D. IV 24695/2/38 Ministerstwo Skarbu udzieliło wyjaśnień do taryfy celnej przywózowej, w odniesieniu do pozycji 1122, 1123 i 1131. — Według poz. 1122 należy cłić tylko izolatory tzw. „trzonowe“, a mianowicie: a) według p-ktu 1 litery odpowiedniej — izolatory nie połączone z hakami, sworzniami i częściami metalowymi, a więc tylko same korpusy izolatorów, których forma zasadnicza jest przystosowana do zmontowania z trzonem żelaznym, tj. z hakiem lub sworzniem wsporcym takie korpusy izolacyjne mogą mieć po za tym przystosowanie do połączenia z innymi częściami metalowymi, np. z uchwytnymi do przymocowania przewodu; b) według punktu 2 litery odpowiedniej — izolatory kompletne, składające się z żelaznego trzona (haka, sworznia wsporczego), oraz korpusu izolującego, osadzonego na tym trzonie: izolatory clone według tego punktu nie mogą zawierać żadnych innych części metalowych poza hakami lub sworzniami służącymi do umocowania izolatorów na słupach, trawersach itp. wspornikach. Izolatory wykonane wyłącznie z materiałów ceramicznych, a nie podpadające pod poz. 1122 p. 2 taryfy celnej, należy cłić według poz. 1131 taryfy celnej.

Zniżki celne na niektóre towary japońskie

Dziennik Ustaw Nr 77 z dnia 9 października br.



Sobota, 22 października STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 7. Audycja poranna; 8.10—9 Muzyka z płyt z wiadomościami na dzień bieżący; 11 Audycja dla szkół: „Spiewajmy piosenki“ — prowadził prof. Bronisław Rutkowski; 11.25 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał; 12.03—13.00 Audycja południowa; 14 Muzyka obładowa; 14.50 Program na dzień następny; 14.55 Sprawy gospodarcze; 15 Teatr wyobr. dla dzieci; 15.03 Muzyka obładowa w wyk. kwartetu salonowego; 16 Dziennik popoł.; 16.05 Młodość gospodarcze z Warszawy; 16.15 Kronika literacka w opr. prof. Andrzeja Treliaka; 16.30 Popołudniowy koncert symfoniczny w wyk. orkiestry PR. pod dyr. G. Fitelberga z udz. Witolda Myszowskiego (śpiew); W przerwie ok. godz. 16.50 Nicolo Paganini; 17.50 300-lecie kolegium Nowodworskiego; 19 Pogadanka aktualna; 18.10 „Z obcych dzieł wokalnych“. Wykonawcy: Raul Stromfeld (śpiew) Bol. Wallek-Walowski (fort.); 18.30 Audycja dla Polaków zagranicą „Polak nie śluga“ — aud. dla młodzieży w opr. Ferd. Kowalka i J. Staszewskiego; „Polacy w Jugosławii“ pogad. wygl. Wacław Parkot; 19.15 Wiazanki operetkowe w wyk. orkiestry Rozgl. wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego; w przerwie ok. godz. 19.50 odczyt aktualny; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom., meteorol. i sportowe, program na jutro; 21 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wyk. Małej Ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzynskiego z udziałem solistów; w przerwie ok. godz. 21.50 „Przyjaźielska przysługa“ skecz Tadeusza Szulca; 22.55 Komunikaty; 23—23.05 Przegląd prasy, ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat met.

WARSAWA. 7 p. Kraków; 18 Audycja dla wsi; 18.30—23.05 p. Kraków; 23.05 Wiadomości z Polski (w jęz. obe.); 23.15 Płyty.

KATOWICE. 5.30 Muzyka poranna; 7 p. Kraków; 14.50 Wiadom. bieżące i giełda; 15 p. Kraków; 18 Gra Aleksander Brachociński (fort.); 18.15 Pogadanka aktualna; 18.25 Wiadom. sportowe; 18.30—23.05 p. Kraków.

LWÓW. 7 p. Kraków; 14.45 Wiadom. gospod.; 14.50 Giełda lwowska; 14.55 Program; 15 p. Kraków; 18 Dialog Szczepka i Tonka (z ok. Tygodnia Miłosierdzia); 18.45 Rozmowa ze słuchaczami dyr. J. Petry'ego; 18.30—23.05 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 7 p. Kraków; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 15 p. Kraków; 18 „Wesoły Szymek z Komina“; 18.25 Wiadomości sportowe lokalne; 18.30—23.05 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1) 12.30 Sygnał czasu, dziennik południowy (po arabsku); 12.40 koncert lekkiej muzyki klasycznej w wykonaniu orkiestry Sulejki w programie utworów Lehara, Szuberta, Moszkowskiego i in.; 13.10 Dziennik południowy (po angielsku) 13.15 Sygnał czasu; 13.20 dziennik południowy (po hebrajsku); 13.30 Sygnał czasu, koncert programu południowego; 16.15 Sygnał czasu, komunikaty, muzyka lekka z płyt; 16.45—18.30 program arabski; 18.30 PROGRAM HEBRAJSKI: Hawdala z płyt; 18.35

ZAWIADAMIAM

P. T. Klientki, że przeniosłam swój Salon z ul. Grodzkiej 69 na ul. św. JANA 18 m. 8 SCHODY II. zapraszam uprzejmie do oglądnięcia najnowszych modeli

DOLA SCHIFFOWA Salon mód
św. JANA 18 m. 8

przyniósł rozporządzenie z dnia 7 października br. o tymczasowym wprowadzeniu w życie postanowień porozumienia między Polską a Japonią z dn. 19 września 1938 o zniżkach celnych na pewne towary japońskie. W szczególności rząd polski udzielił ma zniżek celnych na następujące towary specyficzne japońskie w przypadku ich przywozu, na obszar celny polski: poz. taryfy celnej polskiej z 89 punkt 3 — środek do tępienia owadów „Katol“ w oryginalnym opakowaniu powyżej 35 kg — od 100 kg w złotych cło wynosi 150, 257 e punkt 2 — kawior czerwony — zł 200; 258 z punkt 2 — kraby, przyrządzone w jakikolwiek sposób, w opakowaniu hermetycznym — od 100 kg. 500 zł; z 712 z punkt 2 — kimona z haftami wykonanymi przędzą z jedwabiu naturalnego z szychem na tkaninach niedrukowanych z jedwabiu naturalnego, chociażby przybrane haftem — odprawiane przez urząd celny w Warszawie — 30 zł od sztuki, dla kontyngentu 1000 sztuk rocznie. Powyższe zniżki celne — wejść mają w życie, poczynając od daty, która ustalona będzie później przez Polskę i Japonię i po zostają w mocy do 31 grudnia 1939. W przypadku, gdyby postanowienia te nie były wypowiedziane na 3 miesiące przed datą wygaśnięcia, ważność ich będzie uważana za przedłużoną milcząco na nowy okres jednego roku itd. Wyżej wspomniane zniżki będą stosowane prowizorycznie, poczynając od 25 dnia po dacie not, które wymienione zostały 19-go września 1938.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Dziennik Ustaw R. P. Nr 81 z dnia 20 bm., w którym opublikowano m. in. następu-



Wszystkie ciasta udają się na proszku Dawa
Pokazy pieczenia na proszku Dawa odbywają się codziennie w lokalu propagandowym Elekrowni Miejskiej, Jagiellońska 2.

Płyty; 18.45 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po hebrajsku); 19 pogadanka polityczna M. Medzińskiego; 19.15 Sygnał czasu; 19.20 „Jeruzolima“ — melodie stare i nowe w opracowaniu i w ukladzie H. Schlesingera w wykonaniu septetu studia; 19.45 Występ sopranistki, Marjary Ilf z towarzyszeniem septetu studia, w programie pieśni kompozytorów angielskich; 20.15 Komunikat meteorologiczny, dziennik wieczorny (po angielsku); 20.30 Sygnał czasu, melodie z filmów w wykonaniu M. Weissenberg; 20.50 Muzyka taneczna z płyt; 21.15 Koniec programu.

* * *

18 DROITWICH: Muzyka taneczna. LONDYN REG.: Aud. dla dzieci LUKSEMBURG: Koncert angielski. PARIS PTT.: Koncert rozrywkowy. RENNES: Koncert popularny. WIEZA EIFFLA: Koncert popularny. RYGA: 18.30 „Czardasze“ — duety na harfie, 18.45 Lotewskie pieśni ludowe.

19 BRUKSELA FLAM.: Program rozrywkowy. BUDAPEST: Utwory fortep. Liszta. LONDYN REG.: Koncert z Ameryki. SOTTENS: Muzyka cygańska. RYGA: 19.15 Muzyka lekka i humorystyczna. RADIO ROMANIA: Muzyka jazzowa. 19.40 Pieśni rumuńskie. SZTOKHOLM: 19.30 Kabaret. DROITWICH: 19.45 Koncert.

20 BEROMÜNSTER: Wesoła audycja w narszezu. BUDAPEST: „Księżniczka“ — operetka Lehara. MONTECENERI: Melod. tessyńskie. WIEZA EIFFLA: Koncert z Nicol. TALLIN: Sobotni koncert rozrywkowy. RENNES: 20.30 Koncert kameralny. DROITWICH: „Dziś wieczorem w Londynie“ — program rozrywkowy. LONDYN REG.: 20.35 Koncert chóru. RYGA: 20.45 Koncert popularny

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert ork. salonowej. 21.30 Radlokabaret. BRUKSELA FRANC.: 21 Koncert symfoniczny. DROITWICH: Music-Hall. LONDYN REG.: Francuska muzyka kameralna. LUKSEMBURG: Koncert reklamowy. 21.30 Music-Hall. MEDIOLAN: 21 „Tristan i Izolda“ — opera Wagnera. RYZYM: „Girasoli“ — słuchowisko Centinalego. SZTOKHOLM: Koncert rozrywkowy. WIEZA EIFFLA: Soliści. KOPENHAGA: 21.10 Program rozrywkowy. POSTE PARISIEN: Soliści: Yvonne Printemps i Pierre Rencanay, 21.40 Kącik Sacy Gułtry. PARIS PTT.: 21.25 Transm. z Opery komicznej SOTTENS: 21.30 Pieśni szwajcarskie. STRASBURG: Koncert symfoniczny. HILVERSUM II. 21.55 Program rozrywkowy.

22 BRUKSELA FRANC.: Kabaret walloński. LONDYN REG.: Muzyka taneczna. RYGA: Muzyka taneczna. HILVERSUM I. 22.10 Muzyka portugalska. KOPENHAGA: Radiorewla. LUKSEMBURG: 22.15 Koncert symfoniczny.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna. RADIO PARIS: 23.05 Koncert muzyki symfonicznej. BRUKSELA FRANC.: 23.10 Wieczór rozrywkowy. BUDAPEST: Koncert. RYZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

jące dekry porozumienia i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

dekret Prezydenta R. P. z dnia 19 bm. o rozciągnięciu mocy obowiązującej niektórych aktów ustawodawczych na odzyskane ziemie Śląska Cieszyńskiego (poz. 549);

porozumienie między Polską a Norwegią, podpisane w Warszawie dnia 10 września 1937 r., dotyczące zmiany tekstu protokołu taryfowego między Polską a Norwegią z dnia 14 marca 1936 r. (poz. 550);

oświadczenie rządowe z dnia 12 bm. w sprawie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych porozumienia między Polską a Norwegią w formie not, wymienionych w Warszawie dnia 10 września 1937 r., dotyczącego zmiany tekstu protokołu taryfowego między Polską a Norwegią z dnia 14 marca 1936 r. (poz. 551);

rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 19 bm. o tymczasowym wprowadzeniu w życie niektórych postanowień umowy gospodarczej z dnia 1 lipca br. między Rzeczpospolitą Polską a Rzeszą Niemiecką wraz z protokołem końcowym, protokołem posiedzenia, układem w sprawie płatności za obroty towarowe (rachunkowym) oraz protokołem końcowym do umowy gospodarczej i układu rozrachunkowego (poz. 552);

rozporządzenie ministra Komunikacji i ministra Skarbu z dnia 27 września br., wydane w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych o zmianie rozporządzenia ministrów Komunikacji i Skarbu z dnia 12 maja 1933 r. w sprawie wykonania ustawy o Państwowym Funduszu Drogowym (poz. 553).

Niedziela 23 października
Godzina 12:30

WIELKIE ZGROMADZENIE WYBORCZE

Sala kinoteatru „Atlantic“
Stradom 15

na którym wygłosi przemówienie programowe
kandydat na posła do Sejmu R. P.

Adwokat Dr. IGNACY SCHWARZBART

Wstęp wolny! Jawcie się masowo!
Sala otwarta od godz. 12:15.

Reprezentacja Zjednoczonego Żydostwa Zach. Małopolski i Śląska w Krakowie.

NAJTAŃSZE PRZEJAZDY TURYSTYCZNE
DO PALESTYNY
załatwia szybko i sprawnie
EGZEKUTYWA
ORGANIZACJI SYJONISTYCZNEJ
KRAKÓW, UL. WIELOPOLE 9.
(tel. 108-84)

Czy ostatnia noc na Ratuszu krakowskim?

W poniedziałek posiedzenie Rady Miejskiej

Na porządku dziennym sprawy finansowe i gruntowe

Na nadchodzący poniedziałek zwołane zostało posiedzenie krakowskiej Rady Miejskiej. Jak już wiadomo, kadencja Rady Miejskiej ma się ku końcowi, wybory zostały już rozpisane na 18 grudnia. Nie jest więc wykluczone, że Rada Miejska w tym składzie spotka się poraz ostatni już w czasie poniedziałkowego posiedzenia.

Porządek dzienny posiedzenia poniedziałkowego jest bardzo obszerny, obejmuje bowiem 46 punktów porządku dziennego. Są to wyłącznie sprawy natury finansowej i gruntowej. Na pierwszy ogień idzie uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 50.000 zł. w Funduszu Pracy na rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej. Pożyczka ta będzie płatna w 40 ratach półrocznych.

Omawiana będzie sprawa budowy szkoły powszechnej w Parku dr. Jerdana, na który to cel ma być zaciągnięta pożyczka w Tow. Pop. Bud. Szkół Powsz. w wysokości 10.000 zł. Również na terenie Płaszowa przystąpi się do budowy szkoły powszechnej, która kosztować będzie około 310.000 zł. Wydatek ten znajdzie częściowe pokrycie w budżecie nadzwyczajnym w wysokości 100.000 zł.

W dalszym ciągu omawiana będzie sprawa sprzedaży przez Gminę m. Krakowa szeregu walorów, jak obligacji, listów zastawnych i akcji, na ogólną sumę 433.000 zł., która to kwota przeznaczona będzie na cele inwestycyjne, z uwzględnieniem szczególnym wydatków na budowę szkół powszechnych.

Osobne punkty porządku dziennego stanowią sprawy przyjęcia darowizny na rzecz Muzeum Narodowego. Zarząd miejski wystąpi z wnioskiem o przyjęcie darowizny dr. Bogdana Hutten Czapskiego na rzecz miasta Krakowa. Przedmioty z darowizny będą przechowywane w Muzeum Czapskich. Równocześnie gmina przyjmuje darowiznę 50.000 zł. i zobowiązuje się kwotę tę wyłącznie użyć na urządzenie lokalu, w którym przedmioty pochodzące z darowizny będą umieszczone.

Przyjęta będzie również darowizna Stanisława Ursyn Rusieckiego na rzecz Muzeum Narodowego.

Po załatwieniu szeregu spraw gruntowych omówione będzie i uchwalone urządzenie szeregu ulic krakowskich.

KRONIKA

PAŹDZIERNIK Wschód słońca
7 g 23 m
22 Zachód słońca
4 g m 23
SOBOTA 27 Tiszri 5699

Zamiast wieńca na trumnę płk. Beliny Prazmowskiego

Wojewoda krakowski dr Tymiański zamiast wieńca na trumnę s. p. Władysława Beliny Prazmowskiego złożył 50 zł. na fundusz wdów i sierót po poległych Beliniakach.

Odczyty uczonego belgijskiego w Krakowie

Kilkuletnia działalność prof. W. Lednickiego z Krakowa na katedrze literatur słowiańskich w Uniwersytecie brukselskim stworzyła warunki do wymiany prelegentów uniwersyteckich między Belgią a Polską, dokonywanej się obecnie na zasadzie formalnej konwencji kulturalnej, zawartej między obu krajami. Po kilku innych wybitnych uczonych belgijskich odwiedza Kraków z kolei profesor literatury angielskiej w Uniwersytecie brukselskim, p. P. de Reul. Jest on autorem kilku obszernych monografii o znakomitych pisarzach angielskich (A. C. Swinburne, 1922; R. Browning, 1929; D. H. Lawrence, 1937), oraz licznych studiów pomniejszych o poetach i prozaikach angielskich od XVI do XIX wieku.

Professor de Reul wygłosi w Uniwersytecie Jagiellońskim trzy odczyty w języku francuskim, z których pierwsze dwa będą poświęcone poetom dramatycznym ery szekspirowskiej, a trzeci mało znanej twórczości poetyckiej poczytnego powieściopisarza D. H. Lawrence. Odczyty odbędą się we wtorek, środę i piątek, 25, 26 i 28 bm., o godz. 6 wieczorem, pierwszy w auli Uniwersytetu, dalsze w sali 34 Collegii Nowi. Wstęp wolny.

Zarówno interesujące tematy z dziejów literatury angielskiej jak sława doskonałego prelegenta, która poprzedza profesora de Reul, zapewne zgromadzą na jego odczytach liczną i doborową publiczność ze sfer kulturalnych Krakowa.

Szkoła Nauk Politycznych przy Wydziale Prawa U. J.

Kurs studiów jest dwuletni. Wykłady rozpoczynają się z początkiem listopada i odbywają się codziennie z wyjątkiem ferii od godziny 18—20 w sali 68 Collegium Novum U. J. Obejmują one trzy grupy zagadnień, a mianowicie zagadnienia wchodzące w zakres: prawa narodów, prawa politycznego (zagadnienia ustrojowe) oraz ekonomii politycznej. Całość programu, zorientowana w kierunku współczesności, stara się uwzględniać nasuwające się najważniejsze problemy aktualne.

Wpisy na rok akad. 1938/39 rozpoczną się dnia 1 października w Sekretariacie Szkoły N. P. przy ul. Jabłonowskich 5 parter, a zostaną zamknięte dnia 31 października b. r.

Problematyka gospodarcza Sta- nów Zjednoczonych A. P. z punktu widzenia interesów Polski

Odczyt pod tym tytułem wygłosi prof. U. J. dr Stefan Schmidt po powrocie z Ameryki w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie (Długa 1) 15 bm. godz. 18-19.

PŁASZCZE A. BROSS - RYNEK 12

Kostiumy gotowe i na zamówienie

Tragiczny skok z pociągu

Na stacji Dobieszyn pod Radomiem jadący bez biletu Jan Lewiszewski wyskoczył z dojeżdżającego do stacji pociągu tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła pociągu nadchodzącego z przeciwnej strony, ponosząc śmierć na miejscu.

Nagły zgon na plantach

Wczoraj w południe na plantach przy ul. Sławowskiej zasłabł nagle jeden z przechodniów, mężczyzna w starszym wieku. Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon.

Zmarłym był 60-letni Ozjasz Ost, zamieszkały przy ul. Librowskiej 4.

Chłopiec wpadł pod tramwaj

Przejeżdżający ul. Szewską tramwaj linii nr. 4 potrafił 15-letniego Mariana Sliwę, syna kolejarza z Bieżanowa.

Chłopiec doznał licznych kontuzji na całym ciele, stan jego nie budzi jednak obaw. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono go do szpitala.

Zasądzeni za zamach petardowy na pochód P. P. S. w Krakowie

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Krakowie znalazła się wczoraj sprawa zamachu petardowego na pochód P. P. S. w dniu 1 maja. Na ławie oskarżonych zasiadli Jan Paweł Kot, student IV-go roku praw, pod zarzutem rzucenia petardy na pochód P. P. S. oraz Stefan Orzejowski, fotograf, pod zarzutem udzielenia mu pomocy.

Obaj oskarżeni wyparli się winy, jednak za wnioskiem przez prokuratora świadkowie stwierdzili winę oskarżonych. Zostali oni zasądzeni: Kot na 10 miesięcy więzienia, Orzejowski na 6 miesięcy więzienia, przy czym zawieszono im wykonanie kary na przeciąg czterech lat.

Rozprawę prowadził s. o. dr. Wsolek. Oskarżał prok. dr. Ojrzanowski.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 21. 10. Pszenica 80 proc. stara, szklista 23.25—23.50, jednolita czerwona 21.50—22, biała 21.50—22, zbierana 23.75—21.25, żyto standard I 16—16.50, standard II 15.13—15.40, jęczmień jednolity 16.50—17.50 przemalowy 14.75—15, pastewny 14.50—14.75, owies niezadecyzowany 19—18.25, standard I 17—17.25, standard II 116.50—16.75, mąka pszenna gat. I 3 9 proc. 42.50—44.50, gat. I. 50 proc. 39.50—40.50, gat. IA 65 proc. 35.50—36.50 razowa 95 proc. 29.50—30.50, gat. II 70—45 proc. 34.50—35.50, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. IIB 65—70 proc. 23—23.50, pastewna 12.50—11, mąka żytnia gat. I 50 proc. 28.75—29, gat. I. 65 proc. 27.25—27.50, razowa 95 proc. 23.50—23.75, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okręga poznańskiego gat. I 50 proc. 28.75—29, gat. I. 65 proc. 27.25—27.50, otręby pszenne standardowa miążka 9—9.25 średnie 88.50—8.75, żytnie standardowe 8.50—8.75, jęczmień 16—16.25. Tendencja i obroty: pszenica 150 spokojna, żyto 87 spokojna, jęczmień 69 spokojna, owies 61 spokojna. Ogólny obrót 372 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 21 października. Ceny orientacyjne wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 370 spokojna, żyto 450 spokojna, jęczmień 362 spokojna, owies 335 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 21. 10. Kursy zamknięcia. Akcje: Bank Polski 126, Norblin 102, Zyrardów 60.25, Ostrowiec 44.37—65, Modrzewów 20, Cukier 37.75, Lilpop 88.25—88—88.25, Starochowice 44.25—44, Węgiel 35.75—36. Tendencja utrzymana.

* * *

Papiery procentowe: 3 proc. premłowa poz. inwestycyjna I em. 83.75, II em. 84.50, 5 proc. premłowa poz. inwestycyjna seryjna II em. 95.75, 4 proc. poz. konsolidacyjna grube 67.75, drobne 67.50, 4 proc. poz. dolarowa (dolarówka) 42.35, 4 1/2 proc. poz. wewnętrzna 66.12 1/2. Tendencja niejednolita.

* * *

Dewizy: Belgia 90, Gdańsk 100, Holandia 209.70, Kopenhaga 112.55, Londyn 25.29, Nowy Jork czek 5.31 7/8, Nowy Jork telegraficzny 5.32 Oslo 127, Paryż 14.14, Praga 18.20, Sztokholm 130.00, Szwajcaria 124.75, Włochy 23.04, Berlin 212.54. Tendencja nieco słabsza.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 21. 10. Cynk 15 1/2—1/4, termin 15 1/4—5/16. Cyna 28 1/4—1/2, termin 28 1/4—1/2, Straits 21 1/2, Orléans 10—1 1/8, termin 10 1/8—3/16. Miedź 45 1/2—7/8, termin 45 1/2—7/8. Elektryki 5 1/2—5 3/4, Złota 144.25.

DZIŚ W KINIE „UCIECHA” — wielki

GEHENNA

epos miłosny, film, który przemówi do wszystkich serc i wzruszy wszystkich widzów według najpoczytniejszej powieści HELENY MNISZEK. — Główne role: LIDIA WYSOCKA, INA BENITA, M. Cwiklińska, SIANISŁAWA WYSOCKA, WITOLD ZACHAREWICZ, BOGUSŁAW SAMBORSKI, Włodzimierz Łoziński, Antoni Fertner, Józef Orwid, Stefan Hnydziński, Tadeusz Wesołowski, Jerzy Waśkowski i inni. Reżyseria: MICHAŁ WASZYŃSKI.

Znamienna inowacja Rady Adwokackiej w Warszawie

Warszawa, 21. 10. (Sin). W kołach warszawskiej palestry omawiana jest obecnie inowacja, wprowadzona przez okręgową Radę Adwokacką w Warszawie. W bieżącym tygodniu ogłoszono listę zmian, jakie zaszły obecnie wśród adwokatów warszawskiego okręgu apelacyjnego. Przy nazwiskach nowo wpisanych lub skreślonych adwokatów umieszczono nową rubrykę, a mianowicie: wyznanie.

Signum temporis

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Dziś o godzinie 6 wieczór rozpoczęło się na uniwersytecie zebranie Koła Medyków. Na porządku dziennym znajdują się 2 sprawy: protest przeciwko ustawie lekarskiej, przewidującej obowiązek 2-letniej praktyki dla lekarzy na wsi i sprawa odebrania członkostwa honorowego Bratniej Pomocy, dziekanowi wydziału medycznego prof. Wiktorowi Grzywo-Dąbrowskiemu, przeciwko któremu studenci endecy występują z tego powodu, że jakoby z jego sprawą przyjęto w tym roku na wydział medyczny w Warszawie 18 studentów żydowskich. O to samo oskarżają endecy również prof. Michałowicza. Rzecz ciekawa, że prof. Grzywo-Dąbrowski będzie obecny na tym zebraniu.

Flasko pikietowania kin żydowskich w Warszawie

Warszawa, 21. 10. (A). Donosiliśmy już o akcji pikietarskiej, jaka została po raz pierwszy zastosowana przed kinami żydowskimi w śródmieściu i o tym, że akcja ta nie dała żadnych rezultatów. Jak się okazuje, „Falanga” i ONR proklamowały „tydzień bez kin żydowskich”, który to tydzień trwać miał od 15—23 bm. Wobec tego, że pierwsze dni nie dały żadnych rezultatów i że, jak wiadomo, pikietowały kina żydowskie przeważnie dzieci, obecnie pikietowanie to powierzono starszej młodzieży, która napastuje przechodniów. Zdarzyły się również wypadki pobicia.

Policja dokonała szeregu aresztowań. Ponad to właściciele kin żydowskich wytoczyli skargę sądową autorom ulotki bojkotowej, która w ohydny sposób obraża właścicieli kin.

Egzaminy dojrzałości dla eksternistów

Warszawa, 21. 10. (A). Wobec licznych zaopiniowań wyjaśniają władze szkolne, że najbliższe egzaminy maturalne dla eksternistów odbędą się w lutym 1939 r. W myśl wydanych przez Ministerstwo Oświaty regulaminów, do egzaminów tych mogą przystąpić tylko kandydaci, którzy się już raz na maturze ścięli.

Akcja pracowników państw.

Warszawa, 21. 10. (Sin). Międzyzwiązkowy komitet pracowników państwowych rozpoczął akcję mającą na celu podniesienie bytu urzędników. Urzędnicy żądają m. in. zwrotu opłat szkolnych za dzieci uczące się w szkołach prywatnych, przywrócenia dodatków rodzinnych, przyznania dodatku za lata pracy itd.

O bezpieczeństwo robotników w zakładach przemysłowych

Warszawa, 21. 10. (Sin.) Związek zawodowy robotników przemysłu metalurgicznego i włókienniczego opracował memoriał do Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie obrotu nadzoru nad bezpieczeństwem robotników w zakładach przemysłowych. Memoriał ten wysuwa projekt wprowadzenia nowych urządzeń ochronnych w fabrykach, a w szczególności dotyczy wind oraz automatycznych ławiasów i wyłączników przy pasach napędowych. Statystyka nieszczęśliwych wypadków w fabrykach wykazuje, że największa liczba ofiar śmiertelnych a nawet wypadków śmiertelnych ma miejsce wskutek nienależytego zabezpieczenia wyżej wymienionych urządzeń.

Kongres propalestyński żydostwa polskiego

Warszawa, 21. 10. (A). Kongres propalestyński żydostwa polskiego, zwołany definitywnie na dzień 30 bm. wywołał wielkie zainteresowanie w całym kraju. Komitet organizacyjny, wyłoniony przez prezydium wszystkich ugrupowań syjonistycznych otrzymuje setki listów z zapy-

taniami o szczegóły zjazdu. Komitet rozesłał do organizacyj, które zgłosiły swój udział, dokładny okólnik, do którego organizacje winne niezwłocznie się zastosować. Otwarcie zjazdu odbędzie się w wielkiej sali teatru „Nowości” o godzinie 3-ciej po południu.

U. S. A. rozbudowuje swe bazy morskie i lotnicze

Nowy Jork, 21. 10. (R) „New York Times”, powołując się na waszyngtońskie koła miarodajne podaje, że ministerstwo marynarki powzięło decyzję co do rozbudowy baz morskich i lotniczych na wyspach nawajskich, na Alasce i w Portorico. Port w Honolulu, który dziś już należy do najsilniej ufortyfikowanych portów wojennych, ma być jeszcze bardziej wzmocniony. Po tym projektowana jest budowa lotniska wojskowego w St. Juan (Portorico) i lotniska i portu na wyspach Kodiak na Alasce.

58 procent zapasu złota w posiadaniu U. S. A.

Nowy Jork, 21. 10. PAT. Zapas złota zgromadzony przez skarbn Stanów Zjednoczonych

wyniósł na dzień 18 października 14 miliardów dolarów, co stanowi 58 proc. zapasów złota całego świata.

Kto organizuje strajki w U. S. A.?

Waszyngton, 21. 10. PAT. Funkcjonariusz dyrekcji policji w Detroit Fred W. Frahm oświadczył wczoraj przed komisją śledczą, że 75 proc. wszystkich strajków w St. Zjedn. w ostatnich czasach zorganizowane było przez komunistów. Frahm zapowiedział, że według zupełnie pewnych informacji, komuniści przygotowują nową falę strajków. Jeśli chodzi o metody używane przez przewodców strajkowych, to niemal we wszystkich wypadkach wymuszali oni posłuszeństwo nakazom strajku terrorem.

Ameryka załatwia swe spory na drodze pokojowej

Buenos Aires, 21. 10. (O) Na ręce prezydenta Argentyny nadszedł telegram tymczasowego prezydenta Ekwadoru dr. Manuel Maria Borrero, w którym ten prosi o interwencję w sprawie załatwienia sporu pomiędzy Ekwadorem i Peru, trwającego już niemal od stu lat, a dotyczącego granic pomiędzy obydwojma państwami. Telegramy tej samej treści przesłał tymczasowy prezydent Ekwadoru również do prezydentów: Brazylii, Chili, Urugwaju i Stanów Zjednoczonych, jako do członków specjalnej komisji, która w myśl traktatu pokojowego, zawartego pomiędzy Boliwią i Paragwajem, wytyczyła definitywne granice pomiędzy tymi dwoma państwami w Chaco Boreal.

W związku z tym telegramem z prośbą o interwencję, odbyła się konferencja w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych pomiędzy argentyńskim ministrem spraw zagranicznych i ambasadorami Brazylii, Chili, Urugwaju i Stanów Zjednoczonych w Buenos Aires. Konferencja miała charakter ściśle poufny i żaden z biorących w niej udział ambasadorów nie chciał udzielić prasie żadnych informacji.

Instytut dla imigracji i kolonizacji w Meksyku

Meksyk, 21. 10. (O) Dekretem prezydenta republiki został utworzony w Wenezueli instytut dla imigracji i kolonizacji (Instituto tecnico de inmigracion y colonizacion) przy ministerstwie rolnictwa i hodowli. Instytut ten z siedzibą Caracas jest jednostką całkowicie autonomiczną, którego dochody są niezależne od skarbu państwa. Będzie on odąd jedynym kompetentnym organem we wszelkich sprawach związanych z emigracją i kolonizacją kraju. Na czele instytutu stoi rada, składająca się z dyrektora, skarbnika i sekretarza, oraz adwokata-syndyka. Dekret prezydenta określa ściśle zadania instytutu, dając mu barzo szerokie pełnomocnictwa w sprawach imigracyjno-kolonizacyjnych.

Po meksykańsku...

Buenos Aires, 21. 10. PAT. Donoszą tu z Meksyku, że w miejscowości Chiltpec, zwolennicy kandydatury Trujillo Gurria na gubernatora stanu Tabasco stoczyli prawdziwą walkę ze zwolennikami kandydatury Aguirre Colorado, w rezultacie której dwanaście osób zginęło, a wiele zostało rannych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Wczoraj rozpoczęły się w Dublinie niemiecko-irlandzkie rokowania w sprawie układu handlowego.

— Wczoraj przybyła do Bilbao delegacja Madzuko. Minister handlu Suances podejmował członków delegacji śniadaniem.

— Generał Pershing, który bawił we Francji, wsiadł w Le Havre na pokład „Manhattan” i udał się w powrotną podróż do Nowego Jorku.

— W okolicy Mantul (Włochy) 10 osób uległo zatruciu mięsem wieprzowym. Jedna osoba zmarła, 9 w stanie ciężkim przewieziono do szpitala.

— W Ordzonokidze (Władykaukaz) wyjazdowa sesja targowskiego trybunału wojennego skazała na karę śmierci przez rozstrzelanie górnik Boseno za zamordowanie stachanowca Hłoczko. Na sali sądowej było obecnych przeszło tysiąc górników.

30-lecie pracy naukowej min. Świętosławskiego

Warszawa, 21. 10. PAT. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dzisiaj prezydium komitetu uczczenia 30-lecia pracy naukowej ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego prof. dra Wojciecha Świętosławskiego, prof. L. Sziperla i prof. dyr. K. Klinga, którzy prosili Pana Prezydenta R. P. o objęcie protektoratu nad komitetem.

Nowe władze Związku Rezerwistów R. P.

Warszawa, 21. 10. PAT. W dniu 20 bm. w Warszawie odbyło się pierwsze zebranie wybranego na walnym zjeździe delegatów Z. R. w Katowicach — zarządu głównego Z. R.

Zarząd Główny Związku Rezerwistów ukonstytuował się w sposób następujący:

Prezes — Marian Zyndram Kościatkowski, ppłk. rez., wiceprezes — płk. Stefan Dąbkowski, sekretarz generalny — Jan Walewski skarbnik — Juliusz Zagrodzki, referent organizacyjny — płk. Adam Borkiewicz ref. wych. obywat. — Roman Tomczak ref. pras.-prop. — Stefan Szumowski, ref. op. społ. — dr Stanisław Paczyński ref. sportowy — mjr. Bolesław Studziński, ref. czasów — dr Jerzy Babecki, członkowie — Leopold Tomaszkiwicz, Stefan Wojnar-Byczyński, Jerzy Szumowski.

Ponadto w skład zarządu głównego z urzędu wchodzi: komendant główny Z. R. gen bryg. Czesław Jarnuszkiewicz, przewodnicząca Rady głównej Rodziny Rezerwistów Zofia Berbecka i kapelan naczelny Z. R. ks. dr Jan Mauersberger.

Następnie zarząd główny omówił szereg aktualnych spraw organizacyjnych.

Inż. Doboszyński przewieziony z więzienia lwowskiego

Warszawa, 21. 10. (Sin) Jak się dowiadujemy, na skutek polecenia władz sądowych inż. Doboszyński został przeniesiony z więzienia lwowskiego do więzienia w Siedlcach.

Aresztowanie komunistki w Cieszynie Zach.

Warszawa, 21. 10. (Sin) W Cieszynie Zachodnim aresztowano niejaką Sieczkową, która swego czasu została za działalność komunistyczną w Polsce skazana na 4 lata więzienia. Po wyroku zbiegła ona do Czechosłowacji, gdzie wyszła za mąż za Czecha. Obecnie władze polskie aresztowały ją.

Epilog tragedii miłosnej

Warszawa, 21. 10. (A). W Sądzie Okręgowym rozegrał się dziś epilog głośnej tragedii w rodzinie Chany Silberstein, która została postrzelona 5 kulami przez swego narzeczonego, Chałma Gerechta. Czynu swego dokonał on na skutek zerwania narzeczeństwa. Silbersteinówna wyleczyła się ze wszystkich ran. Sąd skazał Gerechta na 6 lat więzienia.

Ciekawy proces o „odmłodzenie“ urzędniczek

Sosnowiec, 21. 10. (K). Przed sądem okręgowym w Sosnowcu toczyć się będzie w dniu jutrzejszym ciekawa rozprawa. Ławę oskarżonych zajmą: burmistrz miasta Czeladzi, p. Brudnicki, referent Kusiński i właściciel domu, Józef Szymczyk. Wszyscy oskarżeni są o „odmłodzenie“ warszawianki, Sztukowej. Sztukowa, będąc na posadzie rządowej i chcąc uratować się od spensjonowania, zameldowała się u Szymczyka w Czeladzi, który zameldował ją o 7 lat młodszą. Datę tę potwierdził urzędnik Kusiński w porozumieniu z burmistrzem Brudnickim. Sprawa pomimo to wydała się i w wyniku dochodzenia wszystkich pociągnięto do odpowiedzialności karnej.

Zasądzenie zabójcy

Katowice, 21. 10. (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach odpowiadał w dniu dzisiejszym znany awanturnik, Franciszek Merta, oskarżony o zabójstwo. Merta w dniu 25-go lipca br. zasztyletował restauratora, Adolfa Szanawę z Mysławic za odmówienie sprzedaży wódki po godzinach policyjnych. W wyniku rozprawy sąd skazał Szanawę na 8 lat więzienia.

Czechosłowacja otrzyma nową konstytucję

Praga, 21. 10. (t) Ustanowiona niedawno komisja prawników, której zadaniem było opracowanie projektów ustawodawczych, mających usankcjonować prawnie nową sytuację Czechosłowacji, zakończyła pierwszy wstępny etap swojej pracy, ustalając zasadnicze punkty projektu nowej konstytucji.

Jak słyhać, projekt ten opracowany przy współudziale komitetu przewodców stronnictw b. koalicji rządowej przewiduje m. in. zrewidowanie dotychczasowych postanowień o prawach obywatelskich, o sądownictwie, jak również konieczną zmianę ordynacji wyborczej oraz projekt nowej konstytucji. Poza daleko idącymi zmianami w dziedzinie ustroju prawnego, oczekiwac należy szerokich modyfikacji w dziedzinie administracji publicznej, jak i głębokich przeobrażeń wewnętrznych w życiu politycznym.

W dziedzinie administracji przekształcenia obejmować będą przede wszystkim znaczną redukcję cyfrową struktury budżetowej państwa. Nowy preliminarz budżetowy uwzględniać będzie niewątpliwie spadek zdolności podatkowej, jaki nastąpił w wyniku ostatnich wydarzeń, tak, iż poza likwidacją budżetu nad-

zwyczajnego, przeznaczzonego na finansowanie wydatków związanych ze specjalnymi zarządzeniami, jak obrona narodowa, budżet normalny obniżony ma być zapewne o około 40 procent.

Przedmiotem żywego zainteresowania opinii publicznej jest oczywiście kwestia oczekiwanych modyfikacji w dziedzinie wewnętrzno-politycznej w sensie uproszczonego życia politycznego. Zagadnienia te w chwili obecnej są jeszcze w stadium rozważań w łonie poszczególnych ugrupowań, niemniej liczyć się należy z rozwiązaniem jeszcze innych stronnictw lewicowych, poza zlikwidowaniem formalnym partii komunistycznej bądź z połączeniem się niektórych formacji partyjnych. Należy przy tym zaznaczyć, że życie partyjne rozwija się zupełnie w sposób odmienny na terenie Czechosłowacji, niż w Słowacji, gdzie — jak wiadomo — obok konsolidacji opinii publicznej wokół partii ludowej ks. Hlinki, pozostałe ugrupowania uzależniły się od swych czeskich odpowiedników. Jak się zdaje — ze strony czynników rządowych po zakończeniu prac nad projektem nowej konstytucji ustalone zostaną wytyczne w kierunku zmiany w życiu partyjnym.

Kwestia uchodźców z obszaru sudeckiego

Praga, 21. 10. PAT. Kwestia uchodźców z terenów przejętych przez Rzeszę w dalszym ciągu nie została uregulowana, bowiem załatwienie tej sprawy natrafia na szereg trudności. Z jednej strony władze administracyjne dążą do poddania ruchu emigrantów do wewnątrz kraju ścisłej kontroli, z drugiej strony zaś podejmuje się wysiłki, celem umożliwienia emigracji z Czechosłowacji obcym narodowościowo elementów. W ostatnich dniach organa policyjne przeprowadziły obławę w szeregu miast czeskich, zatrzymując wiele osób nigdzie nie meldowanych oraz nakładając kary na właścicieli mieszkań, którzy nie dopełnili obowiązku zameldowania uchodźców. Jednocześnie na wczorajszym posiedzeniu przewodców stronnictw b. koalicji rządowej uchwalono projekt osadzenia uciekinierów z Sudetów narodowości niemieckiej i żydowskiej w specjalnym obozie, który zostałby utworzony na Morawach. Projekt został przekazany rządowi praskiemu.

Jak podaje prasa, usiłowania przewodcy niemieckiego stronnictwa socjal-demokratycznego w Czechosłowacji pos. Jakscha, zmierzające do zorganizowania uchodźstwa emigrantów niemieckich uwięzione zostały powodzeniem częściowym i w najbliższych dniach wyrusza pierwszy transport kilkuset ludzi do Szwecji i Boliwii. Pomocy finansowej udziela komitet obywatelski pod przewodnictwem posła brytyjskiego w Pradze Newtona rozporządzający funduszami, powstałymi ze zbiórki przeprowadzonej przez różne organizacje społeczne w Anglii.

Praga, 21. 10. PAT. Od dwóch dni grupa kilkudziesięciu żydowskich uchodźców, którzy zamierzali powrócić z Czechosłowacji na terytorium przejęte przez Rzeszę, zatrzymana została koło Lundenburga, gdzie przebywają do-

ład, nie mogąc powrócić również na teren Czechosłowacji. Również w pobliżu Lundenburga w dniu wczorajszym władze czeskie zatrzymały na granicy dalszych 150 rodzin żydowskich, wydalonych z Rzeszy, nie wpuszczając uchodźców poza wspomnianą granicę. Miejsce Czerwony Krzyż zajął się zorganizowaniem pomocy uchodźcom żydowskim, zatrzymanym na czas nieokreślony, dostarczając środków uzyskanych drogą zbiórki wśród okolicznej ludności żydowskiej.

Po rozwiązaniu partii komunistycznej

Praga, 21. 10. PAT. Zarządzone w dniu wczorajszym rozwiązanie partii komunistycznej w Czechach i Morawach, z punktu widzenia prawnego nie jest jeszcze równoznaczne z rozwiązaniem partii, nie pociąga za sobą utraty mandatów posłów i senatorów komunistycznych, jak również konfiskaty majątku partyjnego. Rząd nie posiada bowiem w tej chwili uprawnień w kierunku rozwiązywania partii politycznych, gdyż upłynął już termin ważności ustaw upoważniających władzę wykonawczą do tego rodzaju zarządzeń.

Prasa prawicowa i umiarkowana przyjują wczorajszą decyzję z zadowoleniem, podkreślając przy tym szerokie wpływy stronnictwa komunistycznego w społeczeństwie czeskim.

Połączenie kolejowe z Czechosłowacją

Warszawa, 21. 10. (Sin). Czechosłowackie władze kolejowe zawiadomiły polskie władze o wznowieniu połączeń towarowych i pasażerskich z Polską na czeskich stacjach pogranicznych z Boguminem, Sennowem i Sleszkim.

Śladami Sudetów...

Mieszkańcy Cypru żądają prawa samostanowienia

Sofia, 21. 10. PAT. Donoszą z Aten, iż specjalna delegacja, reprezentująca wszystkie organizacje mieszkańców Cypru, przybyła, aby wręczyć posłowi angielskiemu w Grecji memoriał, zaadresowany do premiera Chamberla-

na, domagający się dla mieszkańców Cypru swobodnego samostanowienia o swej przynależności państwowej, któreby im pozwoliło na przyłączenie się do Grecji.

Po opanowaniu Starego Miasta w Jerozolimie

Londyn, 21. 10. PAT. Po pięciu dniach wzrastających nastrojów podniecenia i niepokoju wczoraj Jerozolima nareszcie odetchnęła z ulgą. Wojska brytyjskie, które wczoraj wkroczyły do starej dzielnicy Jerozolimy, opanowały wkrótce niemal całe miasto z wyjątkiem dzielnicy Haran-Esz-Szerif, w której znajdują się jeszcze powstańcy arabscy zabarykadowani w meczecie Omara, mimo, że z minaretów tego meczetu bez ustanku padają strzały, wojska brytyjskie ze względu na rozkaz nakazujący szanowanie świętych obiektów wszystkich trzech religii, ograniczyły się tylko do otoczenia meczetu silnym kordonem.

W opanowanych dzielnicach Jerozolimy żołnierze przeprowadzają skrupulatne rewizje, poszukując ukrytych powstańców, którzy jednak w większości zdolali uciec z miasta, spuszczać się po linach na drugą stronę murów, lub uciekając przez podziemne przejścia. Władze celem umożliwienia ludności cywilnej poczynienia zakupów, zarządziły wczoraj, jak również dzisiaj dwugodzinną przerwę w stanie oblężenia, jakie dotychczas obowiązuje w starej dzielnicy Jerozolimy. Operacje wojskowe w Jerozolimie zostały przeprowadzone przy stosunkowo małym przelewie krwi.

Oficjalne doniesienia podają, że zostało zabitych 19 Arabów i 25 ranionych. Ze strony brytyjskiej zabity został dziś rano 1 żołnierz, zabłąkaną kulą w starej dzielnicy miasta. Jest to już druga ofiara śmiertelna ze strony wojsk brytyjskich, ponieważ w ciągu ostatnich 24 godzin został zabity również podczas dowodzenia patrolu brytyjski oficer w pobliżu Ramalla. Paru żołnierzy zostało rannych w czasie eksplozji ziemnejminy w pobliżu Haify. Nad Jerozolimą unosiły się samoloty brytyjskie informujące naczelnego dowództwo o ruchach powstańców. Do władz brytyjskich zwróciło się ok. 30 Arabów z prośbą o zezwolenie na wejście do meczetu celem odprawienia modłów piątkowych.

Poseł Sidor u min. Becka

Warszawa, 21. 10. PAT. Minister spraw zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś w południe posła Karola Sidora, z którym odbył dłuższą konferencję.

Warszawa, 21. 10. PAT. We wczesnych godzinach popołudniowych poseł K. Sidor opuścił Warszawę, udając się samolotem do Bratysławy.

Rezygnacje kandydatów na posłów

Warszawa, 21. 10. Uplłynął już ostateczny termin wyznaczony wybranym na zgromadzeniach okręgowych kandydatów na posłów do złożenia deklaracji o przyjęciu kandydatury. Do wyznaczonego terminu wpłynęło 461 takich deklaracji, natomiast 29 kandydatów albo zawni domiło komisje okręgowe, że nie ubiegają się o mandaty, albo nie nadesłało żadnych oświadczeń.

Wśród nazwisk niedoszłych kandydatów znajdujemy m. in. nazwiska następujące: w okr. pultuskim zrezygnował b. poseł Antoni Langer, w łódzkim Kaz. Jaworowski, w okr. wileńskorockim gen. Żeligowski (kandyduje z Wilna), w okr. nowogrodzkim b. poseł konserwatywny Hutten-Czapski, w okr. lwowskim gen. Karasiewicz-Tokarzowski i Jan Pfau, w okr. jasielskim Jan Madejczyk, w okr. nowosądeckim Teofil Chelmecki, w okr. katowickim Jan Laskowski i Wład. Wiczorek, w okr. gdyńskim Tad. Marchlewski. Gen. Karasiewicz-Tokarzowski, pp. Madejczyk, Chelmecki, Leńcz byli wybrani bez swej wiedzy i kandydatur nie przyjęli.

Konserwatyści liczą na wybory senackie

Warszawa, 21. 10. Konserwatyści odepchnęli przy wyborach sejmowych czynią gorące zabiegi, aby odegrać się w Senacie. W tym celu usiłują oni bliżyć się do niektórych wpływo-

Sir Samuel Hoare uzasadnia konieczność zbrojeń brytyjskich

Londyn, 21. 10. (P) Minister spraw wewnętrznych sir Samuel Hoare wygłosił wczoraj w Clacton on Sea przemówienie, w którym podkreślił konieczność zbrojeń brytyjskich.

„Wierzę w intencje pokojowe kanclerza Hitlera — oświadczył sir Samuel Hoare — niemniej jednak w warunkach w których żyjemy jestem zwolennikiem dewizy kanclerza Hitlera: Jesteśmy zawsze usposobieni pokojowo, lecz w każdej chwili gotowi do obrony“. Hoare wystąpił następnie przeciwko krytykom

prem. Chamberlaina, stwierdzając, że wysiłki jego w kierunku utrzymania pokoju uwieńczyły się sukcesem.

Następnie Hoare odczytał tekst wspólnej deklaracji Hitlera i Chamberlaina i wyraziłszy raz jeszcze swą wiarę w zapewnienia kanclerza Rzeszy dał wyraz nadziei, że „przy zastosowaniu cierpliwości, umiarkowania i stałego uzgodniania swych punktów widzenia może być usunięta bariera, dzieląca Europę na dwa wrogie obozy“.

Niezadowolone we Włoszech z powodu zbrojeń państw demokratycznych

Rzym, 21. 10. PAT. „Giornale d'Italia“, komentując mowę min. Hoare, który podkreślał właściwość współpracy państw demokratycznych z państwami totalnymi, oraz zaznaczył, że zbrojenia angielskie mają charakter pokojowy i defensywny, pisze, że nowe zbrojenia Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych podjęte zostały bezpośrednio po konferencji monachijskiej, podczas której Hitler oświadczył, że zaspokojone zostały wszystkie postulaty terytorialne Niemiec w Europie. Dlatego też — zdaniem p. Gayda zbrojenia Anglii, Francji i Stanów Zjednoczonych mogą przedstawiać się zagadkowo. Podjęcie zbrojeń przez państwa demokratyczne towarzyszy ożywienie działalności partii wojennych tychże państw. Stronictwa te poniosły porażkę w sprawie hiszpańskiej i sudeckiej, pragną obecnie degrać się. Jest faktem, że konferencja monachijska nie pociągnęła za sobą szerszych następstw. Szczerzy gest Mussoliniego, który natychmiast spotkał się z współpracą Hitlera, wciąż oczekuje na podobną reakcję ze strony innych rządów. Możemy uznać dobrą wolę Chamberlaina, pisze Gayda, ale nie możemy bez nale-

żytego zastrzeżenia oceniać pewnych odruchów brytyjskich, sprzeciwiających się zamierzeniom i usiłowaniom angielskiego premiera. Ponadto nowy kurs zbrojeniowy Anglii oraz stworzenie specjalnego ministerstwa służby narodowej, nakazują z dużą ostrożnością oceniać pokojowe zapewnienia ministrów angielskich.

Podobna reakcja w Rzeszy

Berlin, 21. 10. PAT. „Voelkischer Beobachter“ w artykule p. t. „Zbrojenia w imię pokoju“ stwierdza, że w prasie angielskiej i przemówieniach ministrów brytyjskich kładziony jest w ostatnich czasach wyraźny nacisk na konieczność dozbrojenia W. Brytanii. Zachodzi jednak pytanie, czy potężny wysiłek w dziedzinie zbrojeń W. Brytanii, którego świadkiem jest cały świat, ma wyłącznie na celu utrzymanie pokoju. Ostatnie bowiem zbrojenia brytyjskie przybierają rozmiar przekraczający wymogi zabezpieczenia państwa wyspiarskiego i nie mogą pozostać bez wpływu na mocarstwa, przeciwko którym wymierzone jest ostrze zbrojeń brytyjskich.

Kwestia rewindykacji kolonialnych nie była przedmiotem rozmów francusko-niemieckich

Paryż, 21. 10. PAT. Wobec pogłosek, jakie ukazały się w niektórych dziennikach, w kołach miarodajnych — według Agencji Havasa — oświadczone dziś wieczorem, że między rządami francuskim i niemieckim nie prowadzono żadnych rokowań na temat rewindykacji kolo-

niałnych. Koła te precyzują, że w żadnych rozmowach, jakie ostatnio miały miejsce z Hitlerem, a więc ani w Berchtesgaden, ani w Godesberg, ani w Monachium, ani też w czasie ostatniego przyjęcia Francois Ponceta u kanclerza kwestia ta nie była poruszana.

Ostrzeżenie papieża pod adresem Hitlera

Warszawa, 21. 10. „Wieczór Warszawski“ opublikuje następującą depezę własną z Rzymu: „Tak słyhać, papież we czwartek przed południem w swej rezydencji w Castel-Gandolfo wygłosił do wiernych, składających mu hołd, przemówienie, zwracając się w niezwykłe ostrej formie przeciwko niemieckiej polityce kościelnej. Mowę określono jako ostrzejsze od wszystkich dotychczasowych wystąpień papieża przeciwko niemieckiemu narodowemu socjalizmowi. Papież scharakteryzował stosunek narodowego socjalizmu do Kościoła katolickiego i ostrzegł Hitlera, że każda próba rozsadzenia Kościoła w Niemczech będzie miała fatalne następstwa. Ton przemówienia papieża był niezwykle ostry“.

Citta del Vaticano, 21. 10. PAT. „Osservatore Romano“ ogłasza mowę, wygłoszoną przez papieża do uczestników kongresu archeologii chrześcijańskiej. W mowie tej papież poruszył m. in. sprawę przesładowań, jakim obecnie ulega chrześcijaństwo, wywołujących szczere współczucie papieża.

Papież nie patrzy jednak w przyszłość z pesymizmem. Ze szczególnym naciskiem oświadczył papież, iż jest kłamstwem przypisywanie mu polityki innej, niż ta, którą ma wyłącznie na celu chwałę Bożą i dobro dusz. Papież prowadzi tylko jedną politykę, której nie nie zdoła zmienić. Jest to polityka zmierzająca do dobra ogółu i papież nadal będzie ją prowadzić do końca życia.

wych czynników w rządzie i nawiązują na nowo kontakt z wielkim przemysłem, głównie z Lewiatanem. W kołach politycznych mówią, że Lewiatan i konserwatyści pragną wziąć udział

w biegu pocieszenia, którym będą wybory senackie. Podobny zamiar mają również pułkownicy oraz inne upadłe wielkości z poprzedniego Sejmu.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Retoryka 1, Krakowska 19, Kalwaryjska 27, Mogińska 16, Madalińskiego 7.

Wielkie Zgromadzenie Wyborcze

W niedzielę, dnia 23 bm. o godz. 12.15 odbędzie się w sali kinoteatru „Atlantyk” Wielkie Zgromadzenie Wyborcze, na którym wygłosi przemówienie programowe kandydat na posła do Sejmu R. P. Adwokat Dr Ignacy Schwarzbart. Wstęp wolny.

Inauguracyjne zebranie Obywatelskiego Komitetu Wyborczego Reprezentacji Zjednoczonego Żydostwa m. Krakowa

odbędzie się dziś w sobotę, dnia 22 bm. o godz. 20-ej w sali Żyd. Gminy Wyznaniowej przy ul. Krakowskiej 41.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami!

Kandydaci w okręgu nr 80

Okręgowa Komisja Wyborcza Nr 80 w Krakowie na posiedzeniu dnia 20 października br. zatwierdziła listę kandydatów na posłów jak następuje:

- 1) Dr Maciej Starzewski, prof. U. J. (lat 47) zam. w Krakowie, ul. Sławkowska 10.
- 2) Dr Bolesław Rozmarynowicz, adwokat (lat 47) zam. w Krakowie, ul. Kanonicza 11.
- 3) Dr Robert Jahoda - Zółtowski, rzemieślnik (lat 47) zam. w Krakowie, ul. Gołębia 4.
- 4) Jan Legutko, rolnik (lat 65) zam. w Krakowie, ul. Król. Jadwigi 153.

Umieszczona przez Zgromadzenie Okręgowe na liście kandydatów na posłów p. Janina Walewska, Warszawa, cofnęła swoją zgodę na kandydowanie, jak również nie wyraził zgody na kandydowanie na posła pierwszy zastępca p. Jan Pustelnik, handlowiec z Krakowa, wobec czego Okręgowa Komisja Wyborcza na listę kandydatów wpisała p. Jana Legutkę jako następnego z kolei zastępcę.

Do wiadomości pracodawców!

Spoleczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Żydowskiej Radzie Gospodarczej Kraków, J. Sarego 5 (tel. 200-08) podaje do wiadomości zainteresowanych wykaz zarejestrowanych bezrobotnych według zawodów:

242 robotników niekwalifikowanych (obojska płci), 149 pomocników handlowych (obojska płci), 19 urzędników prywatnych (obojska płci), 38 magazynierów, 28 inkasentów (obojska płci), 13 ekspedientów (obojska płci), 12 wojażerów i zastępców, 11 ślusarzy, 8 bieliźniarek, 6 krawczyń, 4 drucarzy, 4 gorseciarki, 4 piekarzy, 4 stolarzy, 3 cukierników, 3 kapeluszników, 3 mechaników masz., 3 pielęgniarzy, po 2-ch dekoratorów, garbarzy, kelnerów, malarzy, metalowców, szrotkarzy, techników mech., wermistrzów; po 1-nym białoskórnik, cholewkarz, elektromonter, fliziarz, gorzelnik, jeździec, kuferek mechaniczny, palacz, parasolnik, diwicznik, portier, radiotechnik szklarz, szofer, zegarmistrz.

Równocześnie biuro zawiadamia, że rozporządza zgłoszeniami zapotrzebowania na rytowników, ślusarzy narzędziowych, cholewkarza, ucznia krawieckiego.

Kurs galanterii rymarskiej

Z tej jedynej Żydowskiej Rady Gospodarczej w Krakowie, zostaje w najbliższym czasie zorganizowany kurs galanterii rymarskiej pod kierownictwem fachowych sił instruktorskich.

Czas trwania kursu wynosi trzy miesiące. Płose nie jest ograniczona. Informacyjdziela i wpisy przyjmuje Żydowska Rada Gospodarcza, Kraków ul. J. Sarego 5 w godzinach urzędowych.

—no—

— KURS ZAPRAWY NARCIARSKIEJ dla pań i panów w Żyd. Tow. Gimn. rozpocznie się już 1-go listopada br.

—oo—

— KOŁO ABSOLWENTÓW ŻYD. ŚREDN. SZK. HANDL., Kraków, Stradomska 10. Dnia 29. bm. w sobotę, godz. 19 odbędzie się w lokalu własnym Walne Zgromadzenie. Uprasza się wszystkich absolwentów o niezawodne i punktualne przybycie.

— Z Tallina donoszą, że parlament estoński odrzucił projekt ustawy o karze chłosty, która miała być stosowana w obozach pracy.

Komplikacje w rokowaniach handlowych brytyjsko-amerykańskich

London, 21. 10. (T). Według wiadomości z Waszyngtonu w toczących się między rządami amerykańskim i brytyjskim od 18 miesięcy rokowaniach handlowych, których pomysłaie zakończenie spodziewane było już obecnie, zaszły nowe komplikacje. Niektóre pogłoski utrzymywały nawet, że trudności są tak poważne, iż równają się całkowitemu załamaniu się rokowań. Temu zaprzeczono zarówno w Waszyngtonie, jak i w Londynie. Faktem jednak jest, że między obu rządami wymieniono ostatnio pewne noty. Ze strony St. Zjednoczonych wskazywano z naciskiem na konieczność udzielenia St. Zjednoczonym wartościowych koncesyj, inaczej bowiem trudno będzie opinii amerykańskiej wy tłumaczyć potrzebę zawarcia nowego traktatu handlowego angielsko-amerykańskiego. Nie ulega wątpliwości, że to stanowisko Ameryki pozostaje w pewnym związku z częściowymi wyborami do senatu, które odbędą się 7 listopada. Rząd Ameryki pragnie dowiedzieć przed wyborcami, że bardzo energicznie doma-

ga się koncesji dla handlu amerykańskiego i że bez uzyskania odpowiednich korzyści traktatu nie zawrze. Stanowisko to jest w dużym stopniu manewrem wyborczym i dlatego nie należy się spodziewać, aby zakończenie rokowań nastąpiło przed 7 listopada. Ze strony brytyjskiej żądania amerykańskie przyjmowane są z pewnym ociąganiem się, ale uchodzi za rzecz pewną, że W. Brytania przyjmie te żądania.

W chwili obecnej główną kością niezgody jest sprawa ulg celnych dla samochodów amerykańskich, importowanych do W. Brytanii. Ameryka domaga się tych ulg dla samochodów powyżej 20 koni motorowych, rząd brytyjski zaś gotów jest udzielić tych koncesji tylko dla samochodów powyżej 25 HP. Ponieważ przeważna większość samochodów amerykańskich używanych na drogach brytyjskich, posiada siłę 22 lub 24 HP, zrozumiałą jest rzeczą, że Ameryka tak zdecydowanie obstaje przy swoich żądaniach.

Nowe propozycje Pragi nie zostaną przyjęte?

Budapeszt, 21. 10. PAT. Jak oświadczają z kół dobrze poinformowanych, rząd nie otrzymał do tej pory noty czeskosłowackiej, zawierającej nowe propozycje co do ustępstw terytorialnych na rzecz Węgier, jednakże nowe warunki czeskosłowackie są tu już w grubszych zarysach znane. Przewidują one jakoby odstąpienie Węgrom większych terytoriów niż to proponowano dotychczas, jednakże w kołach politycznych panuje przekonanie, że i nowe warunki czeskie nie mogą być przyjęte.

Rząd słowacki przeciw socjalistom

Bratysława, 21. 10. PAT. „Slovak“ wskazuje na nagłą zmianę orientacji w kierunku narodowym znacznej części dawnych centralistów, którzy służyli dotychczas rządowi praskiemu i występowali w sposób najbardziej brutalny przeciwko słowackiemu ruchowi narodowemu i autonomistycznemu. Obecnie ludzie ci — stwierdza pismo — wyrażają zaufanie autonomicznemu rządowi słowackiemu i ofiarowują mu swe usługi, chcąc się wysunąć na czoło po-

litycznego życia Słowacji. Pismo zaznacza, że rząd słowacki po ostatecznym uregulowaniu spraw granicznych podejmie bezwzględna akcję oczyszczającą i zlikwiduje żywioły, które działały na szkodę narodu słowackiego. Dotyczy to w szczególności stronnictwa socjal-demokratycznego, które zapowiadało, że w nowej Słowacji podejmie na nowo działalność polityczną.

Komunikacja telefoniczna — przywrócona

Praga, 21. 10. (P) Komunikacja telefoniczna przerwana z zagranicą od chwili ogłoszenia mobilizacji, została wznowiona z wyjątkiem Węgier i krajów, do których przewody telefoniczne prowadzą przez Węgry.

* * *

Praga, 21. 10. PAT. „Venkov“ podaje, że wobec zaabsorbowania premiera Tiso pracami rządu, kierownictwo słowackiego stronnictwa ludowego zostało powierzone drugiemu wiceprezesowi stronnictwa, posłowi Sivakowi.

Weekend prem. Chamberlaina

London, 21. 10. (R) Chamberlain wyjechał dzisiaj do Chequers, gdzie spędzi weekend, powracając do Londynu w poniedziałek rano. Przed jego powrotem nie odbędą się żadne obrady rządu.

London, 21. 10. (R) Przed wyjazdem do Chequers Chamberlain przyjął brytyjskiego ambasadora w Berlinie Hendersona, który obecnie bawi w Londynie.

Ślub Capablancza z księżniczką rosyjską

Nowy Jork, 21. 10. PAT. Donoszą tu z Elkton (St. Maryland) o ślubie słynnego mistrza szachowego Capablancza z księżniczką rosyjską Olgą Czegodałow.

Przed wyborami prezydenta Meksyku

Meksyk, 21. 10. PAT. W tutejszych kołach politycznych coraz częściej omawia się sprawę wyborów nowego prezydenta republiki i wysuwane są najrozmaitsze nazwiska następców prezydenta Cardenas. Ostatnio coraz częściej wymienia się jako przysiężnych kandydatów: pułkownika Adalberto Tejada, generała Francisco J. Mugica i gen. Manuel Avila Camacha.

Samochód wpadł na drzewo

Królewiec, 21. 10. (T). W okolicy Heinrichwalde (Prusy wsch.) na skutek defektu w kie-

Pogrzeb prof. Al. Michałowskiego

Warszawa, 21. 10. PAT. Dziś odbył się w Warszawie uroczysty pogrzeb znakomitego pianisty i pedagoga ś. p. prof. Aleksandra Michałowskiego.

rownicy wpadł na przydrożne drzewo i roztrzaskał się samochód osobowy. Jedna osoba została zabita na miejscu, pięć zaś w stanie beznadziejnym odwieziono do szpitala.

Zderzenie autobusu z pociągiem

Środa 21. 10. PAT. W dniu 20 bm. wieczorem autobus firmy Fiapol, kursujący na linii Poznań — Puzdry, zderzył się koło Środy z pociągiem towarowym środkowej kolei powiatowej. Zderzenie nastąpiło na szosie, na niezabezpieczonym przejeździe. Autobus wpadł z pełną szybkością na parowóz, który wskutek zderzenia wyskoczył z szyn. Autobus został rozbity. Z jadących w autobusie pasażerów, 9 odniosło rany, w tym 2 doznały poważniejszych kontuzji i umieszczone zostały w szpitalu.

—oo—

— Senator U. S. A. Reynolds, członek komitetu do spraw wojskowych senatu, wystąpił niezwykle ostro przeciwko ostatniemu nadawanemu przez radio wystąpieniu przemówieniu Winstona Churchilla, uważając, iż stanowiło ono niedopuszczalne mieszanie się w wewnętrzne sprawy amerykańskie.

A. NUSSBAUM
Kraków, DIETLA 15
CHODNIKI kokosowe
I PŁACZĄCY nieprzemakalne



Sprzedaz

MERLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca **M. PLESZOWSKI** — Kraków, Msy Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

MASZYNY do pisania największy wybór nowych — używanych, fabryczne ceny, najdogodniejsze spłaty. Gustaw Kremier, Kraków, Floriańska 8. 5918k

OKAZYJNA sprzedaż sukna wełen, jedwabi „Białwatnia okazjna“, Krakowska 6 — I. p. 3117k

WYPRAWKI niemowlęce, Bielizna, Konfekcja dziecięca najtaniej Obständer — Rynek 11. 6151k

DYWANY ręczne, kilimy, **OBICIA** meblowe nowoczesne „Dywan“, Kraków, Podgórze, Kingi 9. Tel. 116-09. Naprawa, strzyżenie, czyszczenie. 3190k

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcz, ubranka sportowe, — mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca **MQDA DZIECIECA**, Rynek gł. 17 w podwórku, przechodnia Brzozka 4. 6119k

UWAGA. Nadszedł wielki transport najnowszych materiałów bielskich na ubrania, palta i pokrycia futer po bardzo niskich cenach. Najtańszy skład bielskich resztek sukniennych. — **J. MUNTZ**, Kraków, Stradom 16 w podwórku. 6956k

TORPEDA Starowiślna 83 poleca wielki wybór kapeluszy okazyjnych jak „Hucikla“, „Habiga“, „Goepperla“. 7246k

MEBLE kuchenne przed pokojowe i pokoje dziecięce, nowoczesne, szklakowane, najsolidniej i najtaniej „Specjalność“ Bynek Gł. 12 podwórca. 1741k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“, 50 groszy Drogeria **SCHAPSENHORN**, Kraków, Plac Nowy. 3475k

FORTEPIANY, pianina krajowe, zagraniczne **HELENA SMOLARSKA**, Kraków — SŁAWKOWSKA 4. 7449k

JADALNIE luksusowa nowoczesna, orzech kankaski. Sypialnię czwórdzielna, szafę kombinowaną, w najlepszym stanie maszynę Singera, dywan, Okazyjnie sprzedam, Bocheńska 5/2. 5143g

Różne

DLACZEGO? wszyscy oddają swoją **GARDEROBE** do Chemicznej Pralni i Farbiarni „**KRAKOWIANKA**“ Starowiślna 18, Aleja Krasiańskiego 4, Telefon 162-67. Bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej. 5151g

„T E M P O“ — ŹRÓDŁO OSZCZĘDNOŚCI. — Oddana tam stara garderoba, kapelusze do czyszczenia zastępuje nową — w najkrótszym terminie i za niską cenę. — Odkurzenie, fasonowanie kapelusza tylko 75 groszy. Starowiślna 27, Szewska 2, Aleja Krasiańskiego 4. — Telefon 165-25. 5161g

UDOWODNIONYM jest, że największy wybór maszyn do pisania biurowych — walizkowych posiada „Maszynodoma“, **MAX LÖWENSTEIN**, Kraków, Zwierzyniecka 4. 7157k

PONCZOCHY GUMOWE na żyłki „**LASTEX**“ i in. wszelkiego rodzaju poleca **A. Groner**, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

PRACOWNIA BIELIZNY i pracownia **TRYKOTARSKA** przy „**OGNISKU PRACY**“ w Krakowie, ul. Skawieńska Boczna 7 przyjmuje zamówienia na bieliznę wszelkiego rodzaju, swetry damskie i męskie, suknie trykotowe, według najnowszych modeli. Ceny umiarkowane. 6956k

WYKWINTNE obiady za 1 zł wyjada inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/1. 2491k

SREBRNE przedmioty reperuje i odnawia Wytwórnia „**Herzog**“ Kraków, **BERKA JOSELEWICZA** 2. tel. 163-07. 6091k

POGOTOWIE krawieckie **FENOMEN** ożydł, prasuje, naprawia, cena reklamowa. Kraków, Stradom 11, Tel. 201-87. 5906k

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylich, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

KATOWICE, Radiotechnik elektrotechnik fachowiec — naprawia solidnie radioaparaty. Zabrzeka 1/11. 5138g



SZYLDZIKI
do maszyn, aparatów i. t. p. Druk na blazie **BERGER — GRAFIKA**
PRZEMYSŁ METALOGRAFICZNY
Łódź, 11 Listopada 76

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE członków Stowarzyszenia Opieki nad żyd młodzieżą głuchoniemą — „Mesiah Ilmim“ odbędzie się w **NIEDZIELĘ DNIA 23. PAŹDZIERNIKA** b. r. o godz. 10.30 przed południem w budynku szkolnym przy pl. Wolnica 1/I. W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 11 przed południem bez względu na ilość obecnych członków. O liście przybycia uprasza Wydział wszystkich interesujących się instytucją niniejszą 5148g

ZAKŁADY GALWAKOTECHNICZNE „GALWA“ KRAKÓW, KOLETEK 11 Tel. 101-81
przyjmuje wszelkie roboty do chromowania nikielowania itp.
TANIO — SOLIDNIE — SZYBKO

KRAWIECKI POŚPIECH, Kraków, Grodzka 71, telef. 118-45, narożny sklep. Najsolidniej wykonuje wszelkie naprawy, prasowania, tkanie bez śladu, chemiczne czyszczenie, farbowanie. 5186g

PRZERABIAM kapelusze według najnowszych żurnali 120 „**Pola**“ Kraków, Wędrzowa 3 I p. róg Krakowskiej. 5177g

KUSNIERZ GRÜNSPAN — Brzozowa 16 — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie starannie i tanio. 5184g

ZAPALNICZKI automatyczne, ostemplowane, naprawia **SPECJALISTA** w firmie Myszkowski, Kraków, Dietłowska 46. 7366k

SZTANCE, sznity, wykroje wyrabia Wytwórnia Sznitów, Myszkowski, Kraków, Dietłowska 46. 7366k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. **KOZŁOWSKI** Kraków, Telefon 148-62. 7538k

BIBLIOTEKA POWSZECHNA Nowo otwarta, Kraków, **WIEŁOPOLE** 22, poleca bogatą literaturę powojenną. Nowości krajowe i zagraniczne. Abonament miesięczny zł 1.20. 5180g

PONCZOCHY „SZANIEWA“ 130, Z MAŁĄ SKAZĄ 2.35. **KA-RI-BI, STRADOM** 16. 7589

PODNOŚC oszka elektrycznie, szybko, tanio „**KA-ROLA**“ Grodzka 10. 7572k

Matrymonialne

POZNA pannę inteligentną, majątną, kawaler, wyższe wykształcenie, stanowisko. Cel matrymonialny. Oferty Agencja Sienna 12 pod „**Sorela**“. 5202g

STARSZY mężczyzna szuka inteligentnej czterdziestoletniej spółniczki do prosperującego przemysłu z kapitałem 15.000.— Cel matrymonialny. — Zgłoszenia pod „50“ Kraków, Skrytka pocztowa 253. 7578k

ŁADNA, zgrabna, miła panna, łagodnego usposobienia, która umożliwi emigrację, chętnie Amerykanke, poślubi sympatyczny, samodzielnny, inteligentny, prawego charakteru (wolny sawód), mieszka prowincja. Zgłoszenia: Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13379“. 5197g

Nauka i wychowanie

UCZENICA LICEUM szuka do **ANGIELSKIEGO** zawnansowanej **PARTNERKI** ewż partnera). Zgłoszenia natychmiastowe: **KARMEL, KOLETEK** 3. 5189g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika hebrajskie. 5793k

ABSOLWENT Uniwersytetu, rutynowany korepetytor z hebrajskim, niemieckim i angielskim poszukuje lekcji ewent. za obiady i dopłatę. Oferty: Kraków, Rynek główny „**Ruch**“, „**Korepetycja**“ 5198g

SZKOŁA RYTMIKI, Plastyki, Gimnastyki, Baletu **ANUITY Wachsmann OILINSKIEJ** przeniesiona — Rynek 17/6, Telefon 125-08 Kursy Pań, Dzieci rozpoczęte. Zgłoszenia 6—7. 5935g

DR FIL GERMANISTKA udziela lekcji niemieckiego i łaciny. Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod „7586“. 7586k

GIMNASTYKA dla pań w **ZDA** już jest czynna pod kierownictwem instruktora **W. F.** Zgłoszenia tel. 107-64. 5179g

DOROTA SASSOWA — pianistka — dyplom. Państw. Konserwatorium Muz. w Warszawie, kl. prof. **DRZEWIECKIEGO** — przyjmuje zgłoszenia uczniów w Szkole Muz. im. Moniuszki, ul. Mikołajska 32, Tel. prywat. 184-08. Uzdolnieni bezpłatnie. 6193g

SZEWACH WALKOWSKI
Kraków, Starowiślna 87/5
udziela lekcji języka hebrajskiego.

ANGIELSKIEGO
KARMEL, KOLETEK TRZY 5126g

PRZEDSZKOLE **IMMERGLÜCKOWYCH SEBASTIANA** 8 przyjmuje dalsze zgłoszenia. 5134g

KURS KONFEKCJI **DZIECIECZ** rozpoczynam 24 października. Wpisy: Kursy Kroja i Szycia dyplomowane nauczycielki **STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ** Kraków, Karmelicka 46.

FRANCUSKIEGO języka udziela paryżanka, Syrokomli 16 m. 10. 5153g

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metoda Anousa Krowoderska 5. — Złoty cztery miesięcznie. 4804g

PRZEDSZKOLE „TARBUT“ DIETLA 31/6 PRZYJMUJE ZGŁOSZENIA. 5188g

ANGIELSKI systemem własnym, wypróbowanym — także na odległość. Prof. Dr Roman Thorn, Grodzka 42. 5111g

KOREPETYTORÓW, gwernerów, siły biurowe, poleca **Bisort** Pośrednictwa Pracy Stow. Żyd Śluch. U. J. „**Ognisko**“ Kraków, ul. Przemyska 3. TEL. 101-64. 7402k

NOWOCZESNE dekoracje okien wystawowych na wzorach zagranicznych oraz plakaty rysunkowe wykonują — Zgłoszenia Admin. „Nowego Dziennika“ pod Nr. „81038“. 81038k

Korespondencja

Tłumaczenia
LEKCJE Języki: **ANGIELSKI, FRANCUSKI, NIEMIECKI, WŁOSKI, HISPANISKI, SZWEDZKI, etc. etc.**
przez wyb. fachowców pod kier. **J. KARMELA, KOLETEK 3** Tel. 114-66
PROWINCJĘ załatw. odwrotnie 7570k

TANČYCI NAUCZ SIĘ DOBRZE — **TANIO, INDYWIDUALNIE.** Wiadomość: Telefon. 145-80. 5183g

BEZPŁATNY kurs robót na drutach i szydełkiem — **KA-RI-BI** — **STRADOM** 16. 7568k

ENGLISH Correspondence-Stenography **NADAL** wyuczam po powrocie z Anglii znaną moją metodą. Absolwent „**Pitman's College**“, London, **EMANUEL THORN** Wawrzyńca 11. 5162g

KOREPETYTOR — udziela lekcji z zakresu szkół średnich. Specjalność: łacina, matematyka, niemieckie. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „13885“ 6201g

WPISY na kursy gimnastyki rytmicznej dla dzieci i dorosłych przyjmuje dypl. naucz. **POLA JAKUBOWSKA**. Zgłoszenia przyjmuje w Krakowie przy ul. Miodowej 39 w lokalu przedszkola w poniedziałki i czwartki w godz. popoł. od 4—5. 5175g

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, wyucza pierwszorzędna metoda, tanio, nauczycielka gimnazjalna **Korespondencja handlowa tłumaczenia**. Przygotowuje do egzaminów uniwersyteckich i W. S. H. — Kraków, Sarego 11 m. 10. 5190g

WPISY NA KURS ZAWODOWY — **KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ-SWAŁTEK**. Nauka kroju, modelowania i szycia. — Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. — Dwukrotnie odznaczona krzyżem zasługi przez Ministerstwo przemysłu i handlu, za wybitną działalność na polu nauki zawodowej. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie System angielski i francuski, damski i dziecięcy. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpocznie się 2 listopada, wpisy zaraz. Zgłoszenia: **Kraków, Fellojaneek 1 m. 7** 7570k

MATKO!

Elegancko i tanio uodziesz swoje dziecko tylko w Salonie okryć dziecięcych „**DZIDZIA**“
KRAKÓW, PAŃSKA 11, m. 4 — telefon 112-71

UWAGA!

PRACOWNIA DLA NAPRAW MASZYN BIUROWYCH
EDWARDA ABSLERA
przeniesiona
obecnie: **FLORIAŃSKA 6**,
Telefon jak dawniej: 109-05

Reklama dźwignią handlu

„OLLA“ PREZ. 2
NIEDOŚCIGNIONE w **JAKOŚCI** i **PEWNOŚCI**
ORYGINALNE TYLKO W TYM ZNAKIEM FABRYCZNYM
BEZGRANICZNIE ELASTYCZNE
PATENT FRANC. NR. 700.504
PATENT AMER. NR. 1059.704

Profesor CELINA SANDLER

z Instytutu Kosmetycznego „RAVIS“
przyjeżdża.

Zaproszenia na bezpłatną konsultację wydaje
DROGERIA HOFSTETER Zwierzyniecka 33

Pocztę szyfrową inzeratową

niezły wrzucac w słoju
całego dnia
tylko
do skrzynki
wzmarowanej w bramie
przed „Nowym Dziennikiem“
a którą opróżnia się
6 razy dziennie.

Wolne posady

HURTOWNIA kolonialna
poszukuje wprowadzonego
zastępcy (fachowca) na Kra-
ków i prowincję. Kaucja
wymagana. Zgłoszenia wraz
z referencjami pod „13273“
Admin. „Nowego Dzienni-
ka“. 5120g

POTRZEBNY zdolny kores-
pondent(ka) ze znajomością
języka polskiego i niemiec-
kiego w słowie i piśmie. —
Pierwszeństwo mają obzna-
jomieni z działem materia-
łów budowlanych. Zgłosze-
nia do Admin. „Nowego
Dziennika“ pod „7548“.
7548k

KORESPONDENTEM pol-
skim niemieckim, francu-
skim, angielskim zostać mo-
żesz po nabyciu wzorów li-
stów handlowych „Omega“.
Prospekty wysłał Księgar-
nia Lingwistyczna, Kraków
Piersackiego 21/I. 7275k

ZDOLNA EKSPEDIENTKA
branży galanterijnej poszu-
kiwana — Bazar Pólczoż
Długa 17. 5167g

POSZUKUJE praktykanta
branży naczyń emaliowa-
nych. Wiener, Krakowska
51. 5159g

FOTOGRAFA młodego, —
zdolnego operatora, retu-
szera od zaraz przyjmę. Of-
erty Admin. „Nowego
Dziennika“ pod „13.374“.
5157g

POTRZEBNY chłopiec na
posyłki do lat 17-tu — Zy-
blikiewicza 11a. m. 12.
5171g

POSZUKUJE się intelligen-
tnej osoby ze znajomością
języka hebrajskiego do to-
warzystwa 11-letniej dzie-
wczynki. Znajomość gospo-
darstwa pożądana. Zgłosze-
nia: Kraków, Dietla 74 m.
3 między 1-3. 5173g

POSZUKUJE SIĘ zdolnej
trykotarki od zaraz. Zgło-
szenia: Kraków, Dietłowska
50 m. 11. 5178g

PODRÓZUJĄCEGO na Ka-
towice z okolicą, zaprowa-
dzonego u prywatnej klien-
teli poszukuje hurtownia
bławatna. Katowice, Zab-
rska 1/11. 7536k

URZĘDNICZKA poszukuje
pokoju umeblowanego, peł-
nokomfortowego. Zgłoszenia
natychmiastowe do Admin.
„Nowego Dziennika“ pod
„13330“. 5140y

DOSWIADCZONY kupiec —
szuka zastępstwa większej
fabryki lub firmy eksporto-
wej na Anglię. Oferty pod
„13363“. 5156g

PRAKTYKANTKA biurowa
zdolna poszukuje posady. —
Zgłoszenia: tel. 206-25.
5176g

APLIKANT rutynowany —
biegle piszący na maszynie
poszukuje patrona. Zgło-
szenia do Admin. „Nowego
Dziennika“ pod „13334“.
5200g

ZDOLNY, skromny chłopak,
dobrego domu poszukuje
posady sklepowej. Zgłosze-
nia Admin. „Nowego Dzi-
ennika“ pod „13368“.
5194g

INTELEKTUALNA wychowa-
wczyni (konwersacja niemie-
cka) zmienia posadę. Dobre
referencje. Zgłoszenia Adm.
„Nowego Dziennika“ pod
„13.260“.
5114k

Lokale

MIESZKANIE 3 pokojowe
przy ul. Szymanowskiego —
pełny komfort, centralne o-
grzewanie, okna na park
krakowski od 1 listopada do
wynajęcia. Wiadomość: Pi-
jarska 3 I p. drzwi 3. telef.
163-46. 5161g

POSZUKUJE się pokoju
umeblowanego, komfort, na
parterze lub I piętrze w o-
kolicy ul. Dietla dla star-
szej pani. Zgłoszenia Adm.
„Nowego Dziennika“ pod
„5123“. 5122g

Nowoczesna racjonalna kosmetyka
Instytut Cosmétique „KAMEA“
Kraków, Rynek Gł. 26/1p. — tel. 200-34



— Czy nie byłoby może wskazanym, Pawle, abyś
pokazał teraz czegoś się nauczył na kursach dziu-
dzitsu?

POKÓJ piękny duży, ewen-
tualnie dwa łączne z mebla-
mi lub bez wynajmę. Infor-
macje Starowińska 54, mie-
szkanie 4. 5119g

POKÓJ słoneczny pełno-
komfortowy na I piętrze —
front dla 1-2 osób z utr-
zymaniem (ryt) lub bez do
wynajęcia. Starowińska 80/3.
5137g

LOKAL frontowy — dwie
ubikacje zaraz do wynaje-
cia. Gertrudy 7. 7056k

TRZECHPOKOJOWE mie-
szkanie pełnokomfortowe —
Starowińska 95 — wolne. —
Pozorca wskaże. 7219k

TRZECHPOKOJOWE mie-
szkanie oraz **LOKALE**
SKLEPOWE. Centralne o-
grzewanie: Krakowska 21.
7531k

SKLEP frontowy z dwoma
wystawami, śródmieście —
zaraz do wynajęcia. Plac
Dominikański 4. 7552k

MIESZKANIE dwupokoj-
owe, komfortowe — wolne za-
raz. Kraków, Batorego 7/2.
7530k

TRZY pokoje z kuchnią i
cztery pokoje z kuchnią z
komfortem do wynajęcia za-
raz. Kraków Siemiradzkie-
go 15. 5190g

MIESZKANIE 3-4 pokojo-
we z pełnym komfortem —
(centralne ogrzewanie) w
śródmieściu poszukiwane od
1 grudnia. Koerpel, Zybli-
kiewicza 12 m. 2. u Eich-
horna. 5164g

DO wynajęcia 3 pokoje —
frontowe z magazynem i
przynależnościami — na I.
piętrze Rynek Główny 13 na
cele biurowe handlowe itp.
Zgłoszenia Rynek Główny 33
m. 11. telefon 127-73. 7557k

SWIATOWEJ SŁAWY
HAYA PUDER
DLA NIEMOWLĄT i DZIECI
TYLKO W ROZWOJNYM OPAKOWANIU i OCHRONNYM ZNIKIEM WODNYM
„HAYA“ mydło, ołwa i krem
DO NABYCIA W APTEKACH i DROGERIACH
Wyrób i skład:
Apteka S. HAYA, Lwów, Kolałataja 12

KATOWICE dwa wspólne
pokoje z łazienką do wyna-
jęcia. Zabrska 1/11 zł 60.—
7537k

POKÓJ z osobnym wejściem
do wynajęcia. Smoleńsk 26.
m. 6. I. p. 5160g

DO wynajęcia zaraz miesz-
kanie komfortowe jeden po-
kój kuchnia Podzamcze 26 —
III p. 5163g

POKÓJ, wejście osobne z ko-
rytarza w śródmieściu do
wynajęcia. Poselska 20/19.
5169g

PEŁNOKOMFORTOWE —
trypokojowe mieszkanie —
front, półpiętro — wolne.
Informacje Jasna 8/14. 5199g

POKÓJ umeblowany —
ewent. z użyciem telefonu
i łazienki do wynajęcia. —
Starowińska 39 m. 4. 7588k

CZTEROPOKOJOWE mie-
szkanie komfort, mezzanin,
Dietla 97, szczególnie dla le-
karza, dentysty, biura —
wolne. Telefon 116-82. 7582k

KOMFORTOWY elegancko
umeblowany. fortepianem,
osobne wejście — wolny. —
Sarego 23/8. 7579k

ŚRÓDMIEŚCIE — pokój
lub dwa, komfortowe. I
piętro — wolne. Kraków —
Telefon 155-95. 7576k

POKOJU umeblowanego —
ładnego I p. poszukuje star-
sza pani. Tel. 211-19. 7573k

SKLEP z centralnym ogrze-
waniem przy Rynku Kle-
parskim do wynajęcia. —
Zgłoszenia: telefon 143-33.
7460k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Gar-
derobę noszoną kupuję, pla-
cąc najwyższe ceny. Gold-
berg — Gazowa 11. 4931g

UWAGA! Kupuję noszoną
garderobę, obuwie, bieliznę.
Placę najwyższe ceny. —
Fuks, Kraków Starowińska
74. Telefon 210-18. 3499k

Interesy handlowe

EGZYSTENCJA, powiatowe
miasto Małopolski, — sklep
bławatów, pół domu, pryn-
cypalna ulica — najlepszy
punkt, sprzedam z powodu
podeszłego wieku. 25.000. —
Zgłoszenia Admin. „Nowego
Dziennika“ „13334“. 5144g

MODNIARKE samodzielnie
jako spółniczkę przyjmę do
dobrze prosperującego ma-
gazynu. Skrytka poczt. 416.
5203g

Sprzedaż

SKŁAD towarów metalo-
wych **SATTLERA** prze-
niesiony róg Stradom 2 —
Gertrudy 24, telefon 147-51.
5027k

DIWANY perskie, arty-
styczne **KILIMY** — narzu-
ty, samodziły ubraniowe i
obicia meblowe poleca wy-
twórnia Grunerowa i Liba-
nowa, Kraków, Dunajew-
skiego 6. 5476k

PYJAMY flanelowe, ciepła
bielizna — poleca najtaniej
Wytwórnia „Lira“ — Szew-
ska 18. 7577k

KRAWAT zakupisz najta-
niej w specjalnym Składzie
Krawatów „Record Crava-
tes“ Kraków, Floriańska
35. Telefon 143-68. Własna
Wytwórnia. Hart — Dr. al.
679'k

FR. JOGAŁŁA czyści che-
micznymi, farbuje wszelką
garderobę — najsolidniej i
najtaniej. Kraków, Dietłow-
ska 93, tel. 141-65, Grodzka
2 w podwórku. 7567k

MEBLE LAKIEROWANE
**PIERWSZORZĘDNE! NAJ-
TANIEJ!** Schor, Bracka 6.
7571k

OKAZJA. — Do sprzedania
kompletny samowar mie-
dziany, restauracyjny. —
Grodzka 44. Bufet. 5196g

ŁÓŻKA POŁOWE ŻELAZNE
zakupisz — naprawisz —
NAJTANIEJ, Tapicer We-
głowa 2. 7447k

POKÓJ kombinowany, —
czwórdzielną sypialnią, po-
duszki włóscienne — aprzeda
Sklep Okazyjny, Kraków —
Mostowa Dwa. 5145g

KOMPLETY wełniane, su-
knie, pulowery poleca Wy-
twórnia trykotaży, Jasna 4.
m. 3. 6120k

SAMOCHÓD „Skoda“ limu-
zyna pięciuosobowy, prawie
nowy, bardzo ekonomiczny,
okazyjnie sprzedam, Pyrek,
Kraków, Grzegorzewska 36.
5173g

MEBLE! Sypialnia, jadal-
nia, pokoje kombinowane,
gabiny gwarantowanej ja-
kości po cenach nader NI-
SKICH. Dogodne warunki.
Skład fabryczny Bracka 13.
5675k

FARBA OLEJNA szaro-
stawa, przepisowa, do ma-
lowania parkanów, ogró-
dzeń: **FARBOLASK**, Kra-
ków, Kalwaryjska 29. Tel.
149-79. 6791k

PRENUMERATA w Krakowie s odno-
szeniem i bez odnośnienia oraz na prowincję
i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w
tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 ła-
mów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: 1. strona 1.25. — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem
0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratu-
lacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe
Zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10. — Nekrologi (klepsy-
dry) do 60 mm. w 1 łamie Zł. 20. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się
25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.